Nr 222. Kraków, Sobota 15 Maja 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „
W innych państwach	48	24	12	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hapcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Hesseles. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu

Przed rokiem przybył cesarz Wilhelm do Wiednia, aby na czele książąt Rzeszy niemieckiej złożyć sędziwemu monarsze hołd jubileuszowy. Wczoraj skore do entuzyazmu tłumy Wiedeńczyków witały go na wspaniale przystrojonych ulicach jako potężnego sojusznika, który przybył po daninę wdzięczności za wierność, z jaką w godzinie próby sojuszu tego dochował.

I wdzięczność tę wyrażono mu w sposób tak uroczysty, a nawet demonstracyjny, że pod tym względem nic chyba cesarzowi niemieckiemu do życzenia nie pozostało. Dwór, rząd, posłowie niemieccy, Rada miejska, nikt nie poskąpił podziękowań i wyrazów wdzięczności, a prasa wiedeńska przeszła już siebie samą w bezgranicznym bizantynizmie wobec wysokiego gościa.

Zapał wśród Niemców austryackich zapanował taki, że powstaje pytanie, czy nie przebrano miary, czy nie naruszono zasady umiarkowania i wstrzemięźliwości, która jest zdrową i pożyteczną zarówno w gniewie, jak i w miłości.

Cesarz Wilhelm jest politykiem zbyt dobrym, aby chciał zadowolnić się samymi tylko festonami, któremi na cześć jego obwieszono ulice, i samemi zapewnieniami miłości i niewzruszonej przyjaźni. Dla niego jako dla polityka i naczelnika wielkiego państwa wszystkie te objawy gorących uczuć muszą być tylko wekslem „in blanco" wystawionym, na którym sumę dłużną on sam w odpowiedniej chwili wypisze.

Jak wielką będzie ta suma? Oto pytanie, które politycy austryaccy zadać sobie wczoraj byli powinni, nie popadając w nadmierne wzruszenie z powodu owego wspaniałego tryumfu, które wczoraj trójprzymierze święciło. Dobry jest bowiem pewny i wierny sojusznik, lecz jeszcze lepszą jest całkowita samodzielność i swoboda własna. A właśnie istnieją poszlaki, że ten skrypt dłużny, który wczoraj w Wiedniu tak uroczyście „obiema rękami" podpisywano, będzie na tych mianowicie nieocenionych dobrach każdego państwa — zaintabulowany...

Już wczoraj niektóre i to nie najmniejsze dzienniki niemieckie uznały za stosowne i taktowne wystąpić z dezyderatem ściślejszego zespolenia Austryi i Niemiec, aby istniejący między niemi ten piękny sojusz znajdował swój wyraz nie tylko w koordynacyi polityki zagranicznej, ale także w takiej wspólności wewnętrznej, któraby zabezpieczyła Niemcom ich stanowisko wobec Słowian austryackich.

Głosy te prasy niemieckiej są zbyt szczere i zbyt dobrze wypadkami ostatniemi do wizyty wczorajszej włącznie uzasadnione, aby mogły nie być usłyszane i zapamiętane tam, gdzie nie mają powodu rozrzewniać się szczególnie wiernością sojuszniczą króla pruskiego, gdzie nie mają chęci łudzić się, że uczynił on dla Austryi cokolwiek więcej ponad to, co mu wyłącznie jego i jego państwa interes żywotny dyktował. Tymi zaś, którzy zarówno w przeszłości, jak teraźniejszości mają aż nadto powodów do skrajnego sceptycyzmu wobec „altruizmu politycznego" Niemiec i ich cesarza, jesteśmy w pierwszym rzędzie my, Polacy, a za nami wszystkie te narody słowiańskie w Austryi, które z Niemcami mają swoje otwarte rachunki.

Nic też dziwnego, że tak nasza opinia publiczna, jak też opinia całej słowiańszczyzny austryackiej spogląda na te fety wiedeńskie z dużym i ze wszechmiar uzasadnionym niepokojem.

Narody bowiem słowiańskie Austryi pragną wprawdzie szczerze, aby państwo to było silne i do rozwoju zdolne, i w tym celu tolerują nawet sojusz z Niemcami, rozumiejąc, że w danych warunkach jest on złem niestety koniecznem, ale między samą świadomością tego wszystkiego a solidaryzowaniem się z taką formą agitacyi pangermańskiej, jaką przybrały wczorajsze uroczystości wiedeńskie, leży głęboka i nigdy nieprzebyta przestrzeń.

Nowe typy szkół średnich i ich uprawnienia.

Rozporządzeniem z 8 sierpnia 1908 ogłosiło austryackie ministerstwo oświaty normalne plany nauk dla dwóch nowych typów szkoły średniej, z których jeden nazywa się g i m n a z y u m r e a l n e, drugi g i m n a z y u m r e a l n e z r e f o r m o w a n e. Obydwa te rodzaje gimnazyów realnych mają po ośm klas jednorocznych, obydwa zatrzymują język łaciński, a porzucają język grecki, zastępując go językiem francuskim; obydwa przyjmują do programu nauk rysunki odręczne, rysunki geometryczne, gimnastykę i kaligrafię, jako przedmioty obowiązkowe; różnią się zaś między sobą tylko wymiarem czasu, wyznaczonego dla poszczególnych przedmiotów, z czem oczywiście zostaje w związku zakres materyału naukowego, jego podział na lata i stopnie, jako też liczba godzin nauki szkolnej, wynosząca w jednej klasie tygodniowo 25—31. Gdy zaś w przyszłym roku szkolnym w myśl rozporządzenia z dnia 20 marca b. r. także w gimnazyach klasycznych rysunki odręczne, gimnastyka i kaligrafia mają być przedmiotami obowiązkowemi, przeto program nauk udzielanych w nowych typach, różnić się będzie od programu gimnazyów klasycznych tylko brakiem języka greckiego, a przybraniem natomiast języka francuskiego i rysunków geometrycznych, które to nauki będą w gimnazyach klasycznych nadal przedmiotami nadobowiązkowemi tak samo, jak i dotąd.

Czy ta reforma położy kres narzekaniom na szkoły średnie, trudno przewidzieć. Przeciwnicy jednak „greki" i zwolennicy przedmiotów realnych powinni być z niej zadowoleni, bo usunięcie języka greckiego, połączone z ograniczeniem nauki języka łacińskiego, obróciło się na korzyść nauk przyrodniczych i przedmiotów technicznych. To też dziwnym się wydać musi fakt, że nowe gimnazya realne nie obudziły żywszego zainteresowania się w szerszych kołach. Niewiele się o nich mówi, a jeszcze mniej pisze, choć łatwiejby może było wprowadzić je w życie, niż n. p. głośne do niedawna szkoły wzoru angielskiego.

W naszym kraju są obecnie tylko dwa zakłady prywatne, które ustrój nauki oparły na planie gimnazyów realnych; jeden w Łańcucie o dwóch klasach, drugi w Białej o jednej klasie. Żaden z nich jednakże nie trzyma się ściśle tego planu, gdyż obok języka polskiego i francuskiego przyjmują obydwa język niemiecki jako trzeci język żyjący, dla wszystkich uczniów obowiązkowy, przez co i wzajemny stosunek przedmiotów naukowych i tygodniowa liczba godzin znacznej musiała ulec zmianie w porównaniu do szkół niemieckich, gdzie tylko dwa są języki żyjące, niemiecki i francuski.

Rządowe szkoły nowego typu mają u nas powstać dopiero we wrześniu b. r., na razie dwie: jedna we Lwowie, jedna w Krakowie. Obydwie mają powstać z gimnazyów klasycznych, stopniowo z roku na rok przekształcanych. O ile słychać, plan nauk jest już dla nich wypracowany; pokaże, siły nauczycielskie i środki naukowe nie potrzeba się starać, skoro istniejące już zakłady ma się przekształcać; podręczniki szkolne mogą snadnie pozostać na razie te same, których używa się w gimnazyach klasycznych; więc właściwie wszystko, czego potrzeba do otwarcia szkoły, jest już gotowe. — Chodziłoby tylko o rychłe a energiczne zabranie się do ostatecznego załatwienia czynności przygotowawczych, aby rodzice w porę dowiedzieli się o nowych zakładach i mogli z końcem czerwca zapisywać swe dzieci do klasy pierwszej tak samo, jak się to dzieje w gimnazyach i w szkołach realnych.

Dotąd nieznajomość uprawnień, przywiązanych do nowych typów, mogła poniekąd usprawiedliwiać ociąganie się z ich tworzeniem. Teraz niema już tej przeszkody, albowiem ministerstwo określiło stanowczo te uprawnienia, a są one tak ponętne, że gimnazyom realnym rokują większe powodzenie, niż szkołom realnym, a nie mniejsze, niż gimnazyom klasycznym. — Gdyby więc powstało kilka szkół z temi uprawnieniami, zmalałaby niebawem nadmierna dziś liczba uczniów w gimnazyach klasycznych, która najbardziej utrudnia naukową i wychowawczą pracę w tych zakładach. W uprawnieniach bowiem tkwi przedewszystkiem siła atrakcyjna każdej szkoły średniej; gimnazya zaś realne pod tym względem górują nad szkołami realnemi, a w wielu wypadkach także nad gimnazyami klasycznemi, przewyższając i jedne i drugie tem, że w większej niż one mierze czynią zadość wymaganiom czasu i potrzebom społecznym.

Przekonywa o tem rozporządzenie ministeryalne z dnia 29 marca b. r, odnoszące się do uprawnień szkół średnich. Według niego bowiem mają a b s o l w e n c i g i m n a z y ó w r e a l n y c h prawo zapisywania się w poczet zwyczajnych słuchaczów nietylko politechniki i akademii rolniczej, l e c z t a k ż e w s z y s t k i c h ś w i e c k i c h w y d z i a ł ó w u n i w e r s y t e t u, a po prawidłowem ukończeniu studyów może każdy z nich zdawać wszelkie egzamina rządowe i rygoroza. Wyjątek stanowią tylko ci słuchacze wydziału f i l o z o f i c z n e g o, którzy chcą składać rygoroza lub egzamina nauczycielskie z f i l o z o f i i, z j ę z y k ó w albo z h i s t o r y i. Ci bowiem muszą na dwa lata przed ukończeniem studyów uniwersyteckich złożyć egzamin uzupełniający z j ę z y k a g r e c k i e g o w zakresie wymagań, przepisanych dla egzaminów dojrzałości w gimnazyach klasycznych. Słuchaczom innych gałęzi nauki, tj. matematyki, fizyki, chemii, historyi naturalnej i geometryi wykreślnej, tudzież słuchaczom medycyny i prawa, zaleca wprawdzie rozporządzenie gorąco, aby starali się podczas studyów uniwersyteckich uzupełnić swoje wykształcenie humanistyczne poznaniem języka greckiego, lecz bynajmniej nie wkłada na nich obowiązku zdawania egzaminu z tego przedmiotu.

Te same prawa przyznano absolwentom gimnazyów realnych zreformowanych z tem tylko zastrzeżeniem, że na akademii rolniczej muszą w pierwszym roku nauki słuchać wykładów geometryi wykreślnej, a chcąc zapisać się na politechnikę, muszą złożyć dowody potrzebnej biegłości w rysunkach geometrycznych tak samo, jak absolwenci gimnazyów klasycznych. Postanowienie to o tyle zdaje się być zbyteczne, że w gimnazyach realnych zreformowanych udziela się rysunków geometrycznych w trzech klasach niższych, bo organizacya tych zakładów na stopniu niższym zgadza się w zupełności z organizacyą szkół realnych, gdzie rysunki geometryczne są przedmiotem nauki obowiązkowej.

Na akademię weterynaryi mogą absolwenci obu nowych typów zapisywać się bez zastrzeżeń. Również studyom farmaceutycznym mogą „poświęcić się" uczniowie obu typów, gdy pomyślnie ukończą klasę szóstą. A nareszcie w obu typach mają świadectwa roczne to samo znaczenie, co świadectwa z gimnazyów lub ze szkół realnych, w tych wszystkich wypadkach, w których na dowód wykształcenia wymaga się ukończenia pewnej liczby klas szkoły średniej.

Wskutek różnic, zachodzących między gimnazyami realnemi a klasycznemi, zmieniło ministerstwo także przepisy w sprawie uzupełniających egzaminów dojrzałości, które ustanowiono w roku 1904 dla a b s o l w e n t ó w s z k ó ł r e a l n y c h. Według tych przepisów mógł każdy uczeń szkoły realnej w rok po uzyskaniu świadectwa dojrzałości zdawać egzamin z języka łacińskiego, greckiego i propedeutyki filozoficznej, a pomyślny wynik tego egzaminu upoważniał go do studyów uniwersyteckich w charakterze słuchacza zwyczajnego. Teraz będzie inaczej. Jeżeli bowiem kandydat zechce uzyskać prawa absolwenta gimnazyum realnego, to musi złożyć egzamin tylko z łaciny i propedeutyki filozoficznej. Gdyby zaś chciał otrzymać także prawa absolwentów gimnazyum klasycznego, to musi wprawdzie zdać egzamin również z języka greckiego, ale może składać go później, w czasie studyów uniwersyteckich tak samo, jak absolwenci gimnazyów realnych w wypadkach wyżej wymienionych.

Dyspenzy od przepisanych egzaminów z języka łacińskiego, greckiego i propedeutyki filozoficznej nie są dopuszczalne. Aby jednak kandydatom ułatwić przygotowanie się do egzaminu, mają uniwersytety postarać się o osobne kursa filologii klasycznej, w tym tylko celu utworzone.

Rozporządzenie kończy się postanowieniem, że świadectwa dojrzałości z prawami, przyznanemi gimnazyom realnym, dopiero od tego czasu mieć będą znaczenie, kiedy w tych zakładach zaczną odbywać się egzamina dojrzałości. Wynika stąd, że absolwenci szkół realnych a ż d o t e g o c z a s u mogą uzyskiwać tylko uprawnienia gimnazyów klasycznych i w tym celu muszą zdawać egzamina uzupełniające według rozporządzenia z roku 1904, a zatem z języka łacińskiego, greckiego i propedeutyki filozoficznej równocześnie.

Taka jest osnowa ostatniego rozporządzenia o uprawnieniach szkół średnich. Jak widzimy, mogą one i powinny przyczynić się do szybkiego rozwoju gimnazyów realnych, gdyż znaczne korzyści zapewniają uczniom. Słuszne więc jest żądanie, aby powołane czynniki bezwłocznie przystąpiły do tworzenia tych zakładów wszędzie, gdzie się znajdą odpowiednie warunki, a zwłaszcza w tych miastach, które mają po kilka gimnazyów klasycznych.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Poznań, 14 maja.

(Nowy policzek dla Polaków. — Proces polityczny w Gliwicach).

Rząd pruski wymierzył ludności polskiej Poznania bolesny policzek, na dowód, że w niczem systemu swego zmienić nie myśli, a rada miejska w znacznej swej większości nawet pozoru zachować nie chciała, iż kieruje się bezstronnością i sprawiedliwością. Stało się to wczoraj przy rozprawach w radzie miejskiej nad sprawą budowy nowego teatru niemieckiego.

W kontrakcie z rządem pruskim, który za udzieloną subwencyę na budowę nowego teatru dla Niemców poznańskich chce ludności polskiej bolesną wyrządzić krzywdę, przejęty został paragraf z podobnego układu z r. 1874 opiewający, że nie wolno w teatrze bez każdorazowego pozwolenia naczelnego prezesa dawać innych przedstawień niż niemieckie.

Tymczasem przy zawieraniu w sprawie nowego niemieckiego teatru pierwszego układu z rządem w styczniu 1901, ówczesny nadburmistrz Witting w imieniu rządu obiecał, że kontrakt nowy antipolskiej klauzuli z roku 1871 zawierać nie będzie. Radny Trąmpczyński w znakomitej swej mowie wskazał zupełnie słusznie, że przyrzeczenia zobowiązują wszystkich uczciwych ludzi, tak w życiu prywatnem, jak i publicznem. W imieniu całej ludności — mówił Trąmpczyński — wnoszę energiczny protest przeciw krzywdzącemu ją w wysokim stopniu paragrafowi drugiemu układu, który wyklucza język polski z gmachu, pobudowanym także z jego mienia. Już przy projekcie budowy wyraziłem zdanie, że wystawienie niemieckiego teatru, sprzeciwia się przepisom prawnym, wedle których wolno używać środków publicznych tylko na cele ogólne. Tymczasem teatr niemiecki ma i może tylko służyć Niemcom. Oto macie panowie złoty most zgody, który buduje nam rząd pruski! To nie jest kłucie szpilkami, to ciężka obraza ludności polskiej.

Kiedy w r. 1901 przyniósł ówczesny nadburmistrz Witting wiadomość, że rząd daje 800.000 marek na budowę nowego niemieckiego teatru, obiecał w jego imieniu, że klauzuli wiadomej nie będzie w układzie. Od prywatnego człowieka wymaga się, aby w imię przyzwoitości nie cofał obietnic. — To samo stosować należy do władz publicznych. — Jeżeli rada miejska nie chce zaostrzać przeciwieństw, winna uchwałę odroczyć i zażądać od magistratu, aby zapytał się p. Wittinga, jak sprawa się przedstawia. — Mam zaufanie do rady miejskiej, że znajdzie się większość za moim wnioskiem!

W odpowiedzi nadburmistrz Wilms zaznaczył, że klauzula nie była zawartą w projekcie układu, przedstawionym w Berlinie. Umieszczono ją dopiero tam za zgodą trzech ministrów.

Większość w radzie miejskiej niestety zawiodła pokładane w jej bezstronności zaufanie naszego mowcy; nie miała jednakże odwagi przy-

Straszna książka.

Okrutności sądu wojennego, który w Królestwie Polskiem nie przestaje zbierać swego krwawego plonu, odczuwa raczej tylko, aniżeli uświadamia sobie nasze społeczeństwo. Lapidarne notatki dziennikarskie o dokonywanych to tu, to tam egzekucyach, powtarzają się tak często i tak są beznadziejnie jednostajne, że czytająca publiczność zatraciła już niemal wszelką wrażliwość na nie. Potrzeba dopiero szerszego i pełniejszego obrazu tego niesłychanego systemu pozornie bezcelowej represyi, który rząd rosyjski stosuje w Królestwie Polskiem, aby ocenić ogrom zbrodni i bezmiar krzywd, jakie zbirowie carscy od dwóch lat z zaciekłą konsekwencyą narodowi naszemu wyrządzają.

W dzisiejszym okresie ogólnego przytępienia umysłów i uczuć, który się popularnie nazywa „reakcyą", rozpowszechnia się skłonność do uważania owej represyi za zupełnie naturalną, prawnie niemal i moralnie uzasadnioną obronę państwa i społeczeństwa przed epidemią bandytyzmu, który w czasie burzy wypłynął z dna społeczeństwa na jego powierzchnię. Mniemanie to jest z gruntu fałszywe nie tylko dlatego, że krwawe represye, wprowadzone w system, demoralizują raczej, niż odstraszają żywioły do zbrodni skłonne, ale przedewszystkiem dlatego, że mechanika justycyi wojennej, która represyi tej nadaje sankcyę prawną wyroków sądowych jest tego rodzaju, iż można w niej mówić o wszystkiem innem, tylko nie o wymiarze sprawiedliwości.

Przekonuje o tem niedawno wydana książka*), której autor na podstawie bardzo sumiennie i z dużym nakładem pracy zebranych dat statystycznych, przedstawia obraz działalności sądów wojennych w Królestwie Polskiem za okres 9½ miesięcy, jaki poprzedził zniesienie stanu wojennego w znacznej jego części. Książkę tę nazwałem „straszną", ponieważ rzeczywiście niepodobna jej czytać bez uczucia grozy i przygnębienia, że oto w środku Europy, na schyłku pierwszego dziesięciolecia dwudziestego wieku ery chrześcijańskiej dzieją się codzień rzeczy, które dawno już przestały być zrozumiałemi dla ludzi cywilizowanych.

W okresie, który omawiana książka obejmuje, t. j. od 1 stycznia do połowy października roku 1908, sąd wojenny w Królestwie Polskiem rozpatrzył 309 spraw z 913 podsądnymi, z czego 245 spraw z 686 podsądnymi w Warszawie, a 65 spraw z 171 podsądnymi na 8 sesyach wyjazdowych w Łodzi, tudzież 4 sprawy z 56 podsądnymi na dwu sesyach w Radomiu.

Szczegółowo udało się autorowi zbadać sprawy, sądzone w Warszawie. One też stanowią materyał do obrazu działalności i tendencyi sądu wojennego, najbardziej plastyczny i pouczający. Otóż z rozpatrzenia tych spraw okazuje się przedewszystkiem, że mylnem jest mniemanie, jakoby sądy wojenne stawiały sobie za główne zadanie walkę z bandytyzmem. Sprawy bowiem o napady bandyckie stanowią zaledwie 33 proc. wszystkich spraw w drodze wojennej justycyi sądzonych, 4 proc. przypada na teror ekonomiczny i samosąd, reszta zaś, a więc przeszło 60 proc. na sprawy ściśle polityczne, wśród których znowu główny punkt oskarżenia stanowi należenie do partyj rewolucyjnych. Sprawy, z tytułu tego wszczynane, mnożą się coraz bardziej, co świadczy, że rząd w miarę wzrostu ogólnej reakcyi, coraz śmielej mści się za myśli i zapatrywania, które niedawno jeszcze, będąc własnością dziesiątków tysięcy ludzi, były dlań zupełnie nietykalne. Oskarżonych z § 279 kodeksu wojennego, który zna tylko karę śmierci, stawało w okresie książką objętym przed sądem warszawskim 466 osób, z tego 239 politycznych i 227 t. zw. „bandytów". Statystyka wyroków na tych 686 podsądnych wydanych, przedstawia się następująco: kara śmierci 258 (37·5 proc.) podsądnych, katorga 155 (22·5 proc.), wygnanie 20 (3 proc.), więzienie 57 (8 proc.), roty aresztanckie 31 (4·5 proc.), kary pieniężne 2 (0·3 proc.), uniewinnienie 158 (23·3 proc.); nie było sądzonych z powodu śmierci, popadnięcia w chorobę umysłową lub ucieczki 5 (0·5 proc.).

Podstawowe te cyfry omawia autor bardzo wyczerpująco i trafnie i kombinując je w rozmaitych tablicach porównawczych, wysnuwa z nich szereg pouczających wniosków o rozmaitych stronach tej okropnej justycyi. Najważniejszym jednak z tych wniosków jest ten, że liczba wyroków śmierci wydanych w Królestwie stanowi zawsze bardzo poważną pozycyę w bilansie represyj w całem państwie rosyjskiem, nie obniżając się nigdy prawie poza 16 proc. ogólnej liczby wyroków śmierci, a w niektórych miesiącach dochodząc nawet do potwornej wysokości 41 proc. (luty) i 59 proc. (czerwiec) tej liczby, stanowiąc na ogół 26·5 proc. wyroków śmierci wydanych w odpowiednim czasie w całej Rosyi. (Od 1 stycznia do 30 września 1908 r. wydano w Rosyi 1304 wyroków śmierci, z tego zaś na Królestwo Polskie przypadło 346). Tak więc każdy czwarty trup, każda czwarta ofiara zemsty rządu carskiego przypada na Polskę. Co się zaś tyczy Warszawy, to ta trzyma prym wśród wszystkich miast Imperyum pod względem liczby wydanych i wykonanych wyroków, na nią samą bowiem przypada 18·4 proc. ogólnej liczby wyroków wydanych w całem państwie.

Z 258 wydanych w Warszawie wyroków śmierci zatwierdził Skałłon 101, t. j. 42 proc., złagodził zaś 138 t. j. 58 proc. Co do reszty 19 wyroków autor nie zdołał otrzymać informacyj. Tak więc blisko połowa tych wyroków zostaje wykonana, przyczem 31 proc. straconych przypada na ludzi niżej lat 20, 46·5 proc. na delikwentów w wieku od 21 do 30 lat, a 53 proc. powyżej lat 30.

Tego, ktoby zechciał szukać jednak jakiegoś promienia światła w beznadziejnej ponurości tego obrazu, uderzy zapewne stosunkowo znaczna liczba uniewinnień i ułaskawień. Na 686 podsądnych sądzonych w Warszawie w 245 sprawach uniewinnił sąd wojenny 158 osób. Na pozór cyfra ta wydaje się bardzo wielką, szczególniej jeżeli się weźmie na uwagę naturę sądu wojennego w ogólności, a rosyjskiego w szczególności. Jednakowoż jest to tylko pozór, o którego zachowanie troszczą się pp. Skałłon i Kaznakow. Potrzeba bowiem wiedzieć, że przy niesłychanie pierwotnej procedurze sądów wojennych jeden i ten sam obwiniony otrzymuje nieraz po dwa, trzy albo i więcej wyroków śmierci i innych kar za rozmaite sprawy. Ze wszystkich tych wyroków z wyjątkiem jednego zostaje on ułaskawiony, a z powodu jednego powieszony. W ten sposób człowiek przez ochranę z góry na śmierć skazany, idzie rzeczywiście na szubienicę, a Skałłon ma przy tem sposobność pomnożenia dowodów swej humanitarności kilkoma nowemi ułaskawieniami — powieszonego człowieka. Podobnie postępują sądy, pociągając jednego i tego samego człowieka za kilka spraw gardłowych równocześnie, z których następnie uwalniają go, skazując tylko w jednej — ale skutecznie... W ten sposób wypełnia się rubryka uniewinnień w statystyce działalności sądów wojennych rosyjskich..

Rozdziały książki, które autor poświęcił opisowi śledztwa, procedury sądowej, postępowania sędziów i tracenia, wywierają wrażenie, jakby wyjętych z romansów, obliczonych na grubą i mocno „okrutną" sensacyę. A jednak wszystkie te straszne rzeczy, które czytamy tam o owem „biurze" Zujewa, w którem policya przeprowadza śledztwa pierwiastkowe, o torturach, za pomocą których wymusza się tam zeznania, o zasądzeniu kilku osób i zesłaniu do katorgi za czyn, którego wcale nie było, o powieszeniu starego, sędziwego żyda, dziadka wnuków, który jako żywo nigdy z rewolucyą ani z bandytyzmem nic nie miał wspólnego w straceniu notorycznie niewinnych Bartosiaków i t. d. i t. d. każdy wiersz książki to fakt, a każdy fakt to — krzywda, nadużycie lub zbrodnia siepaczy rządu, który mści się dzisiaj bezkarnie za te dni panicznego strachu i upokorzenia, które mu rewolucya przed trzema laty zgotowała.

Książka p. F. K. przychodzi bardzo w porę. Szeroki bowiem ogół tak się już przyzwyczaił do skrzypienia szubienic, że nie słucha go niemal nieświadom tego strasznego spustoszenia, które teror rządowy szerzy wśród społeczeństwa. Nasze rzesze robotnicze są niemal zdziesiątkowane. Przez jedno więzienie przesyłkowe na Pradze przeszło już więcej niż 40.000 ludzi w drodze na banicyę do odległych krańców Rosyi i Syberyi. Najtęższych ludzi, najlepsze okazy naszej rasy padają ofiarą systematycznego tępienia, pod pozorem wymiaru sprawiedliwości za zbrodnie i przestępstwa popełnione lub nie popełnione przed trzema i czterema laty w gorączce rewolucyjnej. W bardzo ważnej socyalnie klasie społeczeństwa naszego — wśród robotników odbywa się za sprawą rządu carskiego straszliwy dobór wsteczny, którego rezultatem musi musi być całkowita degeneracya moralna i fizyczna tych właśnie ludzi, którzy tak niedawno złożyli tyle świetnych dowodów niepospolitej siły, hartu i zdolności do dalszego wspaniałego rozwoju.

Wszystkie t. zw. „wyższe" klasy społeczeństwa naszego w Królestwie zdenerwowane huraganem rewolucyi, który nad ich głowami przeleciał, tem radośniej teraz używają spokoju, nie wiedząc i nie chcąc wiedzieć, że pokój ten daje im rząd carski za cenę zupełnego wyjęcia z pod prawa i systematycznego niszczenia całej jednej klasy społecznej, bez której zdrowia i siły moralnej i fizycznej żadne nowożytne społeczeństwo ani zdrowem ani silnem nie będzie.

Żadna z naszych walk o wolność nie była okupiona tyloma i z tak systematycznem okrucieństwem wydzieranych ofiar, co ta ostatnia. Kiedy po poprzednich walkach o wolność ofiarą zemsty okrutnej padały tylko wyższe warstwy narodu — cenniejsze wprawdzie, ale też i odporniejsze zarazem, to dziś zapuszcza mściwy wróg krwawe swe szpony w sam miąsz narodu, w jego głąb, gdzie dopiero zaczęło kiełkować życie zbiorowe, gdzie budzić się dopiero zaczął duch człowieczy, aby go zdławić i stłumić na czas niewiadomo, jak długi. Wiele jednak czasu i dużo jeszcze takich książek, jak ta tutaj omówiona, potrzeba będzie, zanim szeroki ogół nasz zrozumie i oceni cały ogrom nieszczęścia, jakie sprowadził na nas obecny tryumf reakcyi.

K. Srokowski.

*) „Sądy wojenne w Królestwie Polskiem". Napisał F. K. Kraków. Wydawnictwo Myśli socyalistycznej, 1909.

stać na imienne głosowanie, o co wniósł prezes Koła polskiego na wieczną rzeczy pamiątkę.

Nie znalazł także łaski wniosek dra Kantorowicza sen., aby dodać paragraf, że miasto ma prawo utrzymywać dowolnie starym gmachem teatralnym. Zresztą wolnomyślni ani nie przemawiali w tej „niebezpiecznej" im kwestyi, ani z wspomnianemi dwoma wyjątkami w głosowaniu Polaków nie poparli.

„Clara pacta claros faciunt inimicos".

W Gliwicach toczył się przez dwa dni proces przeciw 56 młodzieńcom o zatajenie celu politycznego „Towarzystwa katolickich młodzieńców pod opieką św. Stanisława Kostki".

Jest to już trzeci proces masowy ostatnich miesięcy o przekroczenie § 128 ustawy karnej, wyniknły z poszukiwania policyi w Zabrzu za tajnem stowarzyszeniem „Sokoła" w sąsiednich wioskach. — Znany szpieg policyjny Pietzonke, który się zapisał także do towarzystwa w Biskupicach pod nazwiskiem Franciszka Kowalskiego, sokoła z Roździenia — występuje jako świadek.

Towarzystwu w Rudzie zarzuca prokurator, że miało cel polityczny, narodowo-polski, chociaż podało w statucie cel religijny i towarzyski. Polityka miała być wykluczoną. Założone zostało towarzystwo przez miejscowego proboszcza ks. Ogana. Oskarżeni, wszystko młodzi ludzie, którzy w roku 1904, kiedy towarzystwo założono, liczyli zaledwie 18 do 20 lat, oświadczają, że nic nie wiedzą o tem, jakoby uprawiali politykę, że to, co opowiadali i śpiewali, jako politykę nie uważali, że nie znali wyroków sądowych, mocą których niektóre przez nich śpiewane pieśni zakazano jako niebezpieczne.

Jako zbrodnię podniesiono także fakt, że znaleziono u oskarżonych pocztówki sokolskie i rozmaite ryciny i druki z rysunkiem polskiej korony i białym orłem.

Obronę wnosił adw. Kobyliński, który zaraz na wstępie postawił wniosek o przesłuchanie profesora Brücknera z Berlina jako rzeczoznawcę. Adwokat dr Rozański w uzasadnieniu przytoczył, że w wyroku, wydanym na członków towarzystwa biskupickiego, podano sprzeczne z rzeczywistością wywody tego rodzaju, jak, że bajeczny Twardowski był wybitnym bohaterem polskim, że powstanie listopadowe odbyło się w maju r. 1831, że Mickiewicz brał w niem udział i t. d.

Prokurator p. Krause zwalczał wniosek obrońców, ewentualnie radził przywołać dyrektora gliwickiego gimnazyum jako rzeczoznawcę. Adwokat Wolny dowodził, że gimnazyalny profesor historyi niemieckiej, a chociażby francuskiej i angielskiej, nie może być rzeczoznawcą w kwestych historyi i literatury polskiej.

Sąd wniosek obrony odrzucił, gdyż nie uważa rzeczoznawcy za potrzebnego.

Podczas przesłuchów 56 oskarżonych kładą członkowie zarządu z pomiędzy nich nacisk na to, że Towarzystwo miało cele religijne, moralne i towarzyskie

Sąd po długich rozprawach **uwolnił** wszystkich oskarżonych, nakładając koszta kasie państwowej.

Niespokojne dni w Paryżu.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Paryż, 12 maja.

Bezpośredni powód do wybuchu strajku dało odroczenie debaty parlamentarnej na czwartek. Komitet stowarzyszeń urzędniczych postanowił postawić Izbę przed „fait accompli" i dał znak do walki. Tym razem jest to bowiem rzeczywiście walka dwóch potęg. Niech rząd pokaże — powiedzieli sobie strajkujący — czy rzeczywiście przygotował się przez ten czas do przetrzymania strajku, niech zgniecie albo on nas albo my jego. Chodzi więc o próbę. Powiadają też ogólnie, że charakter obecnego strajku jest bardziej polityczny, niż zawodowy.

Wybuch strajku, znany zresztą pokrótce z depesz, odbył się w taki sposób: We wtorek zaraz po posiedzeniu Izby o godz. 7 wieczór udali się urzędnicy, którzy byli na tem posiedzeniu obecni, do komitetu strajkowego przy ulicy Vauban i zdali relacyę z tego, co słyszeli. Mowę ministra Barthou uznał komitet za prowokującą i zdecydował odpowiedzieć na nią natychmiastowym strajkiem, chociaż strajk miał zacząć się właściwie dopiero w środę rano. Zawiadomiono zaraz o tem postanowieniu urzędników głównej poczty przy ulicy du Louvre, biuro w ulicy de Provence i biuro na dworcu St. Lazare. Urzędnicy porzucili pracę natychmiast. O godz. 8 powiadomione już były wszystkie poczty na dworcach i część służby tych poczt porzuciła pracę.

O godzinie 9 zgromadziło się w hippodromie około dziesięciu tysięcy urzędników. Prezydyum objął jeden z ukaranych dyscyplinarnie urzędników Marmontier. Najpierw przemawiał generalny sekretarz syndykatu robotników telegraficznych Pauron, również dyscyplinarnie karany. Mówił krótko i wezwał obecnych, aby uchwalili strajk przez podniesienie ręki. Wszystkie ręce się podniosły. — „Niech żyje strajk"! wołano, poczem odczytano nadeszłe z prowincyi oświadczenia solidarności. Teraz wykonał Pauron mały techniczny eksperyment, który wywołał ogromne wrażenie. — Kazał zainstalować na trybunie telefon przenośny i połączył się z Lyonem. „Mamy strajk w Paryżu"! rzekł wolno i głośno w aparat. Po kilku minutach nadeszła odpowiedź: „I w Lyonie także"! Ogólny entuzyazm. — To samo powtórzyło się z Lille, Marsylią i Bordeaux. „Niech sobie teraz łatają gołąbki p. Clemenceau!" zawołał Pauron, czyniąc aluzyę do poruszonej w niektórych kołach myśli, by użyć gołębi pocztowych.

„Temps" twierdzi jednak, że Pauron po prostu zmistyfikował zgromadzenie, gdyż takie połączenie telefoniczne z miastami prowincyonalnemi w obecnych stosunkach było niemożliwe.

W końcu zgromadzenie uchwaliło, że o podjęciu pracy napowrót może decydować tylko ponowny ogólny meeting; z łona związku pocztowców wybrano wydział strajkowy. Nazwiska jednak członków tego wydziału okrywa tajemnica. Ogólna rezolucya, powzięta przez zgromadzenie, uskarża się na nielojalność rządu, domaga się zupełnego zadośćuczynienia i poszanowania praw syndykatu.

Równocześnie z tym meetingiem odbyło się zebranie Ligi dla praw człowieka w sali Tivoli. Deputowali socyaliści de Pressensé i Sembat atakowali rząd w słowach jak najostrzejszych, w końcu 3000 zebranych uchwaliło rezolucyę protestującą przeciw ukaraniu urzędników pocztowych.

Dotychczasowy przebieg strajku bądź co bądź pokazuje, że tym razem rząd i sfery handlowe są lepiej przygotowane. Luki w personalu wypełniono żołnierzami i funkcyonaryuszami handlowymi. Także na wypadek strajku robotników elektrycznych przygotowano odpowiednią liczbę żołnierzy. Panuje tylko obawa o to, aby strajkujący nie uszkadzali telefonów i telegrafów. To też wszystkich ważnych centrali strzeże wojsko i policya. Wreszcie flota Morza Śródziemnego urządziła stacye dla połączenia telegrafem bez drutu Francyi z Korsyką, Algierem i Tunisem.

Paryska Izba handlowa zorganizowała własną służbę pocztową. Także wielkie domy handlowe belgijskie, które podczas poprzedniego strajku poniosły znaczne straty, tym razem zarządziły daleko idące środki, aby utrzymać ruch pocztowy z Francyą. Izby handlowe w Brukseli, Antwerpii mają również własną obsługę pocztową. Codziennie korespondencya handlowa z Belgii odchodzi do Lille, gdzie o służbę pocztową postarał się rząd belgijski, z Lille zaś ekspedyuje je dalej poczta francuskiej izby handlowej. Własną służbę pocztową zorganizował także syndykat właścicieli hotelów. Listy cudzoziemców zamieszkałych w hotelach zbiera się w centralnem biurze tego syndykatu, syndykat ekspedyuje je do Brukseli, skąd dopiero rozsyła się je na wszystkie strony świata do miejsca przeznaczenia.

Według wiadomości, nadchodzących z Paryża, udział w strajku jest tym razem słaby, nawet jeżeliby się trzymać cyfr, podawanych przez komitet strajkowy. Na prowincyi ruch koncentruje się głównie w Bordeaux. Niektóre pisma podnoszą fakt, że z urzędników, zawezwanych przez sąd dyscyplinarny na środę za śpiewanie międzynarodówki w sali telegraficznej głównego urzędu, nie zjawiło się tylko dwóch, ci zaś, co przybyli, zaprzeczyli zarzutom, twierdząc, że międzynarodówka nie odpowiada nawet ich przekonaniom politycznym.

To też Rada ministrów, ufna widocznie w swą siłę, uchwaliła w środę wieczór znowu zastosować dekret, uchwalony przez Izbę 15 marca na wniosek ministra Barthou. — Według tego dekretu, ministrowi przysługuje bezpośrednie prawo oddalenia strajkujących urzędników bez opinii sądu dyscyplinarnego. Wydalono więc teraz natychmiast ze służby 221 urzędników paryskich, a 7 z prowincyi. Z tych 221 należało 60 do poczt kolejowych, 45 do telegrafu, 46 do poczty listowej, a 44 do personalu telefonicznego, częścią kobiety, częścią robotnicy.

Z ojczyzny ks. Hlinki.

Turczański św. Marcin, w maju.

(Biskup i wikary. — Niebezpieczna czytanka. — Tydzień procesowy. — Szkoły kościelne).

Znana tu całej Słowiańszczyźnie trójca patryotów słowackich, księża: H l i n k a, T o m a n e k i dr K o l i s k o. Pierwszy, proboszcz rużomberski, po zajściach w Czernowej skazany i suspendowany, odsiaduje jeszcze karę więzienia w Szegedynie. Od miesiąca wolno mu już odprawiać mszę św. w kaplicy więziennej, bo biskup jego, przegrawszy sprawę w Rzymie, musiał więźniowi prawa kapłańskie przywrócić. — Sprawę księdza Hlinki popierali w Rzymie wszelkiemi wpływami obaj przyjaciele. I obu za to dosięga zemsta madziarska. Dr Kolisko, katecheta w Hodoninie, zamknięty ma wstęp na ziemię słowacką w Zalitawii, żandarmerye mają nakaz aresztować tego „burzyciela spokoju publicznego", gdy go tylko na Słowaczyźnie zobaczą.

Najbiedniejszy ksiądz Tomanek. Jeszcze to młody wikary, a już w 22 parafiach pracował. Wszędzie się okazał „niebezpiecznym", bo budził świadomość narodową w ludzie słowackim. Więc też ostatniemi czasy skazał go biskup na „pokutę" w celi klasztornej u Braci miłosiernych w Podegrodziu Spiskiem, a więc blizko swego boku i zakazał mu pokazywać się publicznie, aby jego osoba nie działała „podniecająco" na ludność. Aliści w wielki piątek ksiądz Tomanek przyszedł do katedry pomodlić się u grobu Zbawiciela. I spotkał go klęczącego biskup P a r v y. Czem prędzej posyła mu pismo z nakazem natychmiastowego powrotu na pokutę do klasztoru i grozi karą surową, gdyby „opornego" raz jeszcze zobaczył w katedrze. Ale zaledwie tydzień upłynął, a „więzień" doczekał się suspenzyi. Ks. Tomanek wysłał natychmiast protest do Rzymu. W tym samym dniu, kiedy biskup suspenduje ks. Tomanka, władze policyjne rozpoczynają śledztwo i prowadzą badania, kto, kiedy i o czem rozmawiał z księdzem Tomankiem w Podegrodziu Spiskiem. Niedaleki zapewne już dzień, gdy oskarżony „o podburzanie" kapłan słowacki stanie przed sądem świeckim z woli swego arcypasterza.

Na zeszłorocznym zjeździe słowiańskim w Pradze uchwalono wydać książkę informacyjną o Słowianach pod tytułem: „Słowiańska czytanka" Wydawnictwo takie już się przygotowuje, a prasa madziarska posiada zbyt już dokładne informacye, jaki będzie duch i jaka treść tej książki. I oto już „Budapesti Hirlap" bije w alarmowy dzwon madziarski i woła, aby do Turczańskiego św. Marcina wysłano straż, któraby ugasiła pożar wszechsłowiański, dopóki on jeszcze w zarodku, bo tam ma być redakcya tej niebezpiecznej książki. Czytanka ma się ukazać w Pradze. Otóż stamtąd trzeba jej wstęp do Węgier zamknąć, zanim z druku wyjdzie.

Ostatni tydzień w kwietniu r. b. nazwali Słowacy prasowym lub sądowym. Dzień w dzień procesy i wyroki na Słowaków. Redaktor „Lidovych Novin", M a t u s z k o v i ć, skazany został w Preszburgu na miesiąc więzienia i 400 k. grzywny za opisanie faktu, jak w Hruszczynie na Orawie nauczyciel i notar (sekretarz gminny) ze strzelbami w ręku i groźbą wymuszali zeznanie na młodej dziewczynie. „Lidove Noviny" były w szczególniejszej opiece sądowej tego tygodnia, bo aż trzej ich pracownicy w tym tygodniu rozpoczęli karę więzienia za „podburzanie": C i p a r 4 miesiące, V a n i e k 6 miesięcy i S z t e f a n e k 2 miesiące. Również za artykuły „podburzające" w „Lidovych Novinach" skazany został 26 b. m. student techniki berneńskiej Stef. J a n s z a k na 4 miesiące więzienia i 800 k. grzywny. Karą tą dotknięty został Janszak za pieśń: „Hej Detvani, czerni zem pod vami" — śpiewaną w całej Słowaczyźnie i drukowaną w śpiewnikach, i za to, że odważył się pisać o rozlewie krwi przy święceniu kościoła w Czernowej. Jeden tylko z obwinionych wyszedł cało ze sali sądowej — poseł dr Paweł B l a h o, któremu prokurator nie zdołał winy „podburzania" udowodnić.

Sprawa **s z k ó ł n a r o d o w o ś c i o w y c h** na Węgrzech jest obecnie kwestyą piekącą dla Rumunów i Słowaków. I ci i tamci posiadają jeszcze szkoły ludowe, które utrzymuje gmina wyznaniowa. Ale i do tych szkół, choć nie rządowych, ale pod opieką duchowieństwa zostających, dotarł duch i paragraf Apponyego, dzięki czemu większość godzin nauki musi być poświęconą językowi madziarskiemu. Madziaryzm coraz silniej też szkoły te krępuje. Już dziś różnią się one od rządowych tem tylko, że je utrzymuje kościół, a nie państwo. Wobec tego Rumuni proponują, aby nie utrzymywano nadal tych szkół, skoro w nich ducha narodowego utrzymać nie można. Niech je więc utrzymuje rząd, kiedy im plany nauki narzuca. W tym duchu toczy się akcya także na Słowaczyźnie, aczkolwiek rozsądniejsi wołają: Nie wypuszczać szkół z ręki, lepiej w nich mieć wpływ mały, niż nie mieć żadnego.

iw.

Militaryzm w restauracyach berlińskich.

Utyskujemy ciągle na nasze restauracye, handle śniadaniowe, kawiarnie, przyczem tak zwani bywalcy światowi powołują się na Wiedeń, Paryż, Berlin, gdzie jest „zupełnie inaczej". Nie przeczymy, że jest inaczej, chodzi jednakże o to, czy lepiej. Zwłaszcza w Berlinie, gdzie zdaniem naszem, panować ma pod każdym względem „idealny porządek". Ulubione wyrażenie światowych bywalców, którzy w ciągu dwóch tygodni umieją, wyjechawszy z Krakowa, zwiedzić Wiedeń, Abazyę (koniecznie), Wenecyę, Rzym i Neapol, a wracając zerknąć jeszcze po drodze do tego, lub owego zajmującego „gniazda". Ba — nietylko zwiedzić, ale nawet poznać gruntownie owe miasta, ażeby potem niemiłosiernie krytykować wszystko, co się znajduje w Krakowie.

Już wspomnieliśmy, bywalcy światowi — nasi, a nie dajmy na to angielscy — twierdzą z lubością, że w Berlnie panuje pod każdym względem idealny porządek. Nie chcemy wydawać sądu o porządkach berlińskich i wogóle o pruskich, ażeby się nie narazić na zarzut stronniczości, wyręczymy się sądem Prusaka o porządkach, które panują w restauracyach berlińskich. Na ten temat ogłasza „Franfurter Zeitung", pierwszorzędny dziennik niemiecki, zajmujący feljeton Oskara Schmitza p. t. „Militaryzm w restauracyach berlińskich". Oddajmy głos p. Schmitzowi.

Sam tytuł jest już ujemną krytyką, nawet dla... pruskiego pisarza. Ale zapoznajmy się z treścią feljetonu. Otóż p. Schmitzer ubolewa, że zginął dawny typ gospodarza, który po domowemu troszczył się o swoich gości, a miejsce jego zajął wielce niesympatyczny kierownik interesu", który musi być „schneidig", to znaczy prawie do gburowatości cięty. Kelnerzy nie posiadają zamiłowania do swojego zawodu i spełniają swoje czynności, ażeby się pozbyć. „W pewnej kawiarni dzielnicy Friedrichstadt — pisze p. Oskar Schmitz — zażądałem późnym wieczorem lekkiego pieczywa do kawy. Kelner przynosi... placek serzany. Proszę pomyśleć o zajmujących konferencyach, które sobie urządzają goście dla zestawienia dań z kelnerami włoskimi i francuskimi".

W restauracyach berlińskich nie chodzi o to, czego sobie gość życzy, ale o to, czy życzenia jego są zgodne z przepisami. Restauracye berlińskie dzielą się na piwiarnie i winiarnie, chociaż i tu i tam jest równie wino, jak piwo. W pewnej winiarni zażądał p. Schmitz piwa, na co odpowiedział kelner dosłownie:

— Dobrze, ale tylko w połączeniu z winem.

— Ależ piłem tutaj niedawno piwo — powiada p. Schmitz.

— Ale wtedy był z panem gość, który pił wino.

Wreszcie otrzymał p. Schmitz piwo, ale na znak, że to ma być winiarnia, a nie piwiarnia, kierownik interesu kazał przed nim postawić na stole... butelkę „bordeaux", oczywiście pustą. Trzeba salwować przepis. Innym razem zamówił p. Schmitz butelkę wina, ale przedtem chciał prędko wypić szklankę piwa pilznerskiego. Nie uchodzi. Najpierwej wino, a potem, jeżeli łaska, piwo — powiada kierownik interesu. Pewnego dnia po obiedzie chce p. Schmitz przemyczytać gazetę.

— Dzisiaj usunięto gazety — odpowiada kelner.

— Dlaczego?

— Taki przepis.

Przywołany kierownik interesu poucza p. Schmitza, że to jest niedziela, więc według przepisu każe gazety usuwać, ażeby goście zbyt długo nie siedzieli. Paradne. Pewnej nocy już o późnej godzinie — pisze p. Schmitz — chcemy powitać zbliżające się urodziny jednego ze znajomych i zamawiamy szampańskie. Ale poprzednio chcemy dostać mięszaniny.

— Kuchnia została dopiero co zamknięta — odpowiada kelner.

— Ależ do mięszaniny kuchnia niepotrzebna.

— Przepraszam, ale taki jest... przepis.

— Przy sąsiednim stole gość otrzymał gorące danie.

— Zamówione było jeszcze w przepisanym czasie.

„Idę do sąsiedniego handlu Aschingera i przynoszę w papierze kanapki, do kelnera zaś mówię, że to on powinien zrobić. Kelner odpowiada, że chętnieby to uczynił, ale przepis zabrania oddania gościowi przysługi. Te przepisy zdradzają dziecinne zamiłowanie w mechanizmie, w aparacie, który wszędzie, gdzie panuje kultura, powinien być nie widzialny. Stąd unosi się Berlińczyk nad „lokalami mamutowemi", w których pomieścić się może 5.000 gości. Tutaj aparat święci tryumfy. Przeciwnie w krajach kulturalnych jest zaletą, gdy lokal może pomieścić niezbyt wielu gości, co naturalnie gospodarz musi wyrównać wyższemi cenami. Ta właśnie cecha pewnej zażyłości daje tyle czaru paryskim restauracyom".

Schmitz zarzuca publiczności, że nie umie wychować kelnerów i że bezkrytycznie uważa owe przepisy za oznakę pewnej wyższości. Podobny militaryzm, zdaniem p. Schmitza, panuje także w innych urządzeniach berlińskich, co zresztą podnoszą wszyscy prawie obcy turyści.

Jakże inaczej wyglądają nasze restauracye, handelki i kawiarnie. Goście nie siedzą w fabryce restauracyjnej, w rodzaju koszar, pod obuchem przepisów — ale w salonie, a choćby tylko w bawialni, albo nawet w izbie gościnnej. Dla gospodarza gość nie jest manekinem, który siedzi przy numerowanym stoliku, ale osobą niejako zaproszoną, zaś kelnerzy znają dobrze nawyczki swych gości i chętnie je uwzględniają. Są wady, są uchybienia, jednakże w naszych lokalach niema tonu militarnego, lecz panuje swoboda. Panuje tylko jedyny przepis: kultura towarzyska gości.

h. j—e.

Z wycieczki przemysłowej.

Dwudniowa wycieczka członków krajowej komisyi przemysłowej, utwierdziła licznych jej uczestników, że nasz przemysł krajowy w ogólności, a tak zwane „Zagłębie krakowskie" w szczególności, znajdują się już na drodze trwałego i pięknego rozwoju, który przy odpowiedniem poparciu ze strony społeczeństwa, kraju i rządu, może dać w przyszłości bardzo piękne i bardzo dla naszego życia narodowego doniosłe rezultaty. W umocnieniu też tego przekonania powszechnego, leży korzyść wycieczki, do której po sprawozdaniach, zamieszczonych w dzienniku naszym, powrócić jeszcze chcemy.

Wycieczka objęła dwie kwestye: węgiel i przemysł właściwy, i dotarła do tych tylko fabryk, z któremi komunikacya jest wygodną i szybką, omijając inne bardziej odległe i mniej dostępne. Pierwszego dnia wycieczki zwiedzono przedewszystkiem fabryki w **B o r k u f a l ę c k i m**. Na drodze z Podgórza ku Swoszowicom, stoją przy drodze rzędem trzy fabryki: żelaza, sody-amoniakalnej i superfosfatów.

Pierwsza z nich o nazwie: „Huta Martina i **w a l c o w n i a ż e l a z a** Stow. przemysłowego dla wyrobów żelaznych i drucianych w Krakowie", założona w roku 1895 (prezes p. Julian Epstein, dyrektorzy pp. Tadeusz Epstein i Piotr Zagórowski), produkuje 900 — 1000 wagonów rocznie żelaza walcowanego płaskiego, wstęgowego, okrągłego i czworokątnego, drutu walcowanego, a nadto wyrabia w własnej fabryce na Podgórzu 150 wagonów drutu ciągnionego i gwoździ. Kapitał wpłacony wynosił 1,700.000 koron, robotników zajętych jest 450-ciu.

Obok na 43 morgach gruntu, znajduje się **f a b r y k a s o d y a m o n i a k a l n e j**, (założona przez B. i W. Libanów w roku 1901, obecnie Tow. akcyjne z dyr. Jellinkiem), która sprowadza sól kamienną z Wieliczki i wyrabia z niej sodę amoniakalną, żrącą i krystaliczną. Ogólna produkcya jest znaczna, w roku bieżącym ma być doprowadzoną do 43 wagonów. Kapitał akcyjny wynosi 1,500.000 koron; robotników zatrudnionych jest 200.

„Die dritte im Bunde", to „**L i b a n**", fabryka dla przemysłu chemicznego, założona świeżo przez pp. Libanów, z kapitałem akcyjnym miliona koron. Obliczoną jest na produkcyę 2000 wagonów superfosfatów mineralnych, kostnych i amoniakalnych.

Z przeciwnej strony Podgórza prowadzi droga do założonej przed 12 laty przez p. Korngolda **f a b r y k i t o w a r ó w ż e l a z n y c h**, wyrabiającej okucia budowlane i meblowe, wyroby gwintowane i druciane, także blachy cynkowej produkująca do 250 wagonów rocznie, z czego więcej niż połowa (60 proc.) wychodzi poza granice naszego kraju, do Austro-Węgier, Rosyi i na Bałkan. Specyalnością tej fabryki są maszynki do siekania mięsa, mające wielki zbyt we wszystkich stronach świata. Robotników — 200.

Nadzwyczaj ciekawą fabrykę zobaczyli uczestnicy wycieczki w **O ś w i ę c i m i e**. To — fabryka śrub, nitów i muterek „Pierwszego galic. Tow. akcyjnego" (dyrektor J. Pollak; kapitał akcyjny milion koron; robotników 220). Robotnika zastąpiono tu w wielu wypadkach automatem, zamiast ręki roboczej podejmuje pracę — maszyna. Roczna produkcya wynosi około 200 wagonów. Również za-

---

JERZY NOWAKOWSKI.

ZAWIERUCHA.

Powieść na tle wojny rosyjsko-japońskiej.

6 (Ciąg dalszy.)

Może dla tego obserwował Kański kraj ten z pewnem zaciekawieniem. Mało go zajęły stepy zachodnio-syberyjskie z jeziorami bez brzegów, jak płaskie talerze do pełna wodą nalane, słabo urozmaicone drobnemi gajami brzozowemi i kopułkowatemi jurtami Kirgizów. Rozczarowała go słynna „tajga" leśna Syberyi centralnej; z pociągu widać było tylko jej resztki przetrzebione, popalone; dopiero wspaniały Jenisej, toczący swe wody w olbrzymiem korycie, ściśniętem malowniczemi górami, przezroczysta Angara, wężowo opływająca Irkuck, obudziły w Kazimierzu żyłkę podróżniczą.

ROZDZIAŁ V.

W Irkucku postanowił odpocząć przez dobę. Otrzymał tu tak upragniony telegram od żony; wieści były spokojne, kojące.

Szukając śladów zamieszkałych tu od lat czterdziestu polskich emigrantów przymusowych, zaszedł Kański do kościoła, skromnie ukrytego za olbrzymią cerkwią. Ładna, gotycka świątynia, sprawiła na nim jednak wrażenie zawodu; obcy styl raził go; przyzwyczaił się do widoku kościołów romańskich, tak ściśle związanych z polską przeszłością; wewnątrz nic również nie przypominało, że to jest kościół nie tylko katolicki, ale i polski. Jakiś siwy staruszek drzemał w ławce.

— Czy tu są jakie polskie pamiątki? — spytał go Kazimierz półgłosem.

Starzec ocknął się, pomyślał chwilę i rzekł ze smutnym uśmiechem:

— Chyba na cmentarzu, panie... Znajdzie się tam trochę polskich mogił. W kościele i na księżej grudzie, łączymy się zgodnie.

W cienistym zakątku cmentarza ujrzał Kański ze wzruszeniem polskie napisy na krzyżach: „Wygnaniec z roku 1863", „Polski tułacz" i wiele innych, a każdy krzyż zdawał się ociekać krwią tych marzycieli, którzy w ofierze dla idei ojczyzny, oddali swe życie i legli ze złamanem sercem zdala od tak ukochanej przez nich ziemi.

Oczy przebiegały z jednego pomnika na drugi, myśl ulatała ku przeszłości. Wtem drgnął — na jednym pomniku ujrzał napis, który rozwiał marzenia. Obok polskiego tekstu widniała rosyjska dedykacya od... dzieci; tu legł zatem zbieg z pod sztandaru; słaby duchem, dał się na razie porwać uniesieniu młodzieńczemu, ale nie wytrzymał pokusy, zapragnął żyć dla siebie i uległ wpływom otoczenia.

Z dziwnem uczuciem żalu i goryczy, spoglądał Kazimierz na ten pomnik słabości ducha ludzkiego. Sprzeniewierzenia się ideałom wyznawanym nie przebaczał nikomu.

Wieczór zbliżał się; słońce stoczyło się już ku czystej, dalekiej linii horyzontu, nasiąknęło ciemną purpurą; podnóża górskie ogarniał już szary mrok, powyżej ciemny granat łagodniał stopniowo, różowiał, aż stopniał w jasnej czerwoności szczytów; cienie poczęły wypełzać z za grobów.

Kański zawsze lubił bywać na cmentarzach; gdy był młodzieńcem, krew gorąca unosiła go często poza granice rozsądku, wytrącała z równowagi, ale przychodziły chwile opamiętania, wtedy uciekał na cmentarz i tu robił obrachunek sumienia, po którym czas jakiś trzymał się mocno w karbach.

Potem przyszły czasy mroczne, pełne buntu ukrytego; każde słowo śmielsze, każden czyn niepowszedni groziły utratą swobody, a nawet karą hańbiącą. Czuł, że nie zniósłby takowej, a wybawić od niej mogła tylko śmierć, postanowił więc uczynić ją swym sprzymierzeńcem, którego mu nikt wydrzeć nie zdoła.

Świst parowozu przerwał Kańskiemu rozmyślania, rzeczywistość nawoływała; trzeba było wracać na dworzec; na sercu czuł dziwny spokój; ból serdeczny, który dotychczas przenikał każdą chwilę świadomości, zatruwał każdą myśl, przestał dokuczać; nie ustąpił wprawdzie zupełnie, ale jakby zwinął się w kłębek i ułożył na dnie duszy, przypominając się tylko, przy nieostrożnem dotknięciu; do takiego cierpienia łatwiej się było przyzwyczaić...

ROZDZIAŁ VI.

Wspaniale przedstawiał się oczom podróżników olbrzymi Bajkał; szeroko legła przezroczysta toń jego, lekko wzdymana lekkim wietrzykiem wiosennym, mieniąca się w blaskach promieni słonecznych zielonemi refleksami, a dokoła zbiegły się ku wodzie i przeglądały w niej strome, dzikie góry, gęsto zarośnięte lasem iglastym z białemi płatami śniegów, kryjących się w załomach.

A oto i stacya Mandżurya — granica Syberyi. Głuchy niepokój wtargnął znowu do duszy Kańskiego; do Charbina było już niedaleko, a tu miał go dogonić pierwszy list od żony...

Po trochu wszystkie myśli zbiegły się na tym punkcie, pochłonęły jego uwagę do tego stopnia, że nie zauważył prawie, jak pociąg przebiegł Mandżuryę i tylko wyraz „Charbin", coraz częściej słyszany, budził jego uwagę.

Nareszcie ukazała się szeroka wstęga Sungari; pociąg ciężko przesunął się nad jej nurtami i stanął przed ogromnym dworcem o stylu wybitnie secesyjnym. Peron zalegał tłum niesforny, rozkrzyczany. Wśród powodzi mundurów, uwijały się gromadki Chińczyków, fantazyjnie ubrani górale kaukascy, widniały białe czepeczki sióstr czerwonego krzyża.

Nie mniejszy gwar panował w olbrzymiej sali jadalnej, zalanej światłem elektrycznem. Przy stołach, gęsto zastawionych butelkami, rozsiadły się gromadki oficerów; śmiech, żarty, wykrzykiwania podnieconych biesiadników odurzyły na razie Kańskiego; w ciągu podróży parotygodniowej wychodził rzadko z wagonu, odzwyczaił się od ludzi, teraz zaś znalazł się nagle wśród wiru ludzkiego, i poczuł się bezdomnym, jego kącik w wagonie nie należał już do niego.

Przed dworcem stały szeregi dorożek, a szum latarni elektrycznych, uciekających w dal wskazywał drogę do miasta.

Pierwsza noc w zajeździe spędzona była nader niespokojna; aż do rana prawie rozlegały się przed oknami głośne krzyki i pijane śpiewy. Działo już, gdy narazie sen zmorzył Kazimierza.

Wstał późno z ciężką głową i natychmiast pospieszył do sztabu, by przedstawić się władzom. Postanowił przełamać swą dumę i prosić o pozostawienie go na tyłach, gdzie łatwiej było otrzymywać wieści od żony, liczył na to, że jako technik znajdzie zatrudnienie w jakiem biurze.

W kancelaryi sztabu przyjął Kańskiego wraz z kilkoma innymi oficerami młody, elegancki adjutant, w srebrne akselbanty przybrany; na twarzy przystojnej, chociaż pospolitej zaznaczały się widoczne zadowolenie z siebie i udana powaga.

Jutro proszę znów pofatygować się po instrukcye — rzekł, odbierając od przybyłych papiery.

Przepraszam pana — zauważył nieśmiało Kański — czy nam wolno wybierać miejsce przeznaczenia?

O ile się to tyczy zaliczenia do tego lub owego oddziału armii czynnej — odparł z przyciskiem adjutant, — no, to przypuszczam, że generał nic przeciwko temu mieć nie będzie, oficerów na froncie brak wszędzie. Kańskiemu krew uderzyła do głowy; zrozumiał docinek, podejrzywano go o tchórzostwo, żywo zatem odpowiedział: zdaje mi się, żeś mnie pan źle zrozumiał; jestem inżynierem i chyba niema w tem nic złego, że wolę pracować jako technik, niż w szeregach; nauka wojskowa dawno już wywietrzała mi z głowy.

— Przypomnimy ją panu, przypomnimy, o to obawy proszę nie mieć — zauważył z lekką ironią adjutant, — zresztą — dodał, uśmiechając się złośliwie, — mam dobrą myśl, postaramy się spełnić życzenie pana, przecie ono płynie naturalnie z silnego uczucia patryotyzmu

Skłonił się lekko, brzęknął ostrogami i wyszedł z pokoju.

Dzień dłużył się Kazimierzowi ogromnie; dowiadywał się na poczcie, czy niema listu. Nie było nic, z góry był tego pewny, a jednak na dnie duszy tlała jakaś iskierka nadziei — przecież w Irkucku przerwał podróż na dobę.

(C. d. n.).

sługuje na uwagę fabryka Emila Kuźnickiego w Oświęcimiu, produkująca rocznie 840.000 metr. kwadratowych papy dachowej i płyt izolacyjnych, a 14.000 cetnarów metrycznych innych produktów smolnych. Fabryka zatrudniająca 70 robotników, posiada zbyt w Galicyi i na Bukowinie, na Morawach i Śląsku.

Drugiego dnia uczestnicy wycieczki udali się na Grzegórzki do fabryki Zieleniewskiego. Założona w r. 1804 przechodzi z ojca na syna a w r. 1906 w ręce Tow. akcyjnego (dyrektor poseł Edm. Zieleniewski) i podzielona została na dwa działy, z których jeden mieści się w dawnych zakładach przy ul. Krowoderskiej (budowa maszyn parowych oraz odlewarnia), druga w nowym gmachu na Grzegórzkach (budowa mostów, konstrukcyi żelaznych, kotłów parowych, statków rzecznych itp.). Fabryka wykonała w ostatnich czasach szereg wielkich robót, jak most na Prucie, maszyny wyciągowe do kopalń węgla w Brzeszczu i Sierszy, pompy dla wodociągu krakowskiego, maszynę parową dla elektrowni w Krakowie i t. d.; ma w zamówieniu cztery parostatki na Wisłę. Jeżeli dodamy, że kapitał zakładowy wynosi 1½ miliona a liczba robotników 650, będziemy mieli pojęcie o wielkości tego przedsiębiorstwa.

Interesującem było również zwiedzenie fabryki drutu i gwoździ braci Baumgartenów, produkującej 100 wagonów rocznie (kierownik inżynier Pietras). Z Grzegórzek pociąg przejechał przez dworzec krakowski, dążąc do Trzebini, gdzie po obejrzeniu fabryki impregnowania drzewa Edwarda hr. Mycielskiego i Ski (założonej w r. 1901, roczna produkcya 120.000 progów kolejowych), zwiedzono fabrykę inż. Karola Rudolphiego i Ski, produkującej armatury, pompy, odlewy żelazne i walcowe, rocznej wartości 200.000 koron i zatrudniającej stu robotników. W sąsiedztwie znajduje się fabryka: huta cynkowa (hr. Lowitscha i Ski). Przerabia ona dwa miliony cetnarów metrycznych blachy cynkowej, sprowadzanej głównie z Australii i Hiszpanii. Jako produkt uboczny wyrabia 1,400.000 cetnarów metr. kwasu siarkowego; posiada kapitał akcyjny 4.000.000 koron i 800 robotników. Cynk, uzyskany w tej fabryce idzie do walcowni w Oświęcimiu (Tow. akcyjne austr.-węg. walcowni cynku), gdzie ulega przeróbce.

Jeżeli te wszystkie ogniska wielkiego przemysłu rozsiały się w tych właśnie regionach, to dlatego, że w sąsiedztwie najbliższem znajduje się węgiel. Z rozwojem fabryk rozwija się także przemysł kopalniany, którego rozwojem zajmuje się niniejsza ankieta i onegdajsza wycieczka. Ale o tej „węglowej" części wycieczki — w następnym artykule.

Kronika.

Kraków, 15 maja.

Dwa tysiące równe dwom milionom. Z powodu artykułu zamieszczonego w „Nowej Reformie", a omawiającego projekt dra Roseggera, ku obronie niemczyzny — złożyła jedna z pań do rąk notaryusza Edmunda Klemensiewicza, nie podając nazwiska swego, list zastawny gal. Tow. kredytowego ziemskiego na 200 koron z kuponami dla Towarzystwa szkoły ludowej na fundusz szkół kresowych.

Niepogoda. Po dwóch, trzech dniach pogody i słońca, tydzień słoty i zimna. I taką aurę mamy od początku bieżącej wiosny i będziemy zdaje się mieć przez całe lato, na co jesteśmy już przygotowani i zrezygnowani. Wczoraj przy zimnem powietrzu deszcz lał prawie przez cały dzień, dzisiaj jest nie lepiej, a chmurami zasłonięty widnokrąg, grozi w każdej chwili ulewnym deszczem. Zarządy parków i ogrodów, gdzie przygotowano na lato różne rozrywki, są przygnębione z powodu strat spowodowanych słotą, tak samo pustkami świecą letnie kawiarnie i planty, po których nikt się nie przechadza. Z powodu ulewnych deszczów stan wody na Wiśle i Rudawie znowu się znacznie podnosi.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi dla gruntów pofortyfikacyjnych, na którem obradowano nad programem sfinansowania gruntów pofortyfikacyjnych na najbliższe lata. W dalszym ciągu przeprowadzono dyskusye nad regulacyą zachodniej części Krakowa.

Ankieta węglowa odbywa w dalszym ciągu swe obrady, pod przewodnictwem p. Jahla. Obrady zakończą się prawdopodobnie popołudniu.

Z Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń. Rada nadzorcza Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie pod przewodnictwem prezesa p. Męcińskiego rozpoczęła wczoraj obrady. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi ze wszystkich działów, t. j. ogniowego, gradowego, ubezpieczeń życiowych i Towarzystwa wzajemnego kredytu oraz sprawozdanie komisyi rachunkowych tychże działów. Następnie przeprowadziła Rada nadzorcza wyczerpującą dyskusyę nad sprawozdaniem dyrekcyi, stwierdzającem dalszy pomyślny rozwój wszystkich działów, poczem przystąpiła Rada do załatwienia spraw spornych działu szkodowego. Dalsze posiedzenie dzisiaj.

W poniedziałek odbędzie się zebranie członków Towarzystwa Wzajemnego kredytu o godzinie 4 po południu, a doroczne walne zgromadzenie delegatów odbędzie się we wtorek 18 b. m. o godzinie 10 przed południem, którego porządek jest następujący: Zagajenie. Sprawozdanie Komisyi weryfikacyjnej Rady nadzorczej z wyniku wyborów uzupełniających Delegatów w pięciu okręgach wyborczych. Sprawozdanie i wnioski Rady nadzorczej i Komisyi rewizyjnej co do wyników rachunkowych z ostatniego roku administracyjnego: a) z działu ubezpieczeń od ognia, b) z działu ubezpieczeń od gradu, c) z działu ubezpieczeń na życie. Zmiana statutu ogólnego. Sprawozdanie Rady nadzorczej o wniosku Delegata Gromnickiego. Wybór Członka Rady nadzorczej w miejsce ś. p. Włodzimierza Gniewosza.

Z teatru miejskiego. Arcydzieło Ibsena: „Dzika kaczka", grana będzie po raz drugi w niedzielę wieczorem o godz. 7 i pół. Na popołudniowem przedstawieniu niedzielnem ukaże się „Kopciuszek". — W poniedziałek „Król".

Z sali koncertowej. Zapowiedziany na wczoraj w sali Saskiej koncert nie mógł odbyć się z powodu nagłej niedyspozycyi p. Okońskiego. Komitet przełożył więc koncert na dzień 21 b. m. (piątek) w którym odbędzie się z niezmienionym programem.

Festyn bzowy odbędzie się staraniem Koła pań „Straży Polskiej" dnia 20 b. m., w parku dra Jordana, pod protektoratem hr. Zdzisławowej Tarnowskiej. Dochód przeznaczony na fundusz założenia polskiej szkoły realnej w Orłowie na Śląsku, na który to cel musi się zebrać fundusze do 1 września b. r., w przeciwnym bowiem razie przepadnie dla nas tak ważna placówka narodowa. Datki w gotówce na cel festynu przyjmuje hr. Zdzisławowa Tarnowska.

Samochody wojskowe na ulicach. Do szanownej komendy wojskowej zanoszą mieszkańcy ulic: Lubicz, Zygmunta Augusta, Rakowickiej, Topolowej i Strzeleckiej prośbę, aby wydała polecenie prowadzącemu samochód ciężarowy, często z dwóch naładowanych wozów się składający, o kołach grubych, żelaznych, nie zaopatrzonych w płaszcze gumowe, iżby przejeżdżając wyżej wspomnianemi ulicami, czynił to w możliwie najwolniejszem tempie. Szybka bowiem jazda tego olbrzymiego i ciężkiego samochodu powoduje takie wstrząśnienia domów, iż w mieszkaniach spadają ze ścian obrazy, tłukąc się i wyrządzając lokatorom szkodę. Mamy nadzieję, że szanowna komenda jako właścicielka samochodu, zechce prośbie tej zadość uczynić.

Odwołanie zawodów w piłkę nożną. Z powodu festynu na kolonie wakacyjne, match footballowy przeciw klubowi z Katowic, zapowiedziany na 16 b. m. zostaje odwołanym.

Z kraju.

Z „Sokoła" w Bochni. Wydział polskiego Tow gimnastyczno-strzeleckiego „Sokół" w Bochni, uchwałą z dnia 7 maja b. r. postanowił zwołać walne zgromadzenie członków na dzień 27 maja o godzinie 6 i pół wieczorem. W razie braku kompletu, następne walne zgromadzenie odbędzie się tegoż wieczora o godzinie 7, bez względu na ilość członków.

Pożar lasu pod Kłajem. Z Bochni piszą nam: We czwartek o godzinie 2 popołudniu obiegła nasze miasteczko głucha i groźna wieść o ogromnym pożarze lasów rządowych w pobliżu Kłaju. Mianowicie o godzinie w pół do 1 popołudniu zauważył 14-letni syn budnika kolejowego, Migdała, w odległości 1 kilometra od Kłaju, pod budką nr. 25, pożar w młodym lesie rządowym, w dwu miejscach odrazu. Na krzyk jego i wołania o pomoc nadbiegł ojciec z rodziną i w przeciągu godziny pożar zupełnie ugaszono. W każdym razie pożar ten był znaczny i groźny, albowiem płomienie zbliżały się z dwu stron i ogarniały młode drzewka. Na przestrzeni 25 m. kwadratowych jedno wielkie spalenisko. Najciekawszym oczywiście jest to, co było powodem pożaru. Po Kłaju obiegła wiadomość, że las zapalił się od lokomotywy pociągu, ponieważ rośnie bardzo blisko toru. Rzeczywistość powiada inaczej, albowiem między torem kolejowym a lasem leży na 6 wagonów szerokie orne pole, tak, że nie może być mowy o zapaleniu się lasu od lokomotywy pociągu.

Zachodzi inne przypuszczenie: mianowicie zrobił to ktoś rozmyślnie przez podpalenie lasu młodego równocześnie w 2 miejscach. Żandarmerya w Kłaju wdrożyła energiczna poszukiwania, które muszą wykryć właściwy powód nagłego i niespodziewanego pożaru lasu. Niebezpieczeństwo pożaru było bardzo wielkie, albowiem właśnie w tym czasie dął silny wiatr i niósł wraz z dymem iskry coraz dalej. Jedynie rozumnemu sposobowi gaszenia ognia przez starego i doświadczonego budnika udało się zapobiedz rozszerzeniu się pożaru.

O tem, jak szybko wieść o pożarze rozbiegła się po całym kraju, świadczy fakt, że już o godzinie 2 popołudniu namiestnictwo zapytywało telefonicznie ze Lwowa starostwo w Bochni o szczegóły i rozmiar pożaru. Ponieważ o godzinie 2 było już po pażarze, przesłał starosta bocheński uspokajające wiadomości.

Tarnów, dnia 14 maja. (Z Tow. ogrodniczego. — Arystofanes na scenie Sokoła. — Teatr ludowy. — Towarzystwo opieki uczniów szkół średnich. — Pożegnanie).

Walne zgromadzenie Tow. ogrodniczego odbyło się onegdaj pod przewodnictwem prezesa dra Gałeckiego. Towarzystwo urządza co miesiąc zebrania dla członków, na których prócz pogadanek, rozlosowuje się rośliny lub owoce; urządza kursa ogrodnicze dla nauczycieli, rozdaje drzewka pomiędzy włościan, oraz zajmuje się zakładaniem wzorowych sadów i ogrodów szkolnych. W roku bieżącym urządzono cztery sady włościańskie. Instruktor Towarzystwa jeździ po wsiach i poucza włościan o sadzeniu i pielęgnowaniu drzewek owocowych. I tak ubiegłego roku rozdało Tow. przeszło tysiąc drzewek pomiędzy włościan. Przychody wynosiły 5.791 kor. 25 h., rozchody 5.528 kor. 39 h.; członków Towarzystwo liczy 410. Zarząd wybrano w tym samym składzie.

Dnia 15 b. m. uczniowie gimnazyum I. odegrają na scenie Sokoła „Rycerzy" Arystofanesa, w wytwornem tłomaczeniu prof. Butrymowicza. Dochód przeznaczony na „Pomoc koleżeńską".

Lwowski teatr ludowy pod dyrekcyą p. Pilarskiego, zjechał w tych dniach do naszego miasta i na scenie Sokoła dał dwa przedstawienia: „Ojca" Strinberga" i „Hamleta" Szekspira. Podnieść wypada wytworną grę p. Adwentowicza, artysty teatru lwowskiego, w naczelnych rolach, oraz grę p. Pilarskiego i p. Olskiej.

Towarzystwo opieki uczniów szkół średnich w Tarnowie, rozwija między naszymi uczniami bardzo dodatnią działalność, czego najlepszym dowodem jest zasiłek sejmowy w kwocie 200 kor. Jest to stanowczo za mało dla ruchliwego Towarzystwa, które przeszło 200 kor. wydaje miesięcznie na biednych uczniów.

Z początkiem bieżącego miesiąca naczelnik kolei p. Karaś, przeszedł na emeryturę, a miejsce jego objął p. Jahn. Urzędnicy kolejowi ustępującemu naczelnikowi złożyli serdeczne pożegnanie, a na pamiątkę ofiarowali mu album.

Czyja własność? Sąd obwodowy w Tarnowie nadsyła nam następujące pismo z prośbę o umieszczenie: Sąd obwodowy w Tarnowie przytrzymuje w areszcie śledczym kilkunastu mieszkańców wioski „Wola Rzędzińska", pod zarzutem zbrodni kradzieży dokonanej na szkodę skarbu kolejowego. Sprawcy dopuszczali się kradzieży w ten sposób, że między stacyami Tarnowem i Wolą Rzędzińską wskakiwali do wagonów pociągów ciężarowych i podczas biegu wyrzucali towary z wozów, które to towary wspólnicy zabierali. U podejrzanych przeprowadzono rewizyę, przy której znaleziono znaczną ilość towarów sukiennych, bławatnych, skór i t. p. Właściciele tych towarów nie są sądowi znani. Ewentualni poszkodowani zechcą celem rozpoznania swej własności zgłosić się do sędziego śledczego przy sądzie obwodowym w Tarnowie, Flataua, codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, między godziną 10 i 12 w południe.

Nowy Sącz, 13 maja. Staraniem tutejszego Koła T. S. L. odbędzie się od 6 do 13 czerwca wystawa malarzy amatorów ziemi sądeckiej. Wydział T. S. L. spodziewa się licznych zgłoszeń. Jako warunek postawiono, że artysta pokrywa koszta przesyłki i ze sprzedanych obrazów ofiaruje 10 procent na T. S. L.; koszta odsyłki obrazów pokrywa T. S. L. Stroną techniczną wystawy zajmuje się p. Włodzimierz Habliński, urzędnik Kasy oszczędności, artystyczną p. Antoni Broszkiewicz, nauczyciel szkoły wydziałowej, który przyjmuje zgłoszenia. Dla oceny artystycznej prac organizuje się komitet. Wszelkie korespondencye przeprowadza p. Broszkiewicz. Sprawy kasowe obejmuje p. rejentowa Marynowska. Będzie to pierwsza wystawa prac artystycznych w naszem mieście; zapewne wystawa przyczyni się niemało do rozbudzenia malarstwa, wyrobi poczucie piękna, a przedewszystkiem wykaże stopień rozwoju tej gałęzi sztuk pięknych w naszej okolicy.

Szaflary, 12 maja. (Uroczystość 3 maja). Dzięki inicyatywie tutejszego proboszcza ks. Maurycego Rottermunda i trudom nauczycielstwa odbyła się tutaj w podniosłym nastroju uroczystość trzeciego maja. Z powodu niepogody uroczystość urządzona została dopiero dnia 9 b. m., a pospieszyły na nią tłumy ludu okolicznego z 7 wsi. Rano o godz. 10 młódź szkolna pod przewodnictwem nauczycieli udała się do kościoła. Za młodzieżą szedł oddział ochotniczej straży ogniowej, następnie ciągnął się ogromny pochód ludu. Kazanie wygłosił ks. Rottermund, zaznajamiając słuchaczy z dziejami konstytucyi 3 maja. Następnie odbyła się suma, podczas której śpiewała młodzież szkolna pod batutą p. J. Kłaka kierownika szkoły w Białym Dunajcu. Po sumie ruszył pochód przy dźwiękach muzyki do szkoły, gdzie w pięknie udekorowanej sali wygłosił odczyt o konstytucyi 3 maja p. J. Kłak. Po odczycie ks. Rottermund w krótkiem, ale bardzo pięknem przemówieniu wezwał obecnych do zgody i wspólnej pracy około Ojczyzny. Uroczystość zakończyła się się odśpiewaniem przez dziatwę pieśni „Boże Ojcze". Następnie uszykował się znowu pochód i obszedłszy rynek, zakończył tę pierwszą narodową uroczystość w naszej parafii. Inicyatorem jej, a zwłaszcza ludowi należy się szczere uznanie.

Rzeszów, 13 maja 1909. (Pochód patryotyczny. Festyn na „Dom T. S. L." Z komitetu Słowackiego). W sobotę ubiegłą uczciła tutejsza młodzież gimnazyalna rocznicę konstytucyi 3 maja pochodem. Pochód, do którego przyłączyła się też liczna publiczność, obszedł przy dźwiękach muzyki gimnazyalnej główne ulice miasta. Pod pomnikami Mickiewicza i Kościuszki i „pod Krzyżem" odśpiewano pieśni patryotyczne.

Dnia 16 maja odbędzie się, pod protektoratem burmistrzowej Jabłońskiej, festyn na rzecz budowy własnego domu T. S. L. Sprawę budowy domu zainicyowano na ostatniem walnem zgromadzeniu Towarzystwa. W myśl życzeń inicyatorów mają znaleść w domu pomieszczenie czytelnia, sala wykładowa, ewentualnie w razie zebrania dostatecznych funduszów, również ubikacye dla przeróżnych instytucyj, pracujących w mieście w kierunku oświatowym, ekonomicznym i dobroczynnym. Konieczność wybudowania własnego budynku potęguje brak odpowiednio obszernych i bezpiecznych lokalności na pomieszczenie czytelni i biblioteki miejskiej, które tworzy Koło T. S. L., przy pomocy zapisu ś. p. dra Rudolfa Alsa i Kasy Oszczędności. Dotychczas jest na bibliotekę złożonych około 9000 koron w gotówce i około 3000 książek. Sprawa budowy domu T. S. L. została w mieście nader życzliwie przyjęta; powodzenie festynu wobec tego nie ulega wątpliwości.

Na sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego do kraju urządzono u nas składkę. Ogółem przyniosły listy składkowe sumę 231 kor. 31 hal., które odesłano na ręce komitetu w Krakowie. Uroczysty obchód stuletniej rocznicy urodzin Słowackiego odbędzie się 23 b. m.

Brody, 14 maja. Ministerstwo handlu zażądało w drodze telegraficznej od tutejszej Izby handlowej, by natychmiast przeprowadziła wybory delegatów do państwowej Rady kolejowej. Prezydent Izby p. Bloch na zwołanem ad hoc posiedzeniu wybory przeprowadził. Wybrano delegatami prezydenta Izby, p. Lazara-Blocha, a na zastępcę p. Schnella. Do krajowej rady kolejowej wybrała Izba przed kilku dniami p. Józefa Kapelusza, a do nowo utworzonej sekcyi dla drobnego przemysłu we Wiednlu, p. Westa.

Sankcya cesarska. Cesarz sankcyonował uchwaloną przez sejm ustawę, zezwalającą radzie powiatowej w Bochni na zaciągnięcie pożyczki 150.000 kor., oraz ustawę krajową o pozwoleniu radzie powiatowej w Skałacie na zaciągnięcie pożyczki 80.000 koron na budowę drogi Skałat-Iwanówka-Kaczanówka.

Styl urzędowy. Czytamy w „Gazecie Lwowskiej": „Jan Chlebowy ze Smolic, mąż Rozalii wydaliwszy się z początkiem marca 1902 r. do Ameryki został tamże w Chicago w nocy 24 czerwca 1903 przez pociąg na śmierć przejechany. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie, przeto wdraża się na prośbę Rozalii i Karoliny Chlebowych postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr Pisiewiczowi w Zatorze wiadomości o powyż wymienionym.

Zabitego Jana Chlebowego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił a sąd w Wadowicach na ponowną prośbę po 20 maja 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego".

Ze świata.

S. p. Józef Buchbinder. Z Warszawy donoszą: Dziś w nocy zmarł ś. p. Józef Buchbinder, jeden z nielicznych już przedstawicieli starszej generacyi malarzy polskich. Urodzony w r. 1838 w Mordach w Siedleckiem, w latach 1857—1862 kształcił się w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, następnie, pragnąc pogłębić swoje wykształcenie artystyczne, spędził kilka lat w Rzymie, studyując malarstwo religijne, oraz jego technikę. Od r. 1867 wystawia on w Warszawie obrazy: „N. Pannę", „Św. Antoniego", „Ulicznika rzymskiego", „Madonnę di Foligno" (kopię Rafaela), „Handlarza starzyzny".

W roku 1879 ś. p. Józef Buchbinder objął po Kossaku kierownictwo działu artystycznego w „Tygodniku Ilustrowanym", i z pożytkiem pracował na tem stanowisku w ciągu dłuższego okresu. W ostatnich latach ś. p. Buchbinder nie wystawiał już swoich prac i poświęcał się prawie wyłącznie obrazom kościelnym, oraz portretom: między innemi kościół WW. Świętych w Warszawie posiada jego obraz: „Św. Jadwiga i Henryk Lignicki". Niezależnie od tych prac, opiekował się on piękną galeryą portretów rodzinnych Konstantego hr. Zamoyskiego z Kozłówka.

Polsko-czeskie odczyty w Pradze. Staraniem komitetu warszawskiego, powstałego roku minionego podczas wystawy praskiej, odbywają się w tym tygodniu w Pradze pierwsze wykłady pod hasłem wzajemnego poznania się polsko-czeskiego. Odczyty wygłaszają po czesku: dr Feliks Koneczny: „O stosunku Polaków do Słowiańszczyzny"; p. Tadeusz Stan. Grabowski: „O Słowackim". Na cześć polskich gości odbył się bankiet w sali hotelu „Pod czarnym koniem" dnia 12 b. m. Po wykładach Polaków nastąpić mają wykłady Czechów po polsku w Warszawie. Cykl czeski przygotowują redaktor Jarosław Rozwoda i Adolf Černý.

Tajemnicze morderstwo. We środę poprzedniego tygodnia, t. j. 5 b. m., przybył do pewnej wdowy, mieszkającej w Monachium przy ul. Teresy 35-letni mężczyzna i wynajął pokój, z którego wcale nie wychodził. Nazajutrz zachorował. Napił się mleka, a później wezwał lekarza, który mu polecił robić gorące obkłady. Na drugi dzień wyzdrowiał zupełnie. Oświadczył, że nazywa się Paweł Löster i pochodzi z Ameryki, ale karty meldunkowej na razie nie wypełnił. W dniu tym zjawił się u niego posługacz publiczny dla odniesienia listu. W piątek wieczorem przybył silnie zbudowany mężczyzna, mogący liczyć 30 lat życia, i zapytał tonem opryskliwym o Amerykanina. Wszedłszy do jego pokoju, zamknął od środka drzwi, a po upływie godziny szybko wyszedł. W sieni wyleciał mu plik papierów. Podniósł je, przyczem jednakże wyleciał mu na podłogę drugi plik i rozsypał się. Gospodyni domu pomogła mu pozbierać papiery, poczem nieznajomy szybko opuścił kamienicę i wsiadł do przejeżdżającego wagonu tramwajowego.

Gospodyni, której te odwiedziny wydały się dziwnemi, weszła do pokoju rzekomego Löstera i ujrzała go wijącego się w kurczach i charczącego. Przywołany lekarz stwierdził otrucie. — Chorego przewieziono do szpitala, gdzie umarł w poniedziałek. Policya, zawiadomiona o tym fakcie, przedsięwzięła rewizyę w pokoju Löstera. W dwóch kufrach znalazła mnóstwo pieniędzy i złotych zegarków, tudzież liczne narzędzia do włamywania się. Na jednym z tych kufrów była przylepiona kartka z napisem: „Windsorhotel. Philadelphia". Gospodyni domu twierdzi stanowczo, że rozsypane przez nieznanego mężczyznę papiery, były pieniądzmi. — Zmarły lokator, chcąc udowodnić, że ma fundusze, pokazał jej worek pieniędzy. — Dotąd policya nie wyświetliła tej sprawy. Widocznie chodziło o porachunki pomiędzy dwoma międzynarodowymi rzezimieszkami.

Senzacyjne rabunki. Policya w Budapeszcie od pewnego czasu zajęta jest śledztwem w sprawie zamordowania bogatej wdowy, pani Balthasar Hawerdy. Podejrzenie o wykonanie morderstwa padło na córkę zamordowanej i jej przyjaciela. Policya natychmiast po fakcie zamknęła i opieczętowała pomieszkanie. Przedwczoraj miano tam przedsięwziąć rewizyę, ale urzędnicy policyjni i sądowi ku swojemu zdumieniu znaleźli drzwi otwarte, a pieczęci usunięte. Całe pomieszkanie było doszczętnie splądrowane. Zabrano wszystko, co przedstawiało pewną wartość. Z gotówki, wynoszącej około 100 tysięcy koron, pozostało 46 halerzy. Brakuje także książeczek kasy oszczędności i klejnotów. Na trop sprawców rabunku policya dotąd nie wpadła.

W Pradze na Przykopach, w kantorze pod firmą „Fischl Bondy", znajdował się współwłaściciel jego Fischl i zajęty był porządkowaniem okna wystawowego, gdy nagle poza sobą usłyszał brzęk szyby w drugiem oknie. Poskoczył tam i ujrzał, jak przez wybity otwór jakiś mężczyzna zabierał pieniądze. Na wołania Fischla przybyli urzędnicy kantoru i puścili się w pogoń za uciekającym rabusiem, który silnie skaleczył się w rękę. Rabusia ujęto i zaprowadzono na policyę, gdzie odebrano mu kilka tysięcy koron w notach papierowych i obligacye. Rabunku tego dopuścił się robotnik bez zajęcia Kopeczny na jednym z najruchliwszych placów Pragi, w biały dzień, a mianowicie o godz. 4 po południu.

Dynamit w poświęconej świecy. W urzędzie cłowym w Bejrucie odkrył urzędnik świecę, przeznaczoną dla świątyni Grobu Pańskiego, a napełnioną dynamitem. Świeca zwróciła uwagę urzędnika swoim niezwykłym ciężarem. Gdy wbito gwóźdź do niej, natrafiono na twardy przedmiot, który, jak się później okazało, był żelazem. Rozcięto świecę i wydobyto z niej 3 kilogramy dynamitu. Świeca, dostawszy się do świątyni, byłaby wybuchła w kilka minut po zapaleniu i poczyniła straszne i nieobliczalne w skutkach zniszczenie. Świeca pochodzi z Rosyi. Urzędnik, który zrobił to odkrycie, otrzymał nagrodę pieniężną.

Wyprawa do bieguna. Jak donszą z Chrystyanii, ma tam dnia 20 b. m. przybyć organizator wyprawy do bieguna północnego Wellman, znany podróżnik i dziennikarz amerykański. Okręt jego „Arctic" ma w tych dniach otrzymać pancerz. Dnia 17 b. m. rozpocznie się ładowanie balonu na okręcie, Balonem owym dostać się chce Wellman do bieguna. Załoga okrętu, złożona z 10 ludzi, uda się naprzód do Tromsoe i tam będzie czekać na przybycie okrętu.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy" zawiera 1· stron druku. Na stronie 5-ej zamieszczamy: „Poezye prozą" Oskara Wildego.

Ku uczczeniu 150 rocznicy śmierci Haedla odbył się w szkole muzycznej p. Eugenii Rosenberg w Krakowie popis z następującym programem:

1) Koncert na 4 ręce odegrały pp. J. Jachniewiczówna i Jadwiga Banasiówna; 2) Suita d-mol p. N. Steinerówna: 3) Menuet Allemande p. A. Nikoławicz; 4) Arya odśpiewała p. Ella Brummerówna: 5) Suita E-dur Arya z waryacyami p. Marta Jakobsohnówna; 6) Suita G-mol p. J. Banasiówna; 7) Passacaille p. Olga Brummerówna.

Podnieść należy, że program rzeczywiście zastosowany był do chwili, gra wypadła nadzwyczajnie dobrze, którą zebrane towarzystwo wynagrodziło długotrwałemi oklaskami.

Składki. Na herbaciarnię ludową złożyła Ewa Kwadratsteinowa 10 K.

Dla rodziny Schwarzberga złożył Berwald 3 K.

Z kalendarza. W sobotę 15 maja: Zofii, Jana Chrzc. Salle m.; w niedzielę 16 maja: Jana Nepom. m.; w poniedziałek 17 maja: Paschalisa i Brunona bw.

Wschód słońca 15 maja o godz. 3 min. 56, zachód o godz. 7 m. 15: długość dnia 15 godzin min. 18.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 14 maja termometr doszedł od + 6·2 do 8·8 C.; — barometr wahał się.

Dnia 15 maja o godz. 7 rano stan barometru 743·9 mm., termometru + 6·4 C.; wiatr północno-wschodni.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę: „Dzika kaczka" (występ R. Żelazowskiego).

W niedzielę po poł.: „Kopciuszek"; wieczór: „Dzika kaczka" (występ Żelazowskiego).

W poniedziałek „Król".

Repertoar teatru ludowego.

W sobotę: „Figle wiosenne".

W niedzielę po południu: „Ogniem i mieczem"; wieczór: „Figle wiosenne".

W poniedziałek przedstawienie popularne, ceny zniżone: „Lygia".

Ze stowarzyszeń.

„Straż Polska". W niedzielę o godz. 4 po poł. w Bronowicach Wielkich, w sali kółka rolniczego odbędzie się wiec „Straży Polskiej", na którym p. M. Magiera wygłosi referat o celach i zadaniach „Straży Polskiej", a p. I. Dymek referat „o czynach i zasługach dla ludu Władysława Ludwika Anczyca.

Z Tow. opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie. W tych dniach ukazało się z druku sprawozdanie Tow., wraz z sprawozdaniami szpitala św. Ludwika dla dzieci w Krakowie, oraz kolonii leczniczych dla dzieci skrofulicznych w Rabce za rok 1908. Z powyższego sprawozdania wyjmujemy kilka ważniejszych cyfr i tak: majątek Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie, wynosił z końcem roku 1908 536.331 koron 80 hal. Fundusz żelazny w tymże samym czasie wynosił 66.672 koron 53 hal., a fundusz dyspozycyjny 33.387 kor. 37 hal. Fundusz bieżący Tow. wynosił w roku 1908 3.048 kor. 20 hal. w dochodach i tyleż w rozchodach. Członków liczyło Tow. 100, w tem 7 członków fundatorów. Do szpitala św. Ludwika zgłoszono w roku ubiegłym 5.252 chorych dzieci, w tem 2.836 chłopców i 2.416 dziewcząt. Przeważna ilość dzieci chorą była na tle gruźliczem (1.754 dzieci) w ciągu roku zmarło 308 chorych dzieci.

Fundusz bieżący szpitala św. Ludwika wynosił w roku 1908 57.836 kor. 11 hal. w dochodach i tyleż w rozchodach.

Sprawozdanie z kolonii leczniczej dla dzieci skrofulicznych w Rabce, z roku na rok wykazuje coraz wydatniejszą pracę. Istytucya ta humanitarna tak bardzo potrzebna dla naszego miasta, pod kuratorstwem dra Macieja Jakubowskiego i kierownika biura przyjęcia dra Murdzeńskiego, dzięki poparciu grona filantropów i filantropek krakowskich, stale się rozwija i z roku na rok znaczniejszej liczbie chorej dziatwy spieszy z pomocą. I tak w roku 1908 z pobytu w kolonii w Rabce korzystało 177 dzieci (90 chłopców i 87 dziewcząt) od początku zaś istnienia instytucyi od roku 1887 — 2.124 dzieci z 89 667 dniami pobytu w kolonii. W roku ubiegłym przebywało w kolonii krakowskich dzieci 112, a zamiejscowych 65. Przeważna ilość dzieci pochodziła ze sfery rękodzielniczej i robotniczej.

Fundusz bieżący kolonii leczniczej w Rabce wynosił w roku ubiegłym 15.978 kor. 92 hal. w dochodach i tyleż w rozchodach.

Nadmienić również należy, że brak funduszów, nie pozwala Towarzystu kolonii leczniczej w Rabce rozwinąć działalności odpowiadającej rzeczywistym potrzebom wielkiej liczby chorych dzieci w Krakowie. Tak np. w r. 1908 zgłosiło się do przyjęcia 550 dzieci, a z tego przyjęto tylko 177 najbardziej potrzebujących.

Instytucya powyższa, ze względu na swój doniosły cel humanitarny, powinna cieszyć się szczerą sympatyą i wydatnem poparciem ogółu mieszkańców naszego miasta.

Towarzystwo bratniej Pomocy słuchaczów medycyny na uniw. Jagiel. Bezpośrednio po odbytym wczoraj wiecu ogólno-medycznym, w sprawie założenia Bratniej pomocy medyków, na którem uchwalono założyć powyższą instytucyę, nastąpił wybór zarządu Towarzystwa, w skład którego wybrani zostali: Prezesem p. Józef Szymonowicz, wiceprezesem Janusz Żuławski, skarbnikiem Thirschmied Wilhelm, sekretarzami p. Rubinówna Olga i p. Zopoth Stefan. Nadto wybrano wydział i komisyę kontrolującą.

Odczyt. Dnia 17 bm., o godzinie 8 wieczór odbędzie się w czytelni T. S. L., im. Kilińskiego, odczyt p. dra Władysława Molickiego, p. t. „O samorządzie". Wstęp wolny dla członków.

Polskie Towarzystwo emigracyjne. Otrzymujemy następujący komunikat: Polskie Tow. emigracyjne w Krakowie, zawarło układ z Wydziałem krajowym, dobrowolnie poddając pod jego kontrolę całą swą działalność. Delegat Wydziału krajowego będzie brał udział w posiedzeniach Rady nadzorczej Towarzystwa i miał prawo przeglądania w każdym czasie wszystkich ksiąg rachunkowych, regestrów, wykazów i korespondencyi P. T. E. Wobec publicznych biur pracy uważane będzie P. T. E. za upełnomocnionego zastępcę zagranicznych pracodawców. W zamian za stosowanie się do umówionych norm, przyrzeka Wydział krajowy Towarzystwu swe poparcie i przyjmuje pod swój protektorat zagraniczne agencye P. T. E., według norm tych założone i prowadzone.

W zeszłym miesiącu dyrektor P. T. E. p. Okołowicz, odbył podróż po Francyi, wynikiem której było założenie agencyi w Paryżu na giełdzie handlowej (adres: Paris, Bourse de Commerce, Bureau Nr. 240). Kierownictwo nowej tej agencyi powierzone zostało p. dr Stanisławowi Kozickiemu, któremu w akcyi opiekuńczej nad robotnikami polskimi zatrudnionymi w departamentach sąsiadujących z Paryżem, pomagać będzie stow. młodz. polskiej w Paryżu „Koło". W dniu zaś 31 b. m. obejmuje P. T. E. we własny zarząd agencyę, założoną przez Wydział krajowy w Nancy. Kierownikiem jej mianowany został p. A. Mirandel, dotychczasowy kierownik agencyi P. T. E. w Soissons.

Przystępując do zakładania bibliotek dla wychodźców polskich na obczyźnie, nawiązało P. T. E. stosunek z Tow. Szkoły Ludowej, powierzając mu układanie katalogów i odpowiedni dobór książek. Obecnie składnica zarządu głównego T. S. L. opracowuje właśnie katalogi takie dla zakładanej z inicyatywy i za staraniem P. T. E. biblioteki w przytułku emigracyjnym w Tryeście i biblioteczek ludowych na okrętach Austro-Americany. W związku z tą sprawą przebywa obecnie w Tryeście członek rady nadzorczej P. T. E., poseł Jan Wasung.

Walne zgromadzenie stowarzyszenia wzajemnej pomocy służby miejskiej odbędzie się w sali Rady miejskiej w niedzielę dnia 23 maja b. r. o godzinie 12 w południe, zamiast w dniu 16 b. m., a to z powodu odstąpienia na ten dzień sali Rady miejskiej na wiec publiczny w sprawie oderwania Chełmszczyzny.

Dział ekonomiczny.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 14 maja. — Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 724, cieląt 495, owiec i kóz 7, nierogacizny 327; razem 1553 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 56·— do 72—, woły 58·— do 75·—, krowy od 55·— do 66·—, jałownik od 54·— do 68·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 146·— do 160·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od —·— do 0—·—, woły z paszy od 210·— do 305·—, krowy od 60·— do 200·—, jałówki od 40·— do 162·—, cielęta od 28·— do 50·—, owce i kozy od 20·— do 24·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 899 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 510, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 86, na eksport za granicę kraju nierogacizny 58.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. — Kraków, 14 maja. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —.—, czerwona i żółta 25·20 do 26·80, węgierska 30·60 do 30·80; żyto krajowe 20·20 do 21·20, węgierskie 21·80 do 22·—; jęczmień na krupy 17·50 do 18·27, do siewu —·— do —·—; na paszę 15·40 do 16·40; owies z opłatą akcyzową 19·— do 21·30; proso 15·50 do 16·50; jagły 24·— do 26·—; ta-

tarka 20·— do 21·40; kukurydza 17·30 do 20·20; groch 24·50 do 30·—; fasola 19·— do 33·57; wyka 22·50 do 24·50; rzepak zimowy 28·— do 29·50; koniczyna nasienna czerwona 0—·— do 0—·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 21·— do 32·—; słoma 8·— do 9·20; siano 9·60 do 10·40; koniczyna pastewna 11·20 do 12·40; ziemniaki 6·50 do 7·50; jaja za kopę 3·— do 3·60; masło za 1 kg. 2·60 do 3·—; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·—do 170·—.

Kronika lwowska.

Lwów, 15 maja.

Otwarcie wystawy kościelnej (przemysłu liturgicznego) urządzonej przez Ligę pomocy przemysłowej we Lwowie w pałacu sztuki na placu powystawowym odbędzie się w dniu 29 maja b. r., t. j. w sobotę przed Zielonemi Świętami o godzinie 11 przed południem.

Otwarcie odbędzie się w sposób uroczysty przy udziale dostojników kościoła, urzędów i przedstawicieli instytucyi krajowych. Bliższe szczegóły programu uroczystości podane będą póżniej.

Z politechniki. P. Stanisław Zagórski, rodem z Wieliczki, były asystent politechniki lwowskiej złożył II egzamin państwowy na wydziale inżynieryi politechniki.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Nowości muzyczne:**

Jan Gall: „Trzy pieśni". Kraków. S. A. Krzyżanowski.

Ulubiony kompozytor pieśni jednogłosowych wystąpił z trzema nowemi utworami, charakteryzującemi indywidualność autora dawno już skrystalizowaną, przez ogół sympatycznie przyjętą, uświęconą niejako ogólnem uznaniem śpiewaków i amatorów. Nowe pieśni Galla nie dają nam dowodów jakichś nowych wysiłków i pomysłów muzycznych, nie olśniewają niezwykłością nastroju, ani techniki kompozytorskiej, ale wzbogacają gatunek muzyczny dziś jeszcze powszechnie ulubiony; w granicach tego stałego sposobu wypowiadania się w pieśniach, w którym autor naśladując piosenki włoskiego typu (przeszczepionego też i u kompozytorów rosyjskich niektórych w t. zw. „romansach cygańskich (?) snuje miłą melodyjkę podpartą lekkim homofonicznym akompaniamentem. Melodya łatwo w ucho wpadająca, prosta, gładko zaokrąglona, nie uciekająca się o pomoc do śmielszych harmonii, albo do bardziej plastycznego, „programowego" akompaniamentu, jest tu głównym celem. Środkami są prostota muzyczna i pewien wrodzony autorowi zawsze go cechujący smak, swojego rodzaju wykwintność. „Śpiewka żołnierska" tętni żywą figlarnością i zdecydowaną, łatwą do pochwycenia rytmiką; pieśń „Czyś pewna" zaleca się płynną melodyką o specyalnie Gallowskim sentymencie, „Piosnka katalońska" przypomina nastrojem starodawne piosneczki w rodzaju francuskich „bergerettes". — Okładkę artystyczną rysowała p. Gramatyka-Ostrowska.

Michał Świerzyński: „Pieśni do śpiewu". Kraków. S. A. Krzyżanowski.

Twórczość p. M. Świerzyńskiego obejmuje bardzo szeroki zakres muzycznych środków, zdaje mi się jednak, że najłatwiejsze i najwdzięczniejsze pole znajduje dla siebie w formie drobniejszej, w rodzaju małych rozmiarami, zamkniętych w sobie utworów, niewymagających szerokiego gestu w konstrukcyi, niepotrzebujących błąkać się w labiryntowej architektonice kompozycyj cyklicznych (sonat, symfonii, opery i t. d.). W pamięci tkwi nam jeszcze świeżo koncert kompozytorski p. Swierzyńskiego, na którym najbardziej zajmująco przedstawiły się Etudy fortepianowe, jako drobne, skończone w swej formie i w swoim rodzaju utwory.

Świeżo wydane pieśni, jakkolwiek o różnorodnej treści tekstu, mają jedną charakterystyczną dla autora nutę zasadniczą, to jest pewną wyraźną tęskność, dyskretny uśmieszek rozmarzonej, rozsentymentalizowanej duszy, lubującej się w własnych wspomnieniach, w wrażeniach psychy, patrzącej na przyrodę i ludzi z tkliwym, nieco erotycznie zabarwionym optymizmem. W wszystkich pieśniach drga słowiańska jakaś zaduma, pierwiastek tych samych odczuwań, co w pieśniach Żeleńskiego, Noskowskiego, czy Niewiadomskiego. W fakturze, w technice kompozycyjnej widoczny u autora pęd do „modernizowania" harmonii, do wzbogacania roli akompaniamentu przez dodawanie mu dramatycznego wyrazu. (Charakterystyczne są tu ciągłe przygrywki na początku i w zakończeniu pieśni i w przerwach między zdaniami). — Mimo to w całości pieśni p. Świerzyńskiego należą raczej do rodzaju t. zw. „strofkowych", a niektóre tylko graniczą z gatunkiem pieśni, charakterystycznych, dramatycznych, zwanych po niemiecku: „durchkomponirt".— Do tych należą: „Zawód" i „Te rozkwitłe świeżo drzewa". Pieśni: „Kto ona?" i „Gdy cię nie widzę" przypominają w inwencyi melodyjnej i w nastroju dawne polskie piosenki z czasów Chopinowskich. Najplastyczniejsze w wyrazie wydają mi się pieśni: „O dziewczę piękne i hoże" i „Nie będę ja stroił więcej lutni". Prócz tych utworów wyszły także u firmy S. A. Krzyżanowskiego: „Pieśni na chóry żeńskie": Jagoda, Prząśniczka, Na dobranoc i Humoreska, bardzo zręcznie ułożone, doskonale brzmiące, o dosadnej rytmice i miłej melodyi, polecenia godne dla instytucyj, uprawiających t. zw. „muzykę domową".

Nowością jest też Mazurka p. Świerzyńskiego na skrzypce i fortepian. B. W.

— **Zagranica o prof. Horbowskim.** Z okazyi jubileuszu profesora Mieczysława Horbowskiego, kilka zagranicznych pism muzycznych i ilustracyj, zamieściło portrety i sylwetki jubilata, który i za granicą zdobył sobie rozgłos jako śpiewak operowy (Ranieri) i jako pedagog. Między innemi pełne uznania artykuły zamieściła ilustracya medyolańska „Teatro illustrato" i ilustracya moskiewska. Z polskich zamieściły pochlebne artykuły „Scena i sztuka" i „Nowości ilustrowane".

— **Battistini,** słynny śpiewak, występuje obecnie z ogromnem powodzeniem w operze praskiej, gdzie popisuje się włoska stagione. Krytyka czeska nazywa śpiewaka tego fenomenem i królem barytonów. Największy sukces odniósł, jak dotąd, w „Ernanim".

Nowe książki.

Zygmunt Bartkiewicz: „Stare gniazda". „Nowe ptaki" Nowości literackie tom XV). Warszawa 1909. Księgarnia Sadowskiego.

Arcybaszew M: „Śmierć Landego". Tłomaczenie Wacławy Kiślańskiej. Warszawa 1909. (Biblioteka dzieł wyborowych).

Bourdeau J.: „Kierownicy myśli współczesnej". Warszawa 1909. (Biblioteka dzieł wyborowych).

Gryf: „Na przełomie". Powieść z dziejów polskiego mieszczaństwa. Warszawa 1909. (Biblioteka dzieł wyborowych).

T. Rakowiecki: „Duma o hetmanie Stefana Żeromskiego". Warszawa 1909. Księgarnia S. Sadowskiego.

Leon Wiesenberg: Dwa światy. Sztuka w 5 odsłonach Kraków 1909. Gebethner i Ska.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 15 maja.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Z powodu nieporozumień i zajść ostatnich w Kole polskiem, niektóre dzienniki zamieszczają różne wiadomości o stosunku polskiej partyi ludowej do Koła polskiego. Jedne donoszą o rokowaniach ze Stapińskim celem przyłączenia się do unii słowiańskiej, inni zaś o zamiarze Stapińskiego wystąpienia z Koła polskiego. Wszystkie te informacye są zupełnie bezpodstawne.

Rokowania czesko-niemieckie.

Praga. Dzienniki zaprzeczają wiadomości o rokowaniach czesko-niemieckich celem utworzenia nowej koalicyi. — Dzienniki wywodzą, że obecna sytuacya w parlamencie jest nie do utrzymania i że rząd, mający takie trudne ustawy do przeprowadzenia, nie rozporządza większością.

Polityczne znaczenie wizyty cesarza Wilhelma.

Wiedeń. Dzienniki omawiając wczorajsze toasty, podnoszą, że świadczą one nietylko o wzmocnieniu stosunków między Austro-Węgrami a Niemcami, ale także o wzmocnieniu trójprzymierza przez wspomnienie o wierności Włoch.

Dzienniki przypuszczają, że cesarz Wilhelm przywiózł może z Brindisi pewne gwarancye co do przynależności Włoch do trójprzymierza.

Inne dzienniki wskazują na to, że wobec porażki, jaką mocarstwa trójporozumienia poniosły w przesileniu bałkańskiem, sytuacya jest wciąż naprężona, gdyż należy przypuszczać, że mocarstwa trójporozumienia zechcą tę porażkę powetować.

Wiedeń. Cesarz Wilhelm darował dr Wekerlemu nadzwyczaj cenną tytoniierkę ze złota, wysadzoną brylantami, z których kilka jest wielkości orzecha.

Sprawy czeskie.

Wiedeń. Pos. Prażak, jako zastępca prawny Wydziału krajowego Czech, domagał się w rozprawie przed trybunałem najwyższym, aby wszystkie sprawy, które w niższych instancyach załatwiane były po czesku, w tym samym języku załatwiono przed trybunałem.

Praga. Dzienniki donoszą, że na kongresie chemików, jaki ma się odbyć w przyszłym miesiącu w Londynie, Czesi ukonstytuowali się jako osobny komitet dla królestwa czeskiego. Wobec tego oświadczają chemicy niemieccy, że w kongresie tym udziału nie wezmą.

Przesilenie węgierskie.

Wiedeń. Prezydent ministrów węgierskich, Wekerle, konferował wczoraj długo z Burianem i Aerenthalem. Dziś konferować będzie z ministrami austryackimi.

Przypuszczają, że Wekerle, który na ostatniej audyencyi we wtorek u cesarza otrzymał formalne polecenie szukania dróg, celem rozwiązania przesilenia, stara się pozyskać ministrów austryackich, co do tych koncesyj, dla których potrzebna jest zgoda parlamentu austryackiego.

Należy tu w przeważnym rzędzie sprawa podjęcia wypłat w gotówce i inne rozmaite sprawy ekonomiczne.

W kołach wiedeńskich zapatrują się pesymistycznie na te usiłowania Wekerlego.

Przesilenie kanclerskie.

Berlin. Cesarz Wilhelm przyjmie Bülowa w poniedziałek w Wiesbadenie. Istnieje zamiar odroczenia w przyszłym tygodniu parlamentu do jesieni, a w ten sposób i przesilenie odroczoneby zostało także do jesieni.

Berlin. Dzienniki donoszą, że Bülow w poniedziałek wyjedzie do Wiesbadenu, aby złożyć cesarzowi sprawozdanie, jak to zwykł czynić po każdej podróży cesarza. „Loc. Anzg." spodziewa się, że sprawozdanie to wyjaśni położenie.

„Nat. Ztg" uważa za wykluczone, aby kanclerz miał prosić cesarza o zatwierdzenie jakiegokolwiek kroku, któryby uważać można było za sposób rozstrzygnięcia przesilenia finansowego.

Równouprawnienie katolików w Anglii.

Londyn. W Izbie gmin deputowany Redmond wniósł, aby przystąpiono do drugiego czytania bilu, który znosi istniejące obecnie wykluczenie katolików od urzędu wicekróla Irlandyi i kanclerza Wielkiej Brytanii, znosi przestarzałe ustawy, zwrócone przeciw katolikom i zmienia przysięgę, jako król składa przy wstąpieniu na tron.

Po wywodach premiera Asquita, bil w drugiem czytaniu uchwalono 133 głosami, przeciw 123.

Nie wiadomo jednak czy uzyska on w tej sesyi moc prawną.

Strajk pocztowy we Francyi.

Wiedeń. Paryska Izba handlowa austryacka, która objęła przesyłkę listów do Austryi, oświadcza gotowość pośredniczenia w oddawaniu listów, nadchodzących z Austryi. Listy te należy zaopatrzyć podwójną kopertą: wewnętrzna ma zawierać adres danej osoby, zewnętrzna powinna mieć następujący napis:

Chambre de commerce d'Autriche-Hongrie á Paris, Hôtel de la Poste via Bruxelles, Belgique.

Listy te idą do Brukseli, a stamtąd posłańcami do austryackiej Izby handlowej w Paryżu.

Paryż. Dzienniki oczekują zakończenia strajku w dniu dzisiejszym.

Teroryści serbscy.

Belgrad. Wczoraj odbyło się tu tajne zgromadzenie terorystów w obecności kilku oficerów. Na posiedzeniu tem zapadł szereg wyroków śmierci, między innemi na ks. Czarnogórskiego Mikołaja, na znanego autora broszury antyserbskiej Nasticza, na bana chorwackiego i wiele innych osobistości.

Zemsta Stołypina.

Petersburg. Prasa wyraża niezadowolenie z wyroku na Łopuchina, i nazywa go aktem zemsty Stołypina.

Łopuchin twierdzi, że Azief chciał wykonać zamach na cara, który on udaremnił.

Zemsta Młodoturków.

Kolonia. „Köln. Ztg," donosi z Saloniki, że dotąd przywieziono tam 11 tysięcy więźniów.

Wrzenie w Portugalii.

Paryż. Z Lizbony donoszą o wykryciu nowego sprzysiężenia republikańskiego. Dziś ogłoszony tam będzie stan oblężenia. Aresztowano wielu republikanów.

Katastrofa kolejowa.

Strassburg. Katastrofa kolejowa koło Hildesheim miała większe rozmiary, niż z początku doniesiono. Po wykolejeniu, część wozów stanęła w płomieniach, a część wpadła do rzeki.

Jakiś Anglik, znajdujący się w wagonie, który wpadł do rzeki, utonął. Większa część pasażerów znalazła śmierć w płomieniach, między tymi był syn byłego ministra Betichera. Oprócz kilku osób z personalu, 9 podróżnych znalazło śmierć. Z 60 pasażerów, więcej jak trzecia część jest zabitych lub rannych.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 15 maja.

Włamanie. Dzisiaj w nocy zaszedł w Krakowie niezwykły wypadek włamania, jakiego niewyśledzony na razie sprawca dokonał w fabryce p. Jarry w Krakowie. Włamywacz ów za pomocą wytrycha wszedł do kantoru właściciela i tu kluczem zrobionym z zapałek, oblepionych woskiem, otworzył kasę, z której wydobył małą kasetkę, zawierającą trzy tysiące koron. Z zabraną kasetką udał się następnie włamywacz do hali warsztatowej, gdzie przystąpił do rozbicia jej celem wydobycia wewnątrz znajdujących się pieniędzy. W czasie tych operacyj powstał stuk, który zbudził czujnego stróża fabrycznego.

Stróż pospieszył też natychmiast do hali z latarką, aby skontrolować skąd pochodzi ów podejrzany stuk. Wówczas włamywacz ukrył się za framugą, a widząc wchodzącego stróża z trzymaną w górze latarką przyskoczył szybko do niego i uderzając go stołkiem w głowę. W tej chwili też zgasła latarka, a włamywacz korzystając z ciemności zbiegł, zabierając ze sobą 700 K, jakie przez otwór u dołu w kasetce wywiercony zdołał wydobyć. Samą kasetkę z resztą pieniędzy porzucił w hali. Policya czyni energiczne poszukiwania za śmiałym włamywaczem.

Małoletni przestępca. Niejaki Kasper Opiel 13-letni chłopak z kategoryi małoletnich przestępców wpadł na przebiegły pomysł kradzieży. Oto udał się wczoraj do mieszkania p. Godekowej przy ulicy Felicyanek i tu silnie zadzwonił do drzwi wchodowych, a następnie szybko pobiegł przez ganek do kuchni, gdzie dostawszy się przez otwarte drzwi, usiłował z kredensu skraść kilkanaście sztuk srebra, został jednak przez jednego z domowników przychwycony i oddany w ręce policyi. Młody złodziej źle się bowiem obliczył — zdawało mu się, że służąca wyjdzie na odgłos dzwonka do drzwi nie spostrzeże go w dokonywaniu kradzieży i szybko z łupem będzie mógł umknąć. Tymczasem znalazła się w kuchni, oprócz sługi, druga osoba, wcale nie brana w rachubę w planie młodego Opiela.

Z kroniki policyjnej. Policya aresztowała wczoraj niejakiego Wojciecha Piechockiego, który najęty przez kupca Horowitza do rozwozu nafty, korzystając z chwilowej nieobecności właściciela skradł wózek dwukołowy wraz z kilkoma bańkami nafty. Aresztowano również 14-letniego K. K. ucznia jednego z średnich zakładów naukowych w Krakowie, który został wczoraj w sklepie p. Kreislera przychwycony na gorącym uczynku kradzieży.

Jak śledztwo policyjne wykazało, uczeń ów dłuższego czasu dopuszczał się kradzieży w sklepie Kreislera. Przy rewizyi dokonanej w mieszkaniu młodego amatora cudzych rzeczy, wykazała cały zapas najrozmaitszych perfum, mydełek i t. p. Właściciel oblicza szkodę na przeszło 100 koron.

Z Warszawy. (Pomnik Chopina. — Petycya Chełmszczyzny. — Telefony. — Zgon kupca).

— Wczoraj rano pociągiem kuryerskim kolei wiedeńskiej przybyli do Warszawy rzeźbiarze zagraniczni: Ferrari z Rzymu, Bartholome i Bourdelle z Paryża, zaproszeni przez komitet budowy pomnika Chopina na sędziów konkursowych. Termin rozstrzygnięcia konkursu w tej chwili jeszcze nie jest wiadomy.

— W powiatach gubernii lubelskiej i siedleckiej zbierane są podpisy pod petycyę o niewywłaszczenie Chełmszczyzny z obszaru Królestwa Polskiego. Wydawnictwa chełmskiego bractwa prawosławnego potwierdzają tę wiadomość, przyczem przytaczają dość ciekawą treść samej petycyi, która zawiera się w następujących słowach: „Do Koła polskiego w Izbie państwowej. Wobec zamierzonego wniesienia do Izby państwowej projektu odłączenia części Królestwa Polskiego i utworzenia gubernii Chełmskiej z przyłączeniem jej do generał-gubernatorstwa kijowskiego, my mieszkańcy (wsi...) jako zagrożeni odnzieleniem od Królestwa, prosimy i domagamy się od posłów naszych w Izbie państwowej, aby bronili nas od tego projektu i aby ogłosili o tem innym posłom i rządowi, że powyższy projekt ogromnie nas krzywdzi i unieszczęśliwia, ponieważ wszystko u nas jest wspólne z Królestwem Polskiem i my stanowimy z niem jedną nierozerwalną całość.

„Żywimy nadzieję, że przedstawiciele Rosyi nie przyczynią nam tak wielkiej krzywdy". Odezwę wydrukowano w dwóch językach: polskim i ruskim, w końcu jej zaznaczono, aby podpisy były sprawiedliwe i aby każda wieś od siebie sporządzała prośbę i wysyłała ją do Koła Polskiego.

— Telefony miejskie liczą obecnie 15.861 abonentów, a w tej liczbie w r. b. przybyło 3.370.

— Wczoraj zmarł tu znany kupiec, Władysław Müller, właściciel składu towarów kolonialnych i restauracyi w gmachu teatrów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Mieczysław Czaplicki

słuchacz IV roku prawa,

przeżywszy lat 23, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu d. 14 maja 1909 r.

W ciężkim żalu pozostali rodzice, siostry, brat i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok, z domu żałoby pod l. 1 przy ul. Floryańskiej, które się odbędzie w niedzielę d. 16 b. m. o g. 4 po południu wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w poniedziałek d. 17 bm. o g. pół do 9 rano w kościele parafialnym N. P. Maryi.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego, ul. św. Tomasza 4 filia: Kopernika 6.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 maja. (Giełda południowa.) Marki 117·17. Renta majowa 96·70. Renta koronowa węgierska 93·40. Akcye austr. zakł. kred. 639·75. Akcye węg. zakł. kred. 752·—. Akcye Anglobanku 308·50. Akcye Unionbanku 532·50. Akcye Bankvereinu 529·50. Akcye Länderbanku 452·25. Akcye kolei państwowych 717·50. Lombardy 111·25. Akcye kolei Elbethal 644·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 645·50. Rima-Muranyi 756·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—, Losy tureckie 187·—. Ruble 253·—.

Usposobienie: ustalone.

Berlin, 15 maja. (Giełda poranna.).

Akcye kredytowe 201·50. Tow dyskontowe 188·75.

Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 15 maja. Pszenica na kwiecień 14·26 do 14·27; pszenica na maj 12·12; pszenica na październik 0·— do 0·—; żyto na maj 9·60 do 9·61; żyto na październik 0—· do 0·—; owies na maj 7·53 do 7·53, owies na październik 7·67 do 7·69; kukurydza na maj 0·— do 0·—; kukurydza na lipiec 7·86 do 7·86; rzepak na sierpień 15·40 do 15·57. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie silne; deszcz.

Cennik izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 15 maja (godz. 1 w południe.)

I. Waluty.	płacą (w koronach)	żądają (w koronach)
Ruble papierowe	251 —	252 —
Marki niemieckie	117 —	117 50
Franki papierowe	95 —	95 75
Dwudziestofrankówki w złocie	19 —	19 15
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109 75	110 75
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	100 —
4% " " "	93 —	94 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4% " " "	94 —	95 —
4½% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 75	97 75
4% " " " " " 41-letn.	95 —	96 —
4% " " " " " 56-letn.	93 —	94 —
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 50	98 50
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	94 —	95 —
4% " miasta Lwowa	90 75	91 75
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	— —	— —
4% " kolejowe	93 25	94 25
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	100 —	110 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	580 —	585 —
" " Galic. dla h. i p. w Krak.	395 —	400 —
" kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	555 —	560 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4²/₁₀% wspólna renta papierowa	95 25	95 75
" " srebrna	95 25	95 75
4% renta koronowa austryacka	92 75	93 25
4% " " węgierska	92 25	92 75
4% " austryacka w złocie	146 50	147 —
4% " węgierska "	112 25	112 75

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

OSKAR WILDE.

Poezye prozą.

ARTYSTA.

Wieczoru pewnego w jego duszy zrodziło się pragnienie stworzenia posągu „Radości, która trwa chwilę“. I w świat wyruszył na poszukiwanie bronzu, bo myśli swoje wyrażać umiał tylko w bronzie. — Ale cały bronz całego świata zniknął był, i nigdzie na świecie całym znaleźć go nie było można, prócz jednego bronzowego posągu „Smutku, który trwa życie całe“.

Otóż on sam, własnemi rękami, stworzył był ten posąg i ustawił na grobie jedynej istoty, którą kochał w życiu. Na grobie istoty, którą kochał tak bardzo, ustawił to dzieło swoje, na znak miłości, która nie przechodzi, i smutku, który trwa wiecznie.

I na całym świecie nie było innego bronzu, jeno bronz tego posągu.

I wziął posąg przez siebie stworzony i wrzucił go w ogień, aby go stopić. I z posągu „Smutku, który trwa życie całe“, stworzył posąg „Radości, która trwa chwilę“.

TEN, KTÓRY CZYNIŁ DOBRZE.

Była noc — i był samotny.

I ujrzał zdala mury wielkiego grodu, i zbliżył się do miasta tego. A gdy już był blizko, usłyszał radosne tany, śmiechy wesołe i głos licznych fletni. I do bram zastukał, a jeden z odźwiernych otworzył mu.

I wzrok jego zatrzymał się na domu całym z marmuru u wejścia. Kolumny obwieszone były wieńcami, a wewnątrz i zewnątrz płonęły pochodnie z cedru.

I wszedł do domu tego.

A gdy minął sień malachitową i sień jaspisową i wstąpił do wielkiej sali godowej, ujrzał na purpurowem łożu spoczywającego młodzieńca, który miał włosy uwieńczone czerwonemi różami, a wargi czerwone od wina.

A zbliżywszy się do niego, dotknął jego ramienia i zapytał:

— Czemu tak żyjesz?

A młodzieniec obróciwszy się, poznał go i odpowiedział:

— Ja byłem trędowatym — tyś mnie uleczył. Jakżebym miał żyć inaczej?

I wyszedł z domu tego i poszedł dalej ulicą. I po chwili ujrzał niewiastę, której twarz pokryta była szminką, suknie krzyczącej barwy, a nogi przybrane perłami. A za nią szedł, skradając się, jak myśliwy, młodzieniec w barwnej szacie. Twarz tej kobiety była piękna, jak twarz bóstwa, a oczy mężczyzny błyszczały pożądaniem.

I szybko podążywszy za nimi dotknął ręki jego i zapytał:

— Czemu patrzysz na tę kobietę w ten sposób?

A on obróciwszy się, poznał go — i odpowiedział:

— Ja byłem niewidomym — tyś mi wzrok powrócił, na cóż innego bym ja miał patrzeć?

On wówczas pobiegł za kobietą, dotknął jej kolorowej szaty i spytał:

— Czyż innej drogi wybrać nie umiesz, jak drogę grzechu?

A ona obróciwszy się, poznała go, uśmiechnęła się i odrzekła:

— Tyś mnie z grzechów moich już rozgrzeszył — ta droga jest drogą najmilszą.

Wówczas opuścił miasto, a wyszedłszy zeń, ujrzał siedzącego przy drodze młodzieńca, który płakał. I zbliżywszy się do niego dotknął długich zwojów jego włosów i zapytał:

— Czemu płaczesz?

A młody człowiek podniósł głowę, aby nań spojrzeć, poznał go i odpowiedział:

— Jam był niegdyś między umarłymi. Tyś mi z martwych kazał powstać. Jakże płakać nie mam!

UCZEŃ.

Gdy umarł Narcyz, źródło jego rozkoszy z czary słodkiej wody zamieniło się w czarę łez gorzkich. I Oready szły, płacząc przez gaje, by pocieszać je i śpiewać nad niem. A gdy spostrzegły, że źródło z czary słodkiej wody zamieniło się w czarę łez gorzkich, rozpuściły włosów zielone warkocze i jęły wołać do źródła. I mówiły:

— Nie dziwno nam, że tak Narcyza płaczesz, bo piękny był.

— Czyż piękny był Narcyz? — zapytało źródło.

— A któż o tem lepiej wie od ciebie — mówiły Oready: o nas nie pamiętał, a do ciebie się zalecał, leżał na brzegu twoim i wpatrywał się w ciebie — i w zwierciadle twojej wody piękność swoją oglądał...

A źródło odpowiedziało:

— Ja kochałem Narcyza dla tego, że gdy na moim brzegu leżał i wpatrywał się we mnie, w zwierciadle jego oczu oglądałem siebie, własną piękność widziałem.

MISTRZ.

W on czas, gdy ciemności zalegały ziemię, Józef z Arymatei, zapaliwszy żywiczną pochodnię, zstąpił z pagórka w dolinę. Bo do domu powracał.

A klęknąwszy na krzemieniach w Dolinie Rozpaczy, ujrzał młodzieńca, który był nagi i płakał.

Włosy jego były jak miód jasne, a ciało białemu kwiatu podobne, ale to ciało poranione cierniami, a włosy posypane popiołem, jak wieńcem.

I ów, który wielkie dobra posiadał, rzekł do młodzieńca, który był nagi:

— Nie dziwię się, że rozpacz twoja jest tak wielka, gdyż zaprawdę sprawiedliwy był ten człowiek.

A młodzieniec odparł:

— Nie nad nim płaczę. Ale nad sobą samym. Bo i ja wodę w wino zamieniałem i trędowatych uleczałem i niewidomym wzrok przywracałem i po wodzie chodziłem i z grobów szatany wypędzałem; karmiłem głodnych na puszczy, gdzie pożywienia żadnego nie było i umarłych wskrzeszałem. A na mój rozkaz i przed wielkim ludzi tłumem suche drzewo figowe zakwitło.

Wszystko, co ten człowiek czynił, ja też czyniłem. A jednak... nie ukrzyżowano mnie.

DOM SĄDU.

Cisza zalegla w Domu Sądu.

I człowiek stanął przed Bogiem nagi.

I Bóg roztworzył Księgę Żywota Człowieka.

I rzekł Bóg do człowieka.

— Złem było życie twoje, okazałeś się okrutnym dla tych, którzy potrzebowali ratunku i łaknęli pomocy; byłeś twardego i oschłego serca; ubogi cię wołał, nie słyszałeś go i uszy twoje zamknięte były na krzyk biednych moich.

— Dziedzictwo sierot zagarnąłeś sobie, a lisy szczułeś na winnicę sąsiada twego. Wydzierałeś chleb dziatwie i psy nim karmiłeś, a trędowatych moich, którzy żyli w spokoju na puszczy i chwalili mnie, rozpędziłeś na rozstajne drogi i na mojej ziemi, na tej ziemi, z której ciebie stworzyłem, przelewałeś krew niewinną.

A człowiek odpowiedział i rzekł:

— Zaiste — czyniłem tak!

I znowu Bóg roztworzył Księgę Żywota Człowieka. I rzekł do człowieka:

— Złem było życie twoje. Ukrywałeś piękno, które objawiłem — a przechodziłeś mimo dobra, które ukryłem. Ściany komnat twoich były obrazami pokryte, a z łoża twojej rozpusty, powstawałeś przy dźwiękach fletni. Zbudowałeś siedm ołtarzy grzechom, które przeniosłem; jadłeś potrawy, których jeść zabroniłem, a purpura szat twoich lśniła trzema znakami hańby. Bóstwa twoje nie były ze złota ani srebra, które trwa, ale z ciała, które przemija. Włosy ich pachnidłami oblewałeś, a w ręce kładłeś owoce granatu. Nogi ich namaszczałeś szafranem i kobierce rzucałeś pod stopy. Malowałeś powieki ich antymonem, a ciała myrrą nacierałeś. Skłaniałeś się aż do ziemi przed niemi — i wywyższałeś trony bóstw twoich aż ku słońcom. Słońcu twoją hańbę okazałeś, a obłęd twój księżycowi.

A człowiek odpowiedział i rzekł:

— Zaiste — czyniłem tak!

I po raz trzeci Bóg roztworzył Księgę Żywota Człowieka. I rzekł Bóg do człowieka:

Złem było życie twoje. Złem płaciłeś za dobro i oszukaństwem za dobre uczynki; poraniłeś ręce, które cię żywiły, a piersią, która cię wykarmiła, pogardziłeś. Kto do ciebie przyszedł, wodę niosąc, odszedł spragniony, a ludzi poza prawem stojących, którzy cię w namiotach swych w nocy ukryli — zdradziłeś nim dzień zaświtał. Wroga, który cię oszczędził, wciągnąłeś w zasadzkę; przyjaciela, który ci towarzyszył, wydałeś dla zysku, a tym — którzy ci nieśli miłość w darze, płaciłeś rozpustą.

A człowiek odpowiedział i rzekł:

— Zaiste — czyniłem tak!

I w on czas Bóg zamknął Księgę Żywota Człowieka i rzekł:

— Zaprawdę! Pójdziesz w piekło, do piekła cię przeznaczam.

A człowiek wykrzyknął:

— Nie możesz tego uczynić!

A Bóg rzekł do człowieka:

— Czemu powiadasz, że cię piekłu wydać nie mogę?

— Bom ja już w piekle... zawsze! — odpowiedział człowiek.

I zaległa cisza w Domu Sądu.

I po chwili przemówił Bóg i rzekł do człowieka:

— Skoro cię piekłu wydać nie mogę, poszlę cię do nieba; na niebo cię skazuję!

A człowiek wykrzyknął:

— Nie możesz tego uczynić!

A Bóg zapytał człowieka:

— Czemu powiadasz, że cię na niebo skazać nie mogę?

— Dlatego, że nigdy i nigdzie, i w żadnej chwili ja sobie nieba wymarzyć nie umiałem.

I Dom Sądu zaległa cisza.

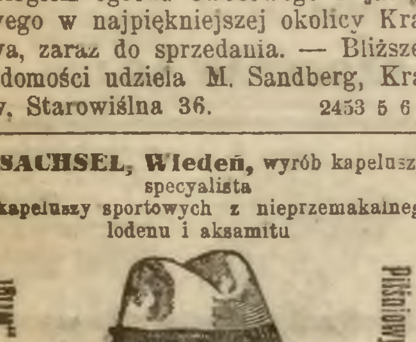
WACŁAW GŁOWACKI
jubiler
w Krakowie, Rynek główny 20, (róg ul. Brackiej) poleca swój
Skład towarów złotych, srebrnych i różnych kosztowności po cenach najumiarkowańszych.
Skład ten zaopatrzony także w wyroby z chińskiego srebra w najlepszym gatunku. — Przyjmuje wszelkie zamówienia, zamiany i reparacye. 2177 6 6

Aparaty fotograficzne

najnowsze modele w obfitym wyborze poleca po cenach fabrycznych. Zeszłoroczne modele 15% taniej.
A. LARISCH
Kraków, Szewska 19.
2596 8 10

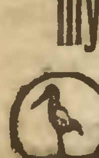
LEKARSTWO NIEZAWODNE na wszelkie ludzkie dolegliwości
HUMOR SZAMPAŃSKI
kilkaset najlepszych anegdot, dowcipów, dykteryjek, inseratów, aforyzmów z literatury humorystycznej całego świata, oraz przeszło 200 aforyzmów Kindermetha, zebrał i wydał LOLO KINDERMETH, nadworny nadaforysta, znany geniusz, dowcipem dziedzicznie obciążony. W nieprzyzwoitej okładce kolorowej cena za egzemplarz K 2·—, z przesyłką K 2·50. Do nabycia w każdej księgarni. 2612 7 15

W miasteczku
fabrycznem pod Krakowem przy kolei i głównym gościńcu kamienica piętrowa o 16 ubik. z dużem podwórzem, tudzież dużą parcelą 7.000 m² (róg może służyć do wybudowania fabryki lub do parcelowania), oraz domek nowy szalowany z morgiem ogrodu owocowego i jarzynowego w najpiękniejszej okolicy Krakowa, zaraz do sprzedania. — Bliższej wiadomości udziela M. Sandberg, Kraków, Starowiślna 36. 2453 5 6

A. SACHSEL, Wiedeń, wyrób kapeluszy, specyalista do kapeluszy sportowych z nieprzemakalnego lodenu i aksamitu


Modny zielony w rozmaitych odcieniach.
XVII., Calvarienberggasse 34 Z, II., Taborstrasse 39, — VIII., Alserstrasse 11, XVI., Neulerchenfelderstrasse 2.
Ilustr. cennik za darmo opłacony. 2306 6 12

Przed paru miesiącami **otworzoną została** 2040 20 0
Warszawska Pralnia Chemiczna
przy ul. Długiej 6
i filia tegoż **ul. św. Marka 21** róg Floryańskiej.
Przyjmuje do czyszczenia wszystko w zakres jej wchodzące i wykonuje **z całą gorliwością i punktualnością** po cenach **bardzo przystępnych.**

Bittnera mydło z łoju jeleniego

bardzo łagodne, zupełnie obojętne mydło, które nadaje się bardzo na twarz i całe ciało w celu utrzymania cery bez zarzutu, jakoteż dla dzieci. Uważać dobrze przy kupnie w aptekach
JULIUSZ BITTNER
c. i k. nadw. dost.
Reichenau, Dolna Austrya.
Cena kawałka 1 K. 265 6 6

80.000 metrów resztek
z poręczeniem w praniu nie pełznących, bez skazy, 6—18 metrów długich, składających się z najlepszej dymki, płótna rumburdzkiego, oksfordu, barchanu, flaneli, zefiru na sukienki, nadających się bardzo dobrze na poszewki, na bieliznę, na pościel, wysyła za zaliczką tylko 16 koron za 40 metrów
S. Frankenbusch
fabryka płótna, Nachod (Czechy).
Za niestosowne zwrot pieniędzy — niema więc ryzyka. 284 22 0

PROFESSOR DOKTOR Schleich
Przetwory profesora Dra SCHLEICHA są podług dzisiejszego stanu nauki najwybitniejszemi do pielęgnowania skóry i ciała:
Prof. Dra Schleicha KREM NA SKÓRĘ, Prof. Dra Schleicha MYDŁO MARMURKOWE,
Prof. Dra Schleicha MYDŁO z woskowej pasty, Prof. Dra Schleicha PASTA WOSKOWA.
Dostać można w aptekach, drogueryach, składach perfum i t. d.
Zażądać broszury o pielęgnowaniu ciała od hurtownego składu: WIEDEŃ I., KARLSPLATZ 3.
Pamiętać przy kupnie o tem, że na każdem opakowaniu znajduje się podpis wynalazcy: Prof. Schleich
SKŁADY: w Aptece Wiszniewskiego w Krakowie, Zarskiego i Ski w Podgórzu, w Aptece Gralewskiego, Mikuckiego, Drogueryi Zopotha i Ski, Hanaka i Ski, w Handlu Reima i Ski. 3082 1 5

Truskawiec!
Stacya kolei **Drohobycz.**
Świeżo zaprowadzone **Kąpiele gazowe naturalne.**
Wziewalnie systemu Wassmutha.
Sezon od 15 maja. — W 1 i 3 sezonie 30% taniej.

Lekarze zakładowi: Radca ces. Dr E. Krzyżanowski (Buczacz), Dr Tadeusz Praschil (Lwów).
Lekarze wolno praktykujący: Dr Pelczar i Dr Mindes, dentysta Dr Friedländer,
Położenie: 405 m. m. nad poz. m. wśród zalesionych grzbietów górskich,
Klimat: podgórski, łagodny, suchy bez wiatrów,
Mieszkania: wzorowe na wzór zagranicznych z pościelą,
Kąpiele: solankowe, słono-siarczane, z kwasem węglowym, borowinowo-żelaziste,
Wody do picia: słone, słono-gorzkie i moczopędna „Naftusia",
Wskazania: Choroby serca, nerek, pęcherza, astma, rozedma płuc, ischias, newralgia, reumatyzm, gicht, otyłość, hemoroidy, syfilis, cierpienia kobiece, kiszkowe, żołądkowe, kamyki żółciowe, nerkowe i piasek w moczu.
Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie *Zarząd.* 2353 6 6

Wydawnictwa KSIĘGARNI POLSKIEJ we Lwowie.

Igrzysko Dramat	Leopolda Staffa	Kor. 8.—
Koteczka czyli białe tulipany	Zofii Rygier-Nałkowskiej	Kor. 2·—
Listy do Pana Boga	Zofii Wojcickiej-Chylewskiej	Kor. 2·50
Płomienie	Stanisława Brzozowskiego. Z papierów po Michale Kaniowskim. 2 t.	K. 7·50, w op. K 9·50
Rewolucya rosyjska (1827—1870)	Ludwika Kulczyckiego. Z 26 portretami.	Kor. 7, w oprawie K. 9.—
Rzeczy wesołe	Kornela Makuszyńskiego	Kor. 2·50
Spojrzenia Opowieść	Jana Huskowskiego	Kor. 2·50
Szlakami wiedzy	Prof. Dr. J. Nusbauma-Hilarowicza. Szkice i odczyty z ilustr.	Kor. 8, w oprawie K. 9·50
Wybór Poezyi	Cypryana Norwida	Kor. 3, w oprawie K. 4·—

2628 4 4



Hasłem najnowszej mody damskiej jest przylegająca suknia
„DIRECTOIRE"
Do uzyskania w tej sukni skończenie dobrej figury, niezbędnym jest dobrze leżący
„Gorset-Directoire"
który jedynie nabyć można u firmy
Hermann Piesen
specyalista gorsetów.
Kraków ul. Grodzka 4. **Lwów** ul. Jagiellońska 7.
Największy wybór najnowszych modelów paryskich — **C. P.** a la Sirene.
specyalność
Opaska „La Nea" i gorset „Le Neos" **prof. Dra Fr. Glenarda w Paryżu.**
Powołującym się na to ogłoszenie wysyłam gratis i franko mój nowy ilustrowany cennik. 1639 20 26



Tryumf przemysłu polskiego!!
Prosimy dla przekonania się żądać wszędzie wyrobów
„Amalino"
nagrodzonych na wystawach kraj. i zagr. **10 najwyższemi nagrodami.**
W. Wyrybkowski
Tow. z ogr. por.
w Gnieźnie (W. Ks. Pozn.)



Jeneralna reprezentacya i skład hurtowny na Galicyę i Śląsk austr. Dom handl.-kom.
„Dźwignia"
w Kętach (Galicya). 1343 24 24

Epokowa nowość!!
„ORIONIT": nowoczesny środek do prania bielizny wydzielający czynny tlen. Sposób użycia prosty. Przy zastosowaniu
„ORIONITU" wyrobu **Krakowskiej fabryki chemicznej W. Śmiechowskiego w Krakowie, Krupnicza 23,** otrzymuje
Bieliznę. — się bez pracy po jednorazowem zagotowaniu śnieżnobiałą
Do nabycia w pierwszorzędnych handlach po 40 hal. za pakiet. Gdzie niema wysyła się
„ORIONIT" pocztą opłatnie 8 pakietów za 3 kor. 20 hal. 19 pakietów za 7 kor. 60 hal.
Jednorazowa próba przekona o niezwykłych zaletach naszego przetworu i o jego zupełnej nieszkodliwości. 2665 9 10

Od roku 1868 w użyciu.
BERGERA LECZNICZE MYDŁO SMOŁOWCOWE
przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy ze świetnym skutkiem przeciw
wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju
w szczególności przeciw powtarzającym się i pasożytniczym wyrzutom, przeciw liszajom, jako też przeciw siności nosa, wydymkom z odmrożenia, potowi nóg, łupieżowi brody i głowy. Bergera mydło smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu będących. — W uporczywych cierpieniach skórnych używa się także bardzo skutecznego
Bergera leczniczego mydła smołowcowo-siarczanego.
Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciw wyrzutom skórnym i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia i do kąpieli służy do codziennego użytku
Bergera glicerynowe mydło smołowcowe
zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.
Jako wybornego środka na skórę używa się dalej ze świetnym skutkiem
Bergera mydła boraksowego
a mianowicie: przeciw pryszczom, opaleniu, piegom, trądzikom i innym wyrzutom.
Cena kawałka każdego gatunku 70 hal. wraz ze wskazówką. Żądać przy kupnie wyraźnie Bergera mydeł smołowcowych i boraksowych i baczyć na odbity tu znak ochronny i obok znajdujący się podpis firmowy G. Hell et Comp. na każdej etykiecie.
Odznaczenie honorowym medalem w Wiedniu 1863 r. i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.
Wszelkie inne lecznicze i hygieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do każdego mydła dołączonym.
Dostać można w aptekach i handlach tego rodzaju. — Hurtowie.
G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.
Dostać można w KRAKOWIE w aptekach: Fr. K. Mikuckiego, M. Pronia, Wiktora Redyka, Ludwika Rosenberga, Karola Jahra, J. Macudzińskiego, K. Wiszniewskiego, H. Bartmańskiego i Spółki, Z. Marcoin. — W składach aptecznych: Fr. Zopotha i Spółki, A. Pachuckiego, Arnolda Reifera, J. Hanaka i Spółki, jako też w każdej aptece w Galicyi. 2092 6 24

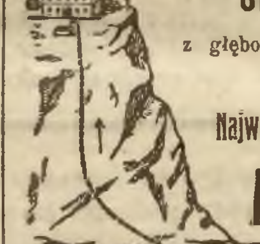
Ostrzeżenie! Przed kupnem, zamawianiem, a szczególnie przed sprzedażą fałszerstw lichych innych wyrobów i naśladownictw moich jedynie prawdziwych, prawnie chronionych przetworów. Podług §§ 23 i 25 ustawy karnej, każdy, kto zamawia, zakupuje, otrzymuje a szczególnie ten, kto sprzedaje, pochodzący nie z mojej fabryki a więc inny a nie mój jedynie prawdziwy z zielonym znakiem ochronnym zakonnicy, prawnie chroniony Balsam Thierego, tudzież naśladownictwa mojej jedynie prawdziwej maści centyfoliowej i moje inne przetwory, ten naraża się na ściganie karne surowe, bezwzględne i na karę aż do 4.000 K. lub na karę aresztu aż do jednego roku i karę pieniężną do 4000 K. Taksamo przez zamawianie, zakupno lub sprzedaż przez władzę niedozwolonych, mem nazwiskiem opatrzonych surogatów, tylko w celu wyzyskania publiczności w obieg puszczanych.
Aptekarza A. Thierrego
1155 13 20
Balsam
wszędzie znany i wszędzie za dobry uznany.
Bardzo skuteczny przeciw złemu trawieniu i jego objawom, jak odbijaniu się, zgadze, wzdęciu, zatwardzeniu, tworzeniu się kwasów, uczuciu pełności, kurczom żołądka, brakowi apetytu, nieżytowi itd. Uśmierza kurcze i bole, łagodzi kaszel, usuwa flegmę, czyści. — Służy także w wielu wypadkach zewnętrznie, czyszcząc rany i kojąc ból. — Wysyła się pocztą najmniej 12 fluszek małych lub 6 wielkich za 5 K, 60 flaszek małych lub 30 wielkich 18 K.
Uważać na jedynie i wyłącznie do obiegu uprawniony zielony znak ochronny zakonnicy: „Ich Dien". Allein echt. — Naśladowanie tego znaku i kupno, jakoteż sprzedaż innych, prawnie niedozwolonych, a więc do obiegu nieuprawnionych balsamów, ściga się sądownie.
Aptekarz Adolf Thierry, apteka pod „Aniołem Stróżem" w Pregradzie pod Rohitsch-Sauerbrunn.

Aptekarza A. Thierrego
prawdziwa maść centyfoliowa
najniezawodniejszy środek domowy na wrzody, rany, okaleczenia wszelkiego rodzaju i t. d.
Miejsce nabycia: **A. Thierrego** apteka pod Aniołem Stróżem w Pregradzie pod Rohitsch-Sauerbrunn. — 2 dawki 3·60 K.
Thierrego balsam żołądkowy wszędzie znany, 12 flaszek 5 K.
kSład prawie w każdej aptece. — Hurtownie w składach aptecznych.

FABRYKA POSADZEK
Kraków, Łobzowska 38
poleca posadzki z wołyńskiej twardej, suchej i ładnej dębiny, jasionowe, brzestowe i jaworowe do układania w desenie; deski sosnowe, świerkowe, heblowane i nutowane, różnych rozmiarów i do układania podłóg w rybie ości, oraz sosnowe legary. 1000 słupów dębowych od 1½ m. do 5 dług., 7 cali grube do parkanów i deski, wszystko po taniej cenie. 2662 5 5
Z poważaniem **Tadeusz Kierznowski.**

POWOZY
karety, wózki i t. d., nowe i używane z własnej pracowni, jakoteż z c. k. nadwornej fabryki **J. Weigla w Przerowie** w wielkim wyborze zawsze do sprzedania w wyłącznym na całą zach. Galicyę składzie
Ignacego Grzędziela w Podgórzu ul. Wielicka l. 7.
Przyjmuje również wszelkie reperacye wchodzące w zakres robót kowalskich, stelmaskich, siodlarskich i lakierniczych po najniższych cenach. 2900 4 14

Piekarnia
pod firmą Ferd. Breuera w Podgórzu, ul. Lwowska l. 7, założona w r. 1870, w ruchu będąca, z całem urządzeniem i inwentarzem, z powodu kończącej się dotychczasowej dzierżawy do wynajęcia od Nowego Roku 1910. Wiadomość: **Karol Breuer,** Podgórze ulica Krakusa l. 15. 2915 3 10

Samoczynne zaopatrywanie się w wodę

z głęboko położonych źródeł urządza
Największy słowiański zakład
ANT. KUNZ
c. k. dost. dwor.
HRANICE - Morawa.
2349 5 24 Prospekty gratis i franko.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II,** Praterstrase 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 111 57 0

!! Baczność cykliści !!
Dla reklamy celem rozpowszechnienia firmy mej w Galicyi dostarczam:

za 96 K nowych rowerów styryjsk.
z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej. Pierwszorzędny wyrób z 3-let. gwar. piśm. Używane rowery męskie i damskie po K 40, 50, 60, 70. Świeże płaszcze wyrobu „Continental" lub „Reithoffer" po 5, 6, 7 K. Wszelkie dodatki i części składowe po cenach hurtowych. **Reperacye, emaliowanie i niklowanie** we własnych warstatach sumiennie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek 20 K. Sprzedaż na raty wykluczona! **Maszyny do szycia „Singera" od 40 K** począwszy. Mechanicy i odsprzedawcy żądajcie oferty! Skład fabryczny firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń II/2,** Unt. Donaustr. 23/B. **Specyalny katalog darmo.** 2037 8 0

MARKA OCHRONNA
Chokolat **Hoff**
Najsłynniejsza marka Jana Hoffa fabryka kakao i czekolady Wiedeń-Stadlau
Zastępstwo na Kraków: **HENRYK PERLBERGER** ul. św. Sebastyana 29. Telefon 935. 2214 13 33

Na raty
miesięczne lub tygodniowe
począwszy od 2 koron miesięcznie lub 1 kor. tygodniowo można nabywać wszelkie towary, jakoteż płótna, szyrtyng, dymki, materye na suknie, firanki, dywany, chodniki, portyery, kapy na łóżka, kołdry watowane ubrania męskie i t. d., oraz
kompletne wyprawy ślubne
w handlu pod firmą
A. M. Holzmann
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 17. róg ul. św. Sebastyana
który został przeniesiony z ul. św. Agnieszki L. 3.
3515 4 5

Po niskich cenach w wielkim wyborze na sezon wiosenny i letni — — poleca
FRANCISZEK MARTIN
w KRAKOWIE, Rynek gł. L. 12.
Kapelusze, Kapturki, Czapki, Rękawiczki, Skarpetki, Pończochy, Buciczki i Bieliznę dla dzieci, jak również całe wyprawki dla niemowląt. — W niedziele i święta sklep zamknięty

WIEDEŃSKI BANK ZWIĄZKOWY - FILIA w KRAKOWIE

Kapitał akcyjny 130 milionów koron. **Kraków, Rynek główny, Linia A-B 44.** **Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.**

Przyjmuje **wkładki** w rachunku bieżącym i na **książeczki wkładkowe.** Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów. Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut i dewiz. Udziela pożyczek wekslowych i na zastaw papierów. Przyjmuje walory w przechowanie. Wypłaca kupony i wylosowane efekta. Przyjmuje wszelkie zlecenia giełdowe. Udziela ustnych i pisemnych wskazówek w tym kierunku. 2337 29 100

Zimler i Ska, Kraków, Rynek Linia A-B

Magazyn towarów modnych i nowości dla dam

poleca fabryczny skład firanek jako to:

Firanki koronkowe odpasowane, tiulowe z aplikacyami od K 4·25 w ogromnym wyborze. Story, półstory, witraże, brisesbises, firaneczki na szyby, firanki Madras kolorowane, koronkowe z draperyami (nowość). Kapy koronkowe na łóżka i wiele innych nowości po cenach fabrycznych. 1847 18 0

W ogrodzie

naprzeciw cmentarza Krakowskiego.

Poleca się P. T. Publiczności najstosowniejsze drzewka i kwiaty do obsadzania grobów jak również przyjmuje się po przystępnej cenie abonament na ozdabianie grobów. **E. Uklański,** Zarząd ogrodów Olsza-Dwór, p. Kraków. 2885 3 10

Najlepsze hygieniczne

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

polecają 12 20 0

REIM I SPÓŁKA

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Do nabycia większe i mniejsze ładne

Majątki, Kamienice i Wille

oraz różne kwoty pieniężne na drugą hipotekę do ulokowania, poleca **Edw. Lipiner, Kraków,** ul. św. Gertrudy 10. Prowizya bardzo umiarkowana. 2499 18 25

Pomocnik handlowy

fachowiec w dziale bielizny damskiej i męskiej zdolny ekspedyent, znajdzie stałą posadę w magazynie Braci Sperber w Krakowie, Rynek 30. 2793 6 0

Poradnik

dla nerwowo chorych. Katechizm dla neurasteników ułożył dr Gaston Vorberg. **Cena K 1.** Do nabycia w każdej księgarni. **Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie.** 2159 14 15

Każda pani i panna

może środkiem przezemnie samą wypróbowanym **osiągnąć** w krótkim czasie **pełny, jędrny biust.** Mój wynalazek jest rzetelnym, nieszkodliwym, napewno działającym środkiem, za który daję zupełne poręczenie. Polecenia pań z wysokich sfer, tudzież artystek. Zwracam uwagę, **że tylko ja znam** tajemnicę, a wszelkie inne **środki są lichemi** naśladownictwami. Przesyłka **pod największą dyskrecyą.** Do zapytań dołączyć markę za 20 hal na odpowiedź. **Poręczenie na piśmie.**

Zofia Iliek, Ołomuniec 2 (Morawa). 2979 3 5

ASTMA

duszność wskutek kataru znika natychmiast przez proszek i papierosy Dra Clérego. Próbki za darmo, opłatnie. Pisać pod adr.: **Dr Cléry,** 53, Boulevard **St. Martin, Paris.** 143 19 0

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-crême Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.

Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy **w Krakowie: Wiktor Redyk,** apt.; **H. Bartmański i Sp.,** apt.; we **Lwowie: Zygm. Rucker,** apt.; w **Brodach: Leo Kallir,** aptek.; w **Nowym Sączu: R. Jakubowski,** apt.; w **Przemyślu: M. Schwarz,** apt.; **w Jarosławiu: J. Wyszatycki,** apt.; **w Tarnopolu: M. Krzyżanowski,** aptek., **Dr Jul. Franzos,** aptek.; **w Gródku Jag.: Ign. Hescheles,** apt. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach. 1721 20 20



Proszę nie zaniechać

przed zakupnem instrumentów muzycznych zażądać za darmo i opłatnie mego cennika głównego z 3000 ilustracyami.

Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 7·60 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.

C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** **Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1491.** Czechy. 144 19 20

F. LORD

Główny skład rowerów, Kraków, Floryańska 55

Gener. Zastępstwo rowerów

Waffenrad, austr, fabryki broni w Steyer
Puchrad, Johann Puch w Grazu
Cleveland, oryg. amerykańskie rowery Hartfort
Premier Helical i inne.
Rowery motorowe Puch i inne.

Wszelkie przybory i części składowe do rowerów motorów i samochodów. 2704 6 24



Najnowsze zdjęcia kwietniowe.

Enrico Caruso, tenor światowy — Medjolan
M 062005 Lelita.
Antonio Scotti, baryton światowy „
M 052225 Cantabile Scarpia z op. „Tosca".
Aristodemo Giorgini, tenor — Medjolan
M 052244 Aria z op. „Werther".
Enrico Caruso i Geraldini Farrar
M 054201 Duet z op. „Madame Butterfly".
Titta Ruffo i chór Della Scalla
M 052249 Toreador z op. „Carmen".
Irena Bohuss, art. teatr. miejsk., Lwów
C { 2-23385 Aria z op. „Manon"
2-23386 Marzenia dziewczyny Moniuszki.
I. Bohuss i T. Łowczyński, art. tr. m., Lw.
C { 2-24054 Duet z op. „Madame Butterfly".
2-23384 Aria „ „ „
I. Bohuss, art. teatr. miej., Lwów
Helena Miłowska, art. teatr. miejsk., Lwów
C { 2-23390 Tyrolka z oprt. „Tyrolka".
2-23391 O Wenus z oprt. „Piękna Helena".
C { 6-66666 Pieśń Alezyi z oprt. „Lalka",
6-66666 Piosnka Lizki z oprt. „Ptasznik z Tyrolu".
Helena Schup, art, teatr. miejsk., Lwów
C { 2-23388 Raz miałam sen z op. „Czar walca".
2-23389 Wśród cierni i róż z oprt. „Czar walca".
C { 5-55555 Lekcya jazdy z opr. „Księżniczka dolarów".
5-55555 Duet dziecięcy z oprt. „Księżniczka dolarów".
J. Solnicki, art. teatr. miejsk., Lwów
C { 3-22922 Idzie Maciek przez wieś.
3-22923 Marsz sokołów.
B. Sulikowski, art. teatr. miejsk., Lwów
C { 3-22930 Żegnaj z opert. „Sztygar".
3-22931 Dziewczę z buzią jak malina.
Romańska Lachowska, art. teatr. m., Lw.
C { 4-44444 „Tylem wytrwał" Paderewskiego.
4-44444 Duet z op. „Opowieści Hoffmana".
I. Bohuss i R. Lachowska, art. tr. m., Lw.

Nasze płyty nigdy wartości nie tracą.

The Gramophone Company Ltd. w Londynie.

Generalne zastępstwo i główne składy dla Galicyi: 302 13 14

Józef Weksler

Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Grodzka 71.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopienny.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny", „Słotwinka", „Józefa" i „Karola". Silne szczawy, wapienno magnezyowo-żelaziste. — Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny. — Kąpiele borowinowe. — Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeczne, elektryczne, słoneczne. — Leczenie radiogenowe. — Zakład hydropatyczny. — Wody mineralne, miejscowe i zagraniczne.

Sezon kąpielowy od 15 maja do października.

W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe.

Prospekty wysyła się bezpłatnie.

2334 4 8 *C. k. Zarząd zdrojowy.*

„MALTONI"

przeciw kaszlowi i chrypce prawdziwe miodowo-słodowe cukierki. — Torebka 20 h. Laboratoryum M. U. Dr Stan. Reithárka, Král. Městec. Żądajcie tylko słowiańskiego wyrobu w aptekach i drogueryach. Główne zastępstwo: **Mag. Farm. M. Doskowski & F. Szczerski** — Kraków, ulica Smoleńsk l. 21. 329 41 0

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

ul. Straszewskiego l. 28

dom krakowsk. Towarz. Techniczn. naprzeciw Uniwersytetu Jagiellońskiego

płaci od wkładek oszczędności

4½%

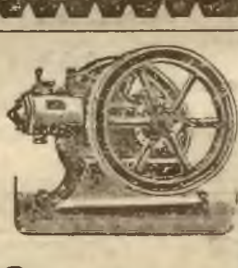
licząc odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału. 2986 2 8

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów.



Biuro techniczne UNIVERSUM

J. MIESZKOWSKI i Ska



Kraków, ul. Długa 6.

Kolejki wązkotorowe i części składowe tychże z własnej specyalnej fabryki.
Motory ropne »URSUS« najznakomitsza współczesna siła popędowa.
Reperacye i rekonstrukcye zakładów przemysłowych, maszyn, motorów, narzędzi rolniczych, wózków kolejkowych.
Oparkanienia sztachetowe i siatkowe, bramy, furtki.
Artykuły techniczne.

Biuro rozporządza pierwszorzędnemi siłami technicznemi. — Roboty wykonuje się szybko, tanio i dokładnie. — Gwarancye za wykonane roboty jaknajdalej idące. 250 18 0

Wielmożny Panie!

Proszę o przysłanie 2 par szelek. Cena 3 K. Proszę o takie same, jakie zamówiłem u Pana przed Bożem Narodzeniem. Jestem z nich nadzwyczaj zadowolony, tak co do trwałości jak i pięknego wykonania.

Z wysokiem poważaniem
Józef Pechar, browar, Schöbritz pod Uściem.

Do Pana Fr. Macha, Berno.

Otrzymałem Pańskie „szelki patent", z których jestem zupełnie zadowolony. Istotnie bardzo przyjemnie je nosić. Zamawiam niniejszem drugą parę za cenę 1·50 złr. i parę trzpieni na zapas za 10 ct. Proszę atoli przysłać mi je natychmiast, gdyż są mi potrzebne na podarek dla przyjaciela.

Z wysokiem poważaniem
Karol Sekwenc, Wiedeń, XIII/9, Lainzestr.

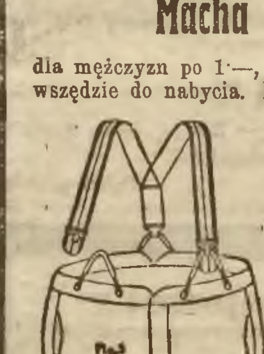
P. T.

Proszę mi donieść, czy i gdzie mogę tu w Londynie kupić Pańskie „szelki patent". Gdyby to nie było możliwe, proszę przysłać mi parę jak najlepszych, gdyż jestem już przyzwyczajony do Pańskich szelek.

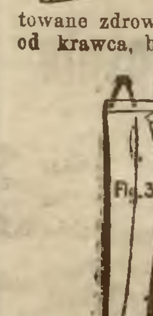
Z wysokiem poważaniem
Aleks. Etscheit, Londyn W. 45 Oxfordstreet.

Macha patentowane szelki zdrowotne

dla mężczyzn po 1·—, 1·50, 2·50, 3·—, 3·50 K, dla chłopców po 60, 80 i 85 h. są wszędzie do nabycia. Przy kupnie nie dać się sprzedającym namówić na żadne inne szelki, jak tylko na takie, które na sprzączkach mają wyciśnięte słowa „Patent Mach". Jeżeli gdzie nie można ich dostać, to zwrócić się wprost do **c. k. uprzyw. fabryki szelek Fr. Macha w Bernie** (Mor.). — **Zalety:** Zdrowe wygodne noszenie spodni, gdyż trzpienie w mocnych, nie rdzewiejących sprzączkach mogą się przesuwać za każdem poruszeniem ciała (fig. 1), a szczególnie dlatego, że szelki są zrobione z dobrej, rozciągalnej, farby nie puszczającej wstęgi. **Nie gubi się już guzików,** gdyż szelek nie potrzeba nigdy odpinać (fig 1), a guziki odrywają się tylko wskutek ustawicznego zapinania, odpinania i kręcenia; dlatego jest też **możliwem szybkie włożenie i zdjęcie spodni.**



Szczególnie gorąco zalecam każdemu, kto nosi moje patentowane zdrowotne szelki, przy kupnie nowych spodni żądać **od krawca,** by zamiast guzików przyszył **nierwiące się sznurki Macha** (fig. 4). Krawiec dostanie tych sznurków w każdym sklepie lub wprost u mnie za 10 h. W razie potrzeby zalecam kupić tyle garniturów trzpieni zapasowych do zapinania, ile się ma spodni. — Spodnie wiszą w szafie na zapiętych trzpieniach lub na przyszytych sznurkach, jak to widać z fig. 3, **wyciągają się w skutek własnego ciężaru i zatrzymują zawsze fason gładki, bez fałdów** i nie potrzeba ich prasować. Fabryka moja jest pod względem maszynowym urządzona na sposób nowoczesny. Wyrabia się w wielkiej ilości tylko szelki i przez racyonalny wyrób nietylko dostarczam szelek dobrych w wykonaniu bez zarzutu, lecz nadto są moje szelki jeszcze o 25% tańsze, niż wszelkie inne. 3083





Do sprzedania

w najbliższem położeniu Wielkiego Krakowa dom mieszkalny: 7 pokoi, 2 kuchnie, w ogrodzie owocowym i warzywnym trzech morgowym. Wiadomość: Karmelicka 45, I p., po poł. 3043 2 3

Willa

o 11-tu ubikacyach z budynkami gospodarczemi i ogrodami w Myślenicach, w górzystej i zdrowej okolicy, gdzie z każdym rokiem wzmaga się frekwencya letników, jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania. — Wiadomość: **B. Z.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2899 2 3

Nowy zakład wodoleczniczy

ROŽNOV

pod Radhostem.

Najstarsze klimatyczne uzdrowisko słynne w świecie.

Sezon od 15 maja do 15 września.

Prospekty za darmo i opłatnie wysyła, oraz bliższych szczegółów udziela najchętniej

2830 2 3 **Komitet.**

Kawa Sylva

wyborna dla chorych na nerwy, jelita, żołądek, jak i dla tych, którzy siedzą przy pracy, tudzież dla wszystkich, którym nie wolno pić kawy ziarnistej i dla dzieci. Wysyła 5 kg. za 5 K za zaliczką TOMASZ CHALOUPKA, Swětec u Biliny, Czechy. 2808 4 10

Spory

słynne w świecie

KLATOWSKIE wspaniałe i olbrzymie GWOŹDZIKI

odznaczone najwyższemi nagrodami:

w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii, Amsterdamie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. itd. 2153 7 0

Wybór élite	**5 sztuk**	**20 kor.**
Gatunki okazowe do wystawy i reklamy . . .	**10** „	**20** „
Gwoździki olbrzymie . .	**10** „	**10** „
Gwoździki wspaniałe . .	**10** „	**5** „
Gwoździki ogrodowe . .	**10** „	**2·50** „

Cenniki za darmo, opłacone.

Fr. Spora

wywóz gwoździków

Klatovy (Klattau) Czechy.

L. 1004. 2977 3 4

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę **lekarza** okręgowego z siedzibą w Jeleśni.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadaną, a po roku prowizorycznej służby orzecze Wydział krajowy we Lwowie o jej stabilizacyi.

Do okręgu sanitarnego w Jeleśni należą gminy: Jeleśnia, Juszczyna, Hucisko, Korbielów, Koszarawa, Krzyżowa, Mutne, Pewel Mała, Pewel Wielka, Przyborów, Przyłęków, Rychwałdek, Sopotnia Mała, Sopotnia Wielka i Świnna z ludnością 16.890 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę roczną 1200 kor. i ryczałt na objazdy 600 kor. rocznie.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Kandydaci na tę posadę winni wnieść podanie do Wydziału powiat. w Żywcu w terminie **do dnia 15-go czerwca 1909 r.**

W podaniu należy wykazać:

1) prawo obywatelstwa austryackiego;
2) dyplom doktora medycyny;
3) nieskazitelny charakter i znajomość języków krajowych;
4) nieprzekraczalny wiek 40 lat i praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
5) świadectwo zdrowia.

Między kandydatami mięć będą pierwszeństwo ci, którzy się wykażą nieprzerwaną dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, albo egzaminem fizykackim.

Z Wydziału powiatowego.

W Żywcu, dnia 4 maja 1909.

Hygiena włosów. Shamoipong Pétrole.

Każda z Pań może dokładniej i prędzej zmyć włosy. W dziesięciu minutach wysychają same. Włosy nie plączą się. Ułatwia trwały sposób fryzowania. Zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów. Pozostawia przyjemny zapach. Prospekta na żądanie. Hurtownie

WISKIDAREMI
salon fryzyerski
Kraków, plac Maryacki
Filia: ulica Sławkowska

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1909/10 nadanych zostanie sześć miejsc fundaszowych galicyjskich w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych.

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie Lwowskiej" jakoteż za pośrednictwem zakładów naukowych wyższych, średnich i niższych.

Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa **z dniem 20-go maja 1909 r.**

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1909.

Piotrowski.

W Makowie

są dwa pokoje do wynajęcia zaraz na lato. — Adres: Z. B. c p. Mieczkowskiego, ul. Rakowicka 11, Kraków, I p. 3115 1 3

Zastępca (podróżujący)

(izr.) dla zachodniej Galicyi poszukiwany do sprzedaży bibułek i tutek papierosowych przez większą agencyę handlową we Lwowie. Zgłosz. „Skrytka pocztowa 26“, Lwów. 3108 1 2

Na raty

miesięczne lub tygodniowd można dostać wszelkiego rodzaju płótna towarów bławatnych, kap, kołder, dywanów oraz zarzutki i ubrania męskie w składzie

P. MERUKA i Sp.

w Krakowie, ul. Grodzka 51 (naprzeciw kościoła św. Piotra). 3087 1 10

SWOSZOWICE

Zdrojowisko pod Krakowem

Wody siarczane

Zakład kąpielowy otwarty od 16 maja b. r.

Lekarz zdrojowy: **Dr Józef Zanietowski.**

Prospekty wysyła na żądanie darmo i opłatnie.

Zarząd zdrojowy w Swoszowicach.

Poczta i stacya kolei w miejscu.

Do wynajęcia.

W pałacu (Kaczorówką zwanym) otoczonym pięknym ogrodem, 25 min. od Krakowa odległym, są 3 lub 4 obszerne pokoje z werandą i kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Biurze technicznem „Uniwersum“, ul. Długa l. 6, II p. 3095 2 3

Za 175.000 Koron

bielizny męskiej i damskiej kupiłem na licytacyi konkursowej; wysyła się przeto, nie mając gdzie pomieścić, **koszule damskie z najlepszego naturalnego szyfonu** z prawdziwemi szwajcarskiemi haftami i ażur w najlepszem wykonaniu po **1·85 K** sztuka za zaliczką. Nadto **majtki z najlepszych nici szyfonowych,** prawdziwym szwajcarskim haftem przybrane, sztuka **1·75 K.**

Dom towarów okazyjnych EMANUEL ROTHOLZ, Wiedeń, VII.

Neustiftgasse 77.

Zlecenia muszą być dane najpóźniej we środę. Korespondencya we wszystkich językach. 3067 1 9

Słynne w świecie wody mineralne ze zdrojów

VICHY

Własność rządu francuskiego.

Zawsze należy zapytać się ordynujących lekarzy, z którego z trzech zdrojów **Célestins, Grande-Grille, Hôpital** pić należy. Dostać można we wszystkich handlach wód mineralnych i w aptekach. — Na kapsli i etykiech znajduje się nazwa odnośn. zdroju. 2895 1 9

Zaproszenie

na **Zwyczajne Walne Zebranie** członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność“ w Milówce. które odbędzie się **dnia 23 maja b. r.** o godzinie 3 po południu we własnej sali Stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908;
3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia i wniosek na udzielenie absolutoryum Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1908;
4) Zatwierdzenie wniosku Rady nadzorczej co do rozdziału zysków;
5) Wybór nowych członków Rady nadzorczej;
6) Zatwierdzenie wyboru trzech dyrektorów i trzech zastępców dyrektorów przez Radę nadzorczą dokonanego;
7) Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej i trzech zastępców na rok 1909; 3100
8) Wnioski członków;

W Milówce, dnia 12 maja 1909.

Feliks Koczur sekretarz. **Dr Łodygowski** prezes.

Stały ryczałt

i osobną prowizyę przyznaje się zastępcom za pozyskanie ubezpieczeń życiowych i posagowych dla austryackiego Towarzystwa.

Najlepsza sposobność dla rutynowanych agentów, nauczycieli, urzędników, sekretarzy gmin, rewizorów bydła, emerytów do uzyskania znacznego dochodu.

Dokładne oferty z podaniem wieku i zajęcia pod **„Biuro asekuracyjne“, Lwów, Brajerowska 8.** 3054 1 2

SZPARAGI

z pierwszorzędnych wzorowych szparagarni, w dwóch wyborowych gatunkach (zwykłe i cukrowe) posiada jak i w poprzednich latach stale na składzie handel

Leona Sykutowskiego

Kraków ul. Szewska 21. Ceny nadzwyczaj niskie. Na prowincyę uskutecznia wysyłki najświeższych szparagów odwrotną pocztą lub na zamówiony dzień. 3109 1 10

Do Księgarni Kolejowej

na peronie w Zakopanem poszukujemy sprzedawcy lub sprzedawczyni z kaucyą 500 K. Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 3117 1 3

„RIGO“ na nagniotki!!

Niezawodna pasta usuwająca najzastarzalsze nagniotki bez boleści **w przeciągu 4 dni.** W razie nie usunięcia tychże płacę 10 K. 3094 1 10

Pudełko za 1 K wystarcza do usunięcia 8 nagniotów. — Na prowincyę wysyłam za zaliczką pudełko 1 K 60 h, 2 pudełka 2 K 60 h. — Do nabycia u

M. ZIEGELMANNA
Kraków, Krakowska 1.

Helical-Premier Rowery

są niezniszczalne, eleganckie, tanie



2057 7 10

Katalogi za darmo i opłatnie

Zastępcy: F. Lord, Kraków; Leon Blonder, Chrzanów; H. Glanzberg, Tarnów.

HEJ! DO ZAWOI!

Śniegi już zginęły,
Przyleciały ptaki;
O świeżem powietrzu
Myśli jaki — taki.
Nie wiesz gdzie wyjechać?
Dam ci na to radę —
I każdemu powiem:
„Do **Zawoi** jadę“!
Bo ja chcę powietrza
I spokoju użyć!
W Zakopanem kurze —
Modzie musisz służyć!
Tu chodzą w szlafrokach
Mężczyźni, kobiety!
Nigdzie prócz w **Zawoi**
Nie ma tej zalety!
Masz tu Babią Górę
Z trzema wierzchołkami —
Hale — oka — gronie
Z wielu potokami.
Chodzą tu turyści
Licznie jak w jarmarku
Zwiedzać Babią Górę —
Nikt nie złamał karku!
Gdy się drapać nie chcesz,
Idziesz w las na grzyby,
Kąpiesz się w potoku
I podziwiasz ryby!
Gdy tu zachorujesz,
Nie rób se nic z tego!
Mamy tu w **Zawoi**
Doktora dobrego.
Ten ma i aptekę
A w niej wszystkie leki;
On wyleczy nawet
Wszelakie kaleki!
Droga dawniej kiepska
Dziś już dobrą będzie!
Jest w połowie nowa,
Dalej robią wszędzie.
Chociaż do kolei
Jest kawałek duży,
Brülł omnibusami
Swemi codzień służy.
Mieszkania dostatek
Masz tu miły bracie:
U **Brülla,** Fischera
Lub w góralskiej chacie.
Taniej tu niż wszędzie,
Dostaniesz wszystkiego:
Mięsa, mleka, masła,
Pieczywa smacznego.
Gdy ci co zabraknie —
Są u nas jarmarki,
Kupisz tam na suknię,
Konia, kozę, garnki.
Kto jest kawalerem,
Kuchni nie prowadzi —
Czy trefny, koszerny —
Brülł temu zaradzi!
Trzyma dwie kucharki:
Trefną i koszerną;
Każda dla swojego
Wyznania jest wierną.
Gdy zechcesz zabawy,
Tańców z panienkami,
Znajdziesz to u **Brülla**
Z dwiema muzykami!
Jednak miły gościu,
Nie rób nam tej wzgardy,
Nie przywoź ze sobą
Herbaty, musztardy —
Kawy, mąki, kaszy,
Żadnych takich rzeczy!
W **Zawoi** dostaniesz,
Nikt to nie zaprzeczy!
Nie płacisz tu taksy,
Ani na kapele,
Gdy kupiec zarobi
Nie utracisz wiele!
Lepszego letniska
Nie znajdziesz na świecie!
Masz wodę, powietrze,
Góry, lasy przecie!
Prócz mieszkania, wiktu —
Nic nie płacisz więcej!
Dlatego **Zawoję**
Radzę najgoręcej!
Kto chce mieć wytchnienie
I spokój prawdziwie —
Niech pisze do **Brülla!**
Poradzi uczciwie! 3085 1 12

Kowanówko w W. Ks. Poznańskiem, stacya kolejowa Oborniki (Obornik)

Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych

w uroczem położeniu, w lesistej okolicy z parkiem 60-cio morgowym założony w roku 1858. 290 11 24

Dr Adam Karczewski. Dr Stanisław Szuman.

„KRYTYKA“

miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce, wychodzi rok XI w Krakowie.

Zeszyt V za maj zawiera następującą treść:

Część pierwsza: 1) (f) „Rok Słowackiego“. 2) K. Stefański: Niepodległość Polski; 3) Leon Wasilewski: Sprawy Litwy; 4) Marya-Aleksandra Walewska (hr. W.): Religia w nauczaniu i wychowaniu; 5) Ludwik Kulczycki: Legendy luksemburskie; 6) Junius: Współcześni politycy polscy; Dr Leon Biliński; 7) Przegląd: I. Koroniarz: Z Kongresówki; II. Skiba: Ruch kobiecy; III. Junius: Z trzech zaborów; IV. Sprawozdania z nowości wydawniczych.

Część druga: 1) Antoni Lange: Atylla; 2) Ign. Radliński: Narodziny bogów i ich dzieje; 3) Maryla Czerkawska: Nieukrzyżowani; 4) Jan Grabowski: Pan naczelnik; 5) Michał Sokolnicki: Tabernaculum Polski; 6) Savitri: Chore godziny. Powrót; 7) Tad. Nalepiński: Tad. Micińskiego: Bazylissa Teofanu; 8) Wł. Piński: List niemiecki; 9) Przegląd: I. Z prasy artystyczno-literackiej; II. Tad. Bezimienny: Ze sztuki i życia; III. L. Kowalski: Ze sztuki i „Sztuki“; IV. (x): Modrzejewska; 10) Sprawozdania. Nowe książki. St. Wyspiański w świetle prasy obcej. 2259 2 0

PRENUMERATA WYNOSI:

	w Austryi		za granicą		w Król. i Rosyi	w Warszawie
rocznie	K 16·—	Mk. 16·—	fr. 20·—	Dol. 4·—	Rb. 9·—	Rb. 8·—
półrocznie	„ 8·—	„ 8·—	„ 10·—	„ 2·—	„ 4·80	„ 4·—
kwartalnie	„ 4·—	„ 4·—	„ 5·—	„ 1·—	„ 2·40	„ 2·—
Nr pojed.	„ 1·50	„ 1·50	4 2·—			„ —·85

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Stachowskiego l. 14.

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 81 39 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy. Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

XXXIX c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne tej połowy państwa

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **18.399 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **513.600 koron.**

Główna wygrana:

200.000

KORON GOTÓWKĄ.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 17-go czerwca 1909.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

2865 4 10 (Oddział loteryj państwowych).

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 12 116 0

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1909 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

- 12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
- 4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
- 6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
- 7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
- 8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
- 8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
- 10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
- 1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
- 3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
- 7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
- 8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
- 10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
- 11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
- 11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

- 12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
- 3.35 rano (osob.) z Podwołoczysk.
- 5.10 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
- 6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
- 6.40 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
- 7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7.59 r. (osob.) z Oświęcima.
- 8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
- 11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
- 1.27 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
- 2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
- 3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4.45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
- 6.00 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
- 6.22 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
- 6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
- 7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
- 10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
- 11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizìego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Pomocnika

dobrze poleconego z działu kolonialnego poszukuje handel L. Sykutowskiego, Kraków, Szewska 21. Posada do objęcia od 1 względnie od 15 czerwca b, r. 3110 1 5

W Poroninie

koło Zakopanego nowo otwarty pensyonat wynajmuje pokoje z całem utrzymaniem. Kuchnia wykwintna pod dozorem pani domu. Bliższa wiadomość do 1 czerwca: **Kraków, ul. Poselska 19, Marya Budziszewska** — od 1 czerwca: **Poronin, Willa, Stara Poczta.** 2982 1 3

Pomocnika fryzyerskiego

przyjmie zaraz J. M. Kossowski w Tarnowie. 3022 1 3

Kupię

większą realność albo parcelę w pobliżu dworca i ulicy Lubicz. Zgłoszenia **R. R.** poste restante **Kraków.** 3114 1 2

Zdolna kucharka poszukuje miejsca w większym interesie. Wiadomość: Rynek gł. 37, linia A-B, I p., oficyny. 3089 2 3

Cukrowe szparagi

kalafiory, kartofelki, rzodkiewkę, szpinak, ogórki, oraz wszelkie jarzyny codziennie świeże po najtańszych cenach wysyła **Owocarnia Krajowa, Lwów, Pańska 11.** 3053 3 5

Zdolnego korespondenta

polsko-francuskiego, lub pannę z praktyką, przyjmie zaraz wielka fabryka.

Dokładnie zgłoszenia z podaniem wysokości żądanej płacy i dołączeniem fotografii pod **„Dauernde Stellung 2000“** bahnpostlagernd **Olmütz.** 3055 2 3

Sprzedam realność z ogrodem o dwu frontach, blisko gimnazyum, Górny Rynek Nr 170 w Bochni, położenie przyjemne. K. Zacharski, Sanok. 2458 6 6

Młodszego magistra

poszukuje od czerwca albo lipca apteka odwodowa w Rzeszowie. 3061 2 5

Świetny dochód!!

Fotografie semi-emaille. Mężczyźni (także panie) do odwiedzania prywatnych odbiorców wszędzie potrzebni. Wysoka prowizya! Próbki i cennik za darmo, opłacone. Ludwik Pollak, Wiedeń. IX., Althanplatz 4. 3106

Praska i. czeska szynka

1 kg. K 1·94. Szynka zwijana 1 kg. K 2·20. Kark wieprzowy 1 kg. K 1·84. Chuda słonina z boków, szeroka 1 kg. K 1·76. Przerastana słonina wiejska 1 kg. K 1·68. — Wysyła za zaliczką JAN KŘEČEK, Smichow, Praga, plac św. Jakóba 12. 3107 1 3

W Rabce

może znaleść kilkoro dzieci staranną i troskliwą opiekę. Wiadomość: Kraków, Rakowicka 3, I piętro. **Z. Raaba.** 3088 2 3

Dzierżawy apteki

poszukuje Willner, Waszkowce, Bukowina. 3074 3 3

Najmodniejsze formy

na żakiety, spodnice, kostyumy itp. wykonuje

„JANINA“

Kraków, ul. Grodzka 18, III p. naprzeciw handlu p. Schwarza.

udziela lekcyi **kroju damskiego francuskiego, 25 koron za 15 lekcyi** tylko do końca **maja.** 2489 10 10

Droguista

z kilkoletnią praktyką poszukuje od 15 czerwca lub 1 lipca b. r. posady. Zgłosz. przyjm. Adm. „N. Reformy„ pod **N. K. 2919.** 2919 3 3

Willa w Zakopanem

w ładnem położeniu (z widokiem na Giewont) składająca się z 9 pokoi i kuchni (w suterynie) wraz z oficyną z 4-ma pokojami, z powodu wyjazdu z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia do właścicielki, Zakopane, ul. Sienkiewicza 12. 183 12 0

Lw. 43526. 2758

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1909/10 nadanych będzie ośm (8) miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi pod nazwą „Cesarza Franciszka Józefa I jubileuszowa fundacya“.

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie Lwowskiej“ i za pośrednictwem wszystkich zakładów naukowych wyższych i średnich.

Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem **20 maja 1909.**

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1909.

Piotrowski.

Proszek do kąpieli nóg



PERPEDOL

niezbędny dla pieszych, dla kolarzy, turystów itd. Uznany za najlepszy środek przeciw odgniotkom, stwardnieniom skóry, potowi nóg, odmrożeniu rąk i nóg. Paczka do 2 kąpieli nóg lub 4 kąpieli rąk 50 h, 6 paczek 2·50 K. Wysyła po otrzymaniu 60 hal., także znaczkami listowemi; za zaliczką o 50 h. więcej.

Droguerya J. Hanaka i Spółki w Krakowie, ul. Szewska 5. 2978 1 2

Zakopane „HYGEA“ Krupówki 78

(w ogrodzie z rozległym widokiem na góry)

Pensyonat Odżywczy — Zakład Dyetetyczny i Wodoleczniczy

Kuchnia doskonała. Przy specyalnych cierpieniach dyetetyczna. Ogromne werandy do kuracyi klimatycznej. Zabiegi wodolecznicze. Masaże. Wanny ciepłe i gazowe. Pokój z całem utrzymaniem 6 do 12 kor. dziennie. Przez maj i czerwiec o 25% taniej. 2424 11 0 Właścicielka **M. Turzyma.**

Pierwsze miejsce pomiędzy wszelkiemi środkami, używanemi do żywienia psów, zajmuje bezsprzecznie



Fattingera mięsny placek dla psów

Wielka wartość tego środka polega

1. na użyciu tylko najlepszych i wyszukanych produktów surowych,
2. na tem, że do wyrabiania placków dla psów używa się tylko takich materyj pożywnych, które dla ustroju psa są potrzebne i korzystne, i
3. na jego łatwej strawności i wielkiej korzyści z niego.

Fattingera mięsny placek dla psów

wyrabia się przeszło od lat 15 w niedościgalnie dobrej jakości. Wiele cesarskich, arcyksiążęcych i książęcych nadw. urzędów myśliwskich, c. k. menażerya w Schönbrunie, zakłady weterynarskie w Wiedniu, Budapeszcie i Pradze, najwięksi poskromiciele zwierząt, kynolodzy itd. należą od lat do **stałych odbiorców.** 2728 1 26

50 kg 23·— K loco fabryka,
5 „ 3·20 „ z opłatą poczt.

Cenniki i broszury o innych środkach paszy dla psów, drobiu królików, bażantów, kuropatw, saren i grubej dziczyzny — przez

H. Polsterera (właściciela i współzałożyciela fabryki Fattingera patent. mięsnych placków dla psów i karmu dla drobiu) **Wr.-Neustadt.**

Naśladownictw jako lichych nie przyjmować.

Szczawnica

Zakład zdrojowo-kąpielowy

Pierwszorzędna górska stacya klimatyczna.

Znane ze skuteczności zdroje **Józefiny i Magdaleny** w chorobach piersiowych, zadawnionym nieżycie **płuc,** oskrzeli, krtani i w astmie, w cierpieniach żołądka, kiszek i pęcherza, w krwawieniu, niedokrewności itd. W górnym zakładzie **inhalatoryum** balsamiczno-igliwiowe i solankowe, **hydropatya i łazienki** z centralnem ogrzewaniem.

Sezon od 20 maja do 20 września. 2727 1 5

Dojazd powozowy od stacyi kolejowej Nowy Targ i Stary Sącz.

Bliższych wyjaśnień udziela dzierżawca zakładu

F. Wiśniewski.

IGNACY SOBOLEWSKI
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.
Magazyn Towarów Bławatnych
i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem.
Towar doborowy. Ceny umiarkowane.
UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 52 56 0

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej
zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony
Skład mebli i wyrobów tapicerskich
w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.
Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki.
Główne magazyny w Kalwaryi. — **Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.** 7 69 0

Leśniczy

kawaler, z ukończoną szkołą średnią, mający bardzo dobre świadectwa tak ze szkoły i egzaminu rządowego, jak i z 2-letniej służby, poszukuje posady w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Rosyi. Franciszek Farka, Krzyszkowice, p. Myślenice. 2918 4 5

Technik budowniczy

z ukończoną c. k. Wyż. Szkołą przem. w Krakowie z kilkuletnią praktyką tak biurową jak i na budowach poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **„Praca A. B."** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 2820 5 5

Kamienica

piętrowa, nowo zbudowana, o 18 ubikacyach, wolna od podatków, dobrze się rentująca, blizko plant w Podgórzu, jest na dogodnych warunkach do sprzedania. Gotówki potrzeba około 16.000 koron. Bliż. wyjaśn. udzieli J. Krawczyk, ul. Dolnych Młynów l. 10, p. Kraków. Pośrednictwo wykluczone. 2925 2 3

Do ulokowania

25.000 koron w części lub całości na hipotekę realności w Krakowie. Wiadomość: Kraków, ul. Jabłonowskich 6, II p., Doliwski. 2920 3 3

Apteka w Radomyślu

nad Sanem **zaraz do wydzierżawienia.** 2946 4 6

Do sprzedania tanio

aparat piwny restauracyjny na powietrze, mało używany, o dwóch pipach, z lodówką na różne produkta mięsne i wody mineralne, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość w restauracyi Starego Teatru w Krakowie. 2929 3 3

Kamienica

II-piętrowa, rentowna, blizko śródmieścia, zaraz do sprzedania; wymagane 30.000 K. **W. D.** poste restante **Kraków.** 2959 3 4

Sklep korzenno-masarski

przy ruchliwej ulicy z powodu stosunków familijnych jest za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 13. 2969 3 3

Handel

towarów mieszanych dobrze prosperujący do sprzedania. Wiadomość: ul. Szlak 15, I p. ofic. Sołtykowski, od 12—2. 2971 3 3

Poszukuje się mieszkania

na wsi w osobnym domu z 5-ciu obszernych pokoi i kuchni, suchych, słonecznych, w okolicy górskiej, niezbyt od Krakowa oddalonej, na lipiec i sierpień. Rzeka w miejscu pożądana. Oferty z dokładnym opisem położenia, nie wygórowane co do ceny, prosi się adresować: **M. T.,** Kraków, ul. Siemiradzkiego l. 2, II piętro. 3010 3 4

Na lipiec i sierpień

(ewent. i na później) przyjmie nauczycielka szkoły wydziałowej w Krakowie (egzamina z odznacz., studya uniwersyt.) miejsce na **wyjazd**, najchętniej za granicę, jako towarzyszka (i lektorka) starszej pani lub młodzieży. Zgłosz. pod **R. N.** Kraków, Uniw. Wydz. filozof. 3013 2 3

Realność w Krakowie

przy placu Groble, obszaru 1217 sążni kwadr. o froncie budowlanym długości 94 m., z budynkiem dwupiętrowym, oficyną murowaną, kuźnią, stajnią i kilkoma szopami, nadająca się znakomicie do parcelacyi, pod budowę fabryki lub większego przedsiębiorstwa, z pięknym widokiem na Wawel, nie podlegająca zalewowi, jest z wolnej ręki tanio do sprzedania. Część ceny kupna może pozostać przy hipotece. — Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Władysława Chmielarczyka w Krakowie, ul. św. Jana l. 4. 3025 5 5

Rabka Słone

Willa „Regina"

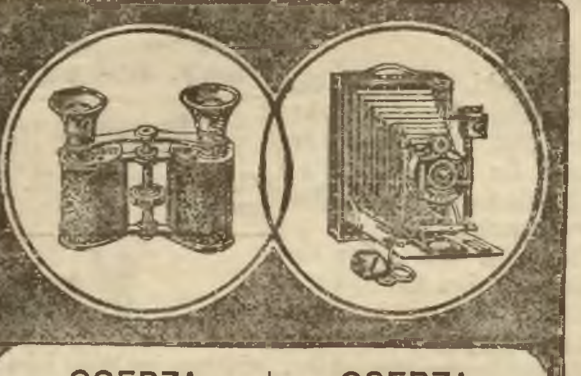
Pokoje z całodziennem utrzymaniem. Obiady hygieniczne na miejscu i do domów. W 1-szym sezonie ceny mieszkań o 30% taniej. 2588 6 6

L. cz. A XX 34 9. 3035 3 3

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie, poszukuje dziedziców zmarłego w dniu 2 stycznia 1909 urzędnika kasy oszczędności miasta Krakowa śp. Jana Pinkasa, syna Rajmunda Pinkasa i Zofii Włochówny. Kuratorem nieobjętej masy spadkowej ustanowiony jest p. Dr Klemens Bąkowski, adwokat w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie.
Oddział XX, dnia 20 marca 1909.



GOERZA
binokle tryeder
najlepsze pryzmowe lornetki do teatru, podróży, na wyścigi, polowanie, dla wojska i marynarzy, jakoteż inne szkła konstrukcyi Galileusza z najlepszą optyką paryską

GOERZA
Anschütza ciemnie
tudzież inne słynne wyroby. Najnowsze modele nowoczesnych typów ciemni po najniższych cenach na dogodne miesięczne

częściowe spłaty

Zapewniamy, że każdy swój przedmiot wykonaniu nie odpowiadający przyjmujemy napowrót bez trudności. Na życzenie szczegółowe oferty i fachowe rady. **Bogato ilustrowany katalog ciemni zadarmo opłacony.**

BIAL & FREUND
Wiedeń, VI/25 Mariahilferstrasse 95.

2640 4 0

Tapety

w najnowszych deseniach, stylowe, gładkie i w pasy, z fabryk angielskich, francuskich i austryackich. Rulon od 32 halerzy. — Sztukaterye, dekoracye sufitowe i listewki. — Papier przeciw wilgoci — poleca 2773 3 10

Z. KUTRZEBA, Kraków, Wiślna 11.

Wzory tapet wysyła się na prowincyę odwrotnie i opłacone.

Najlepsze — Najtańsze

Fortepiany i Pianina

E. Raczyńskiej

18. Szpitalna 18. 29 19 0

(Firma istniejąca od roku 1876).

Lecznicze **sardynki** dla **Dyabetyków** chorych na żołądek, gościec i nerki.

2972 1 34

Specyalne leczenie wodą karlsbadzką.

Najlepsza oliwa. Wybierane rybki.

Bezwarunkowo bez żadnej przyprawy.

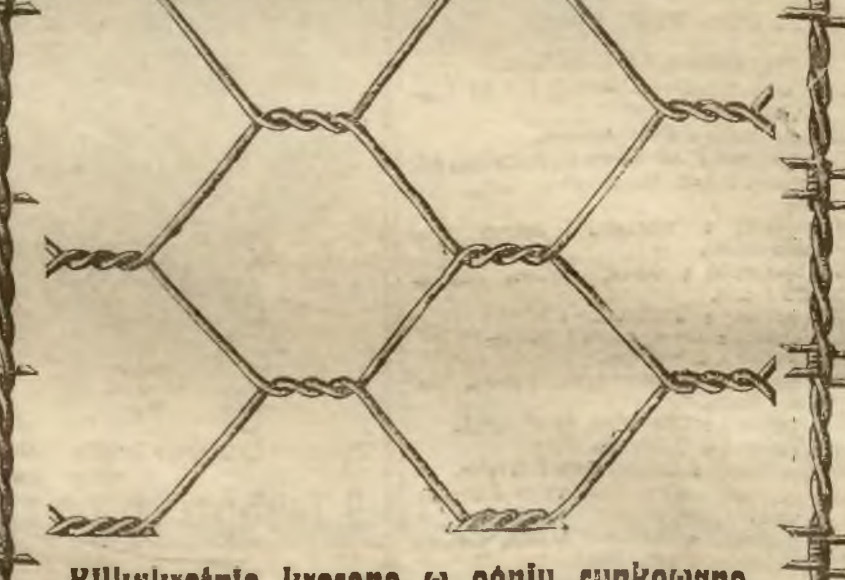
Pierwszorzędny środek leczniczy.

12 puszek kor. 19·20 opłat. za zaliczką.

Fabryka sardynek Giovanni Depangher & Co., Tryest.

Cenniki na żądanie za darmo. — Setki podziękowań. — Dostać można wszędzie. — Główne zastępstwo na **Kraków: Edward Schmal.**

Najtańsze plecionki druciane do ogrodzeń.



Kilkakrotnie kręcone w ogniu cynkowane plecionki druciane szczególnie się nadające do odgraniczeń zwierzyńców, winnic, szkółek drzewek i t. d., jako ochrona przed zającami, na klatki dla psów, jako ochrona przed gradem, na bażantarnie, ptaszarnie, klatki dla ptaków, najlepsze siatki do miejsc na lawn-tennis, do 3 metrów szerokości, na ściany Rabitz i uprawę Monier i t. d. i t. d.
Wyrabia się je w szerokości oczek 13—150 mm. i z drutu rozmaitej grubości **cynkuje się je w ogniu dopiero po spleceniu,** dlatego nie rdzewieją i są znacznie trwalsze niż wszelkie inne plecionki wyrabiane z drutu cynkowanego. Także w ogniu cynkowanego **kolczastego drutu stalowego** rozmaitej grubości dostarczają po cenie bardzo przystępnej 2523 5 16

HUTTER & SCHRANTZ, Tow. Akc., Wiedeń
fabryki wyrobów siatkowych i sukna piśniowego — **Mariahilf i Praga-Bubna.**

Wzory naturalne i wszelkie wyjaśnienia za darmo, opłacone.
Do nabycia we wszystkich większych handlach żelaznych.
Osobliwość: Patent przyrząd z cynkowanej blachy żelaznej do zatrzymywania śniegu.
Zastępstwo dla Galicyi B. Kurzmann, Kraków, Mostowa 12. Telefon Nr 861.

C. SZCZURKOWSKI

::: KRAKÓW, GRODZKA 2. :::

poleca w wielkim wyborze

Gry i zabawki ogrodowe — **Piłki nożne** (Fottbal) — **Piłki gumowe — Rakiety — Krokiety.**

NOWOŚCI: Diabollo — Disbollo — Aila.

Ceny niskie. Towar doborowy.

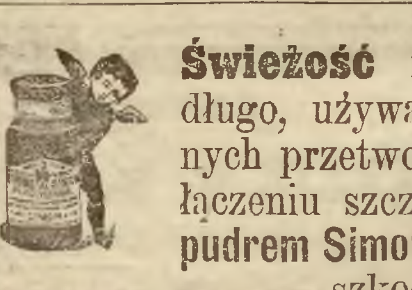
237 20 0

Krajowe płótna korczyńskie
jakoteż śląskie i irlandzkie.

Ręczniki, ścierki, maglowniki
Kompletne wyprawy ślubne

poleca po cenach fabrycznych 2062 8 0

Marya Prauss, Kraków, Rynek 7.



Świeżość młodocianą można zatrzymać długo, używając znanych i za dobre uznanych przetworów, jak **kremu Simon,** w połączeniu szczególnie z wybornym ryżowym **pudrem Simon,** a unikając wszelkich innych szkodliwych kosmetyków. 140 10 12

Bluzy - Halki - Parasolki - Kapelusze i czapki sportowe

poleca najtaniej

Magazyn nowości dla Pań

Zygmunt Ślimakowski - - -

- - - - - - - - Kraków, Rynek główny, Linia A-B, obok gł. trafiki.

Zlecenia listowne załatwiam odwrotnie nie licząc opakowania. 2904 4 15



Tylko prawdziwy Macka

Kaiser-Borax

DO PIELĘGNOWANIA PIĘKNOŚCI I ZDROWIA.

Boraks cesarski nadaje skórze delikatność i świeżość, wybiela ją, jest wybornym do czyszczenia ust i zębów, przynosi ulgę przy katarze i chrypce. Boraks ces. miękczy każdą wodę i jest najlepszym środkiem do czyszczenia skóry. Ostrożnie przy kupnie! Prawdziwy tylko w czerwonych pudełkach po 15, 30 i 75 halerzy, z dokł. wskaz. **Luźny nigdy!**
Wył. fabr. na Austro-Węgry: **Gottlieb Voith, Wiedeń III/I.** 1555 2 5

Istniejący od lat 30

Zakład pogrzebowy

pod firmą **Al. Szafrański**

w Krakowie, **ul. Mikołajska l. 16, prowadzony będzie nadal** we własnym zarządzie pod ścisłem i rzetelnem kierownictwem.

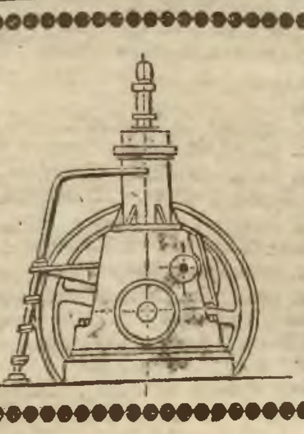
2984 2 8 **Marcela Szafrańska.**

MYDŁO LILIOWE

z konikiem.

Najłagodniejsze mydło dla skóry jakoteż przeciw piegom.

Dostać można wszędzie. 1497 11 40



MOTORY do ROPY

Najlepsza i najtańsza siła ruchu
Pierwszorzędny wyrób 2639 4 13
Fabryka motorów i odlewarnia żelaza

OSERS & BAUER, WIEDEŃ,
XX., Dresdnerstrasse 81—85.

Korzystne warunki zapłaty. Prospekty i kosztorysy za darmo. Główne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę: „Agraria", Lwów, Grodecka 25.

Mieszkanie

jest zaraz do wynajęcia, składające się z dwóch lub trzech pokoi, kuchni, ogródka, w bardzo zdrowej miejscowości, jeden kilometr od Krakowa miasta. Zgłoszenia na poczcie w Prądniku Czerwonym. 3042 2 4

Do Polek!

Jeśli chcecie być piękne i szlachetne, nie kupujcie Panie pudru pruskiego, bo go zastępuje w zupełności polski

Puder tłusty „Mimoza"

a ma tę wyższość nad wyrobami zagranicznemi, że daje zarobek polskim robotnicom, zatrudnionym we fabryce chemiczno-kosmetycznej „Mimoza" w Podgórzu.

Nadto 5% od czystego zysku przeznacza się na dochód Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie.

Za 75 hal. dostanie pudełko pudru (wielkości pudru Leichnera za 1 kor.) w każdym składzie perfum i kosmetyków.

W Krakowie sprzedaje oprócz innych firma Reim i Spółka. 2787 2 0

PATENT Nowy cudowny wynalazek dla cierpiących na przepuklinę. - - - -

Nowo wynaleziony **pasek rupturowy** o nadzwyczajnej trwałości, bardzo lekki, dla największego wypadku, 15 dkg. wagi o małych wymiarach bez sprężyny lub jakiegokolwiek metalu, nosi się bez bólu, nie uciska i radykalnie usuwa przepuklinę. Odpowiedź za dołączeniem marki odwrotną pocztą. **Michał Kantorowicz, Podgórze.** 3034 2 8

Ważne dla Pp. letników!

Mieszkania letnie w górskiej przez lekarzy polecanej okolicy. Utrzymanie zdrowe, kąpiel rzeczna, ogród duży do przechadzek, las w pobliżu, lekarz i kościół na miejscu. Bliższe wiadomości: **Myślenice L. 1. D.** 3037 3 3

Mieszkanie

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, od 1-go czerwca do wynajęcia przy ul. Radziwiłłowskiej l. 8. 3044 2 2

Do wynajęcia zaraz

pokój z kuchnią, Dębniki, ulica Podgórska l. 24. 3047 3 3

Willa murowana

z ogródkiem, 12 lat wolna od podatku do sprzedania. Wiadomości udziela Roman B. Klein, Podgórze. 3051 2 6

W Sądzie powiatowym w Wadowicach

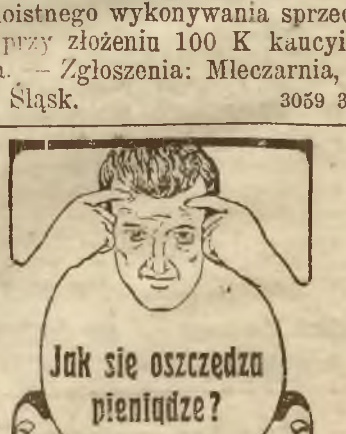
odbędzie się **24 maja 1909 r.** od g. 10 rano licytacya przedsiębiorstwa fabrycznego (papierni) firmy Lask, Mehrländer w Wadowicach.

Najniższa oferta 16.000 K.

Inwentarz i warunki licytacyjne można przeglądać w Sądzie lub u zarządcy masy adw. Dra Franciszka Góry w Wadowicach. 3073 2 3

Gospodyni

do samoistnego wykonywania sprzedaży mleka przy złożeniu 100 K kaucyi potrzebna. — Zgłoszenia: Mleczarnia, Dąbrowa, Śląsk. 3059 3 3



Setki resztek
najświeższych modnych materyj na ubrania męskie i dla chłopców — sprzedaje się za bezcen.
Zażądać próbek resztek od firmy
Tuchfabrikversandt „Sudetia" Karniów (Jägerndorf Nr. 90.)
Śląsk austr.

1835 17 0

Naszym przemysłem zwalczajmy Niemców!

Powagi fachowe uznały Hofa polskie pasty do obuwia i metali za najlepsze ze wszystkich obcych i krajowych wyrobów.

Miliony ludzi czyszczą tylko pastami **„HOFA“** które cieszą się światową sławą.

Laboratoryum 4-te Technologii chemicznej c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie orzeka (streszczenie)

Czyściwo dla metali.

Przedstawiona do zbadania **pasta do metali** przez WP. **Stanisława Hofa w Krakowie,** okazały przy badaniu następujące rezultaty.

Czyściwo to jest tłuste, smarne, ciemno zabarwione, **słabo kwaśne, czyści metale łatwo i dobrze,** nadając im **ładny połysk i nie pozostawiając na metalach rysów.**

Kompozycyą i sam wyrób należy uważać za dobre; po oczyszczeniu metal, jak to ma miejsce zwykle, powinien być wytartym do suchości.

We Lwowie, dnia 8-go grudnia 1908.

Pasta obuwiowa.

Składa się z terpentyny, wosku i czarnego barwnika anilinowego.

Badana pasta obuwiowa **nie zawierając sadzy, spodium i kwasu siarkowego,** posiada skład

korzystniejszy

od innych tego rodzaju wyrobów i niewątpliwie przewyższa je pod tym względem.

Prof. Br. Pawlewski m. p.

Dyrekcya c. k. Zakładu naukowo-doświadczalnego dla przemysłu skórnego w Wiedniu.

Wielmożny Stanisław Hof **w Krakowie.**

Pańską pastę do bucików zbadaliśmy i orzekamy, że takowa składa się **z najlepszej jakości tłuszczów** i to tylko takich, które skórze **nie szkodzą,** nie powodują jej twardnienia i łamania się, lecz **utrzymują ją** w stanie **miękkim i trwałym.** Oprócz barwnika anilinowego nie zawiera ta pasta **żadnych innych** substancyi.

Jako środek do czyszczenia osiąga **niebywały skutek** nadając obuwiu **silny, suchy połysk** i przez to zapobiega przylepianiu się pyłu.

Wiedeń, 4 listopada 1908.

Dyrekcya c. k. Zakładu naukowo-doświadczalnego dla przemysłu skórnego w Wiedniu

„HOFA“ pastą niech czyści każdy, komu zależy na długiem używaniu obuwia. 828 5 10

Bibułki do papierosów „Le Délice“ Tutki do papierosów.

Wszędzie do nabycia. 2936 1 10

Wszystkie gatunki Atramentów Iskra Pasta do obuwia

1806 15 20

W Zatorze

jest do sprzedania lub wydzierżawienia dom pod l. 84 przy ruchliwej ulicy Wadowskiej, w którym znajduje się koncesyonowany wyszynk wraz z restauracyą i masarnią. Bliższej wiadomości udzieli Fani Ickowitz w Zatorze. 3086 1 3

Poszukuję od 1 czerwca b. r. zdolnego

Fotografa

Ignacy Semmel, fotograf w Szczawnicy. 3078

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium, poleca 121 110 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Zdolny pomocnik fryzyerski

potrzebny. **Wojciechowski, Lwów,** Teatralna l. 4. 3104 1 3

Wspólnik

z kapitałem 10—16.000 K do interesu fabr. artykułu znakomicie zaprowadzonego i **codziennego zbytu,** znajdzie **świetną egzystencyę.** Ewentualnie sprzedam cały interes. 3080 1 2

Zgłoszenia pod **B. K. 3080** przyjmuje Administracya „N. Reformy“.

Motorowy (szofer)

stanu wolnego, obeznany także z maszynami parowemi i obsługą kotłów, **szuka stałego miejsca.** Zgłoszenia pod **P. 3884** przyjmuje **Haasenstein et Vogler, A. G., Stuttgart.** 3079 1 2

Fortepian

króciutki, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania u stroiciela J. Stopki, Kraków, ul. Długa l. 7, III p. 3112

Stałych 3017 1 4

zastępców miejscowych

za stałą miesięczną płacą 100 koron oprócz dobrej prowizyi, przyjmuje wielki austryacki dom bankowy do sprzedaży prawnie dozwolonych losów **na** spłaty miesięczne. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Zapewniony byt Nr 3017“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“.

Przez pracę i pilność każdy może dojść do odpowiednich dochodów bez kapitału i bez fachowych wiadomości. Czynność nadaje się również na zarobek poboczny.

Pisemne zapytania pod **„Każdy“** poste restante **Kraków.** 3093 1 3

Na sezon podróżny:

Flaszki podróżne.
Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane
Necessery podróżne.
Rzemyki podróżne.
Poduszki do wydymania satynowe, pluszowe i skórzane.
Wanny i miednice gumowe podróżne do składania.

Na sezon podróżny dla P. T. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:

Stalugi polne składane, z siedzeniem, szkicowe, z pasem do założenia przez ramię.
Parasole polne.
Laski składane do przyczepiania jakiegokolwiek parasola.
Kasetki kompletne do malowań olejnych i akwarel. — Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk.
Palety z drzewa i porcelanowe.
Pendzle we wszyst. gatunkach.
Werniksy i inne środki do mal.
Aparaty do wypalania.
Płótna malarskie na miarę i na bleitramach naciągnięte.
Bloki do szkicowania.
Papiery. Kartony i deszczółki do malowania.
Wyroby z drzewa jaworowego do pomalowania.

oraz inne przybory do rysowania i malowania — polecają

Na sezon kąpielowy:

Czapki i kapelusze do kąpieli.
Pantofelki do kąpieli. Aparaty.
Rękawiczki i gąbki do nacierania ciała.
Wyskok ze szpilek sosnowych.
Pastylki boraksowe perfumowe Dra Sedlitzky'ego do mycia codziennego i kąpieli.
Kule żelazne, sól, siarka do kąpieli.

Rynek 37, Kraków, Linia A-B. Reim i Spółka, Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Szczotki, Grzebienie, Lustra i różne inne przybory toaletowe. — Plasterki na nagniotki. — Szczoteczki do zębów „Ideal“.

Perfumy, Mydła, Pudry, Wodę kolońską, Przybory do golenia. Środki kosmetyczne. Środki do czyszczenia i konserwowania zębów.

Przybory do turystyki, krzesła polne składane. Płaszcze gumowe. Środki do czyszczenia plam. 2746 2 3

Baczność! Nie trzeba jej brać na równi ze znachodzącemi się w handlu wyrobami podrzędnej dobroci!

Wodę sodową z wody źródlanej

pierwszą ze stanowiska hygienicznego **ze sokami naturalnemi z owoców, jak: z sokiem cytrynowym, malinowym i grenadynowym, jako bardzo orzeźwiający napój** poleca parowa fabryka musujących napoi

M. FASAL

c. k. dostawca dworu w Cieszynie.

Wysyłka do wszystkich krajów koronnych Austro-Węgier w skrzynkach po 50 flaszek. 2835



Przed użyciem. Po użyciu.

Miliony pań i panów

używają „Feeoliny“.

Zapytajcie się swego lekarza, czy „Feeolina“ nie jest najlepszym kosmetykiem na skórę, włosy i zęby! Najbardziej nieczysta twarz i najbrzydsze ręce nabierają natychmiast arystokratycznej delikatności i formy przez używanie „FEEOLINY“. „FEEOLINA“ jest angielskiem mydłem złożonem z 42ch najszlachetniejszych i najświeższych ziół, sprawia, że cera staje się piękną, czystą i delikatną, ręce białemi. „FEEOLINA“ jest zarazem najlepszem mydłem toaletowem do codziennego użytku. Kto „FEEOLINY“ używa stale, zatrzymuje młodość i piękność. Zobowiązujemy się pieniądze natychmiast zwrócić, gdyby ktokolwiek z „FEEOLINY“ nie był zadowolonym. Cena kawałka 1 K, 3 kaw. K 2·50. 6 kawałków 4 K.

Wysyła **M. FEITH Nachf. Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 45.** Mają na składzie w Krakowie: J. Hanak i Ska, drogueryа, Szewska 5; Zdzisław Komorowski, ul. Floryańska 33; Reim i Ska „pod czarnym psem“. Nadto dostać można w wielu drogueryach składach perfum i aptekach państwa. 2998 1 2

Pokój

frontowy, umeblowany, z przedpokojem i zupełnie osobnem wejściem za 40 K miesięcznie do wynajęcia. Kraków, ul. św. Krzyża 3, I p. 3103 1 2

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska Palarnia Kawy M. Jawornicki Kraków

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

25 49 0

Mężczyzna

kawaler, lat 35, urzędnik bankowy na stałem stanowisku o dochodach 3000 K, pragnie zawrzeć znajomość w celach matrymonialnych. Posag pożądany. Pośrednictwo wykluczone. — Adres: „Pewność“ poste restante Przemyśl, za okazaniem kwitu inseratowego. 3057 1 3

Poszukuje się

dla starszej Pani od 1 września na czas dłuższy, pokoju słonecznego na I p., z obsługą, ewent. obiadami, przy rodzinie inteligentnej. Zgłoszenia z podaniem warunków do 1 czerwca pod **J. M. 11.** poste rest. **Kraków.** 3096 1 4

KĄPIELE DARKÓW

(Śląsk austr.). Najsilniejsze kąpiele jodowobromowo-solankowe pierwszego rzędu, jedyne kąpiele, gdzie się można kąpać w czystej solance jodowej. — Najnowsze pomocnicze środki lecznicze. Stary park. Wspaniałe pomieszczenie. Pensya dla dzieci (bez towarzystwa). Poczta, telegraf i stacya kolejowa. Sezon od 15 maja do października. Naczelny lekarz Dr W. Klimek. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła **Zarząd kąpielowy hrabiego Larisch-Mönnicha w Darkowie.** 2732 2 10

Zakład wychowawczo-naukowy żeński

z internatem

H. STRAŻYŃSKIEJ

W KRAKOWIE, UL. FRANCISZKAŃSKA L. 1.

1) **Czteroklasowa szkoła pospolita** (z jęz. franc.).
2) **Ośmioklasowa pensya** z językami franc. i ang.; rysunkami, chemią, geometryą wykreśl., historyą sztuki — **przygotowująca** (na życzenie) uczenice **do matury realnej** lub z łaciną **do matury gimnazyum realnego.**
3) **Ośmioklasowe gimnazyum klasyczne z prawem publiczn.** dla wszystkich klas i **maturą w zakładzie.**

Kierownikiem gimnazyum jest c. k. Radca szkolny Prof. Antoni Mazanowski.

Grono nauczycielskie tworzą Profesorowie szkół państwowych.

Wpisy przedwakacyjne zaczynają się 5 czerwca w godzinach popołudn.

Egzamina wstępne do klasy I. będą się odbywały 15 i 28 czerwca po południu. 3075 1 10



Zacherlin

działa znakomicie jako nieprześcigniony „niszczyciel robactwa“.

Kupować atoli „tylko we flaszkach“ 2495 2 5

wszędzie tam, gdzie są wywieszone plakaty Zacherlina.



Teatr Rozmaitości w Parku Krakowskim.

Codziennie przedstawienia o godz. 8-ej wieczór **pierwszorzędnych atrakcyi** o programie ściśle familijnym.

Restauracya renomowana. Koncert muzyki codziennie po przedstawieniu.

W niedziele i święta koncert muzyki na ogrodzie od godziny 3-ej po południu. 2761 16 0

DO SPRZEDANIA!

W uzdrowisku Bystrej urocza mała willa

4 pokoje, lodża, 2 wielkie werandy, kuchnia, łazienka, śpiżarnia, w uzdrowisku Bystrej pod Bielskiem—Białą w zachwycającem górskiem położeniu — **do sprzedania** wraz lub **bez** góry, lasu, ogrodu owocowego i potoku. Bystra ma telefon i jest stacyą kolejową. Cena umiarkowana. Warunki kupna przystępne. Bliższe szczegóły poda pani **J. Nerlich, Bielsko—Biała,** ulica Blichowa L. 72. 3105 1 2



„STEYR“ Pistolety kieszonkowe M. 1909.

Precyzyjny wyrób

Austr. Towarzystwa fabryk broni w Steyr.

Pierwsze w świecie automatyczne łamane pistolety. Dostać można w każdym handlu broni i u każdego rusznikarza. 2197 7 26

SANATORYUM ZIMMERMANNOWSKIEJ FUNDACYI

w Kamienicy (Chemnitz). 1811 8 12

Dyeta; łagodne leczenie wodą; leczenie elektryczne i świetlne; wpływ psychiczny; zakład zanderowski, promienie Röntgena, d'Arsonvalizacya; kąpiele z grzanego powietrza w zimie: wygodne urządzenie pokoi. Leczenie wszelkich uleczyć się dających chorych, z wyjątkiem chorób zakaźnych i umysłowych. Ilustrowane prospekty za darmo. Lekarz mówi po polsku. Lekarz kierujący **Dr Loebell.**

Głównym warunkiem

cielesnego zdrowia jest zupełne strawienie wszelkich pokarmów.

Uznanym za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej dyety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bole łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apt. B. Fragnera w Pradze.

!!Ostrzeżenie!! Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarej. znak ochronny.

Skład główny: Apteka B. FRAGNERA, c. i k. dostawcy dworu, pod „Czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strana 203, róg ulicy Nerudowej.

Wysyła się pocztą codzień. Cała flaszka 2 K., pół flaszki K 1. Pocztą po otrzymaniu 1·50 K. wysyła się małą flaszkę, za 2·80 K. wielką flaszkę, 4·70 K. za 2 wielkie flaszki, za 8 K. 4 wielkie flaszki, za 22 K. 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyj austro-węgier. państwa. **Składy w aptekach Austro-Węgier.** 213 12 20

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.